



Elektrownia atomowa Orlenu coraz bliżej – prezes Daniel Obajtek ujawnia strategię rozwoju koncernu

Transformacja energetyczna to długotrwały proces, który musi się odbywać w sposób ewolucyjny. Inwestujemy nie tylko w przemysł petrochemiczny, lecz także w fotowoltaikę. Planujemy ponadto dalszy dynamiczny rozwój morskiej energetyki wiatrowej. Co więcej, w nadchodzących latach zakładamy uruchomienie pierwszej modułowej elektrowni atomowej. Prąd i ciepło z tego zakładu zarówno zasila infrastrukturę Orlenu, jak i trafia do gospodarstw domowych – mówi w rozmowie z „Codzienną” prezes PKN Orlen Daniel Obajtek.

s.8

codziennie

Gazeta Polska

Poniedziałek 28/11/2022 CENA 3,50 zł (w tym 8% VAT) #229 (3316) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1



albicia.com/GPCodziennie



twitter.com/GPCodziennie



facebook.com/GPCodziennie



GPCodziennie.pl

PROPOZYCJA BERLINA TO PR, A NIE SZCZERA CHĘĆ POMOCY POLSCE

PLATFORMA POWTARZA NIEMIECKIE KŁAMSTWA WS. PATRIOTÓW

Niemcy po prostu nie chcą bronić Ukrainy, a także nie chcą bronić Polski – mówi w rozmowie z „Codzienną” były szef MON Antoni Macierewicz. Z kolei przewodniczący sejmowej komisji obrony narodowej poseł Michał Jach podkreśla, że bardzo niebezpieczna jest narracja, jaką „próbuje się narzucić w Polsce, mówiąca, że to my nie chcemy niemieckiej pomocy”.

Poniedziałek

foto: MARTIN DIVISEK/EPA/PAP

s.3

SPOŁECZEŃSTWO

Królowa na wygnaniu – szekspirowski show Angeli Merkel

W ostatnim numerze „Spiegla” w tekście Aleksandra Osanga pada wiele patetycznych porównań (...). A w tle Putin, Ukraina, sympatie i antypatie polityczne, medaliony z jelenia, poczucie rozczarowania, spisywanie wspomnień i partie szachów, których już nikt poważny z nią nie rozegra.

s.16

KULTURA

Ramię w ramię za wolność – to nasz testament

Wolność jest tym, co upodabnia nas do Ukraińców, a odróżnia od Rosjan. Polak musi być wolny. Ukraińiec musi być wolny. Rosjanin tej wolności nie potrzebuje – powiedział Tomasz Sakiewicz podczas spotkania związanego z jego książką „Testament I Rzeczypospolitej”.

s.13

GOSPODARKA

Chcesz płacić mniej – złóż szybko oświadczenie

Małe i średnie firmy oraz instytucje mają już tylko kilkadziesiąt godzin na złożenie oświadczeń dotyczących maksymalnej ceny prądu w ramach Tarczy Solidarnościowej. Można tego dokonać w sposób tradycyjny, elektronicznie, a nawet w niektórych centrach handlowych.

s.10

ŚWIAT

Polityka „zero covid” wykańcza Chińczyków

Tysiące mieszkańców m.in. Pekinu, Szanghaju, Xian i Nankinu protestowało przeciwko wielotygodniowym surowym lockdownom, które wciąż obowiązują w Państwie Środka. „Powstańcie, którzy nie zgadzacie się być niewolnikami” – skandowali Chińczycy.

s.7





Matka Teresa z Kalkuty

(1910–1997) założycielka Zgromadzenia Misjonarek Miłości, święta Kościoła katolickiego, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla za rok 1979

„Ty możesz robić to, czego ja nie potrafię. Ja mogę robić to, co się tobie nie udaje. Wspólnie możemy dla Pana Boga dokonać czegoś zupełnie wspaniałego.”

2

PONIEDZIAŁEK 28 LISTOPADA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek	28.11	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Berta, Eustachy, Feliks, Ginter, Gościńscy, Krescenty, Kwietka, Lesław, Lesława, Manswet, Radomir, Roma, Rufus, Sostenes, Teodora, Tristan, Urban, Walerian, Zdzisław
07:17	15:29	

Gdańsk	Lublin
4°C	1°C
0°C	-3°C
Katowice	Kraków
4°C	4°C
-2°C	-2°C
Łódź	Poznań
3°C	5°C
-3°C	-2°C
Warszawa	Wrocław
2°C	6°C
-1°C	-1°C

Wtorek	29.11	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Bolesław, Budok, Błażej, Błażka, Dionizy, Filomen, Filomena, Flora, Franciszek, Klementyna, Pafnucy, Paramon, Przemysław, Radob, Saturnin, Siergiej, Szymon, Walter
07:19	15:29	

Gdańsk	Lublin
3°C	1°C
-2°C	1°C
Katowice	Kraków
4°C	3°C
-2°C	-3°C
Łódź	Poznań
3°C	4°C
-2°C	-1°C
Warszawa	Wrocław
2°C	6°C
2°C	-1°C

LESZEK GALAROWICZ

Na szczęście był Szczęsny

Polska w drugim meczu na mundialu pokonała Arabię Saudyjską 2:0. Po nudnym spotkaniu z Meksykiem tym razem nie brakowało zwrotów akcji i wielkich emocji. Dzięki wygranej Białe-Czerwoni są coraz bliżej fazy pucharowej. Wprawdzie mecz wygrywa cała drużyna, ale różnicę robią wybitne indywidualności. W sobotę liderzy nie zawiedli. Piotr Zieliński otworzył wynik w najmniej spodziewanym momencie. Wojciech Szczęsny popisał się kapitalnymi interwencjami przy rzucie karnym pod koniec pierwszej połowy. Robert Lewandowski spełnił swoje marzenie i zdobył pierwszą bramkę w finałach mistrzostw świata. Po dwóch spotkaniach Polska jest liderem, ale w ostatniej kolejce czeka nas najtrudniejszy pojedynek z ekipą Leo Messiego. Co najmniej remis gwarantuje awans do najlepszej szesnastki turnieju. Kto okaże się lepszy w pojedynku najlepszych napastników na świecie?

Rafał Zawistowski



PAWEŁ RAKOWSKI

Świata arabskiego mundialowe benefity

Pomimo mundialu życie polityczne w Katarze nie ustało. Według dość pewnych informacji emirat podpisał z Chinami kontrakt na dostawy gazu przez 27 lat. Już dziś 78 proc. katarskiego LNG idzie na rynki azjatyckie, a nowa umowa z Pekinem raczej potwierdza to, że emirat nie jest zainteresowany krótkoterminowym kontraktem z Niemcami – Berlin chciał umowy jedynie na pięć lat. W 2022 r. Katar ma wyprodukować 77 mln ton LNG, by w 2027 r. osiągnąć poziom 126 mln ton. Choć drużyna Kataru odpadła z mistrzostw, nie bez znaczenia pozostają nastroje u naszego grupowego rywala – Arabii Saudyjskiej, która choć uległa Polsce, wcześniej sensacyjnie wygrała z Argentyną. To zwycięstwo pokazało wpływ Saudów na świat arabski, który zjednoczył się w chwili historycznego sportowego sukcesu. Nie bez politycznego znaczenia pozostaje również spotkanie Iranu z USA. Poprzedni taki mecz rozegrany był na turnieju we Francji w 1998 r., chociaż wtedy był klimat odwilży, a nie rewolucji i nieudanych negocjacji. Cel organizatorów mundialu zaczyna się materializować, Bliski Wschód staje się podmiotem, a nie przedmiotem politycznej międzynarodowej rozgrywki.



Marcin Wolski

Szopka po brukselsku

Będzie szopka w Brukseli, choć była pokusa, by nie pokazywać narodzin Jezusa. I dokonać zmian ważnych wokoło Dzieciny, gdzie pasterze to geje, zwierzęta – rośliny. Więcej Królów ustawić można by w szeregu, wśród nich Kacper i Melchior, Herod i Belzebub. A nad szopką wegańską w tej niezwykłej chwili zamiast gwiazdy rakietą zdiełana w Rasji. Chętnie klepną to w Niemczech, Holandii i Francji I tak zamiast Wigilii – Święto Tolerancji!

Joanna
Lichocka

Tożsamość platformiarzy

„Współdzielenie niektórych aspektów suwerenności” – to od lat jeden z głównych punktów programu POstkomuny, choć dawno tak otwarcie jak teraz Radosław Sikorski nikt tego nie powiedział. Szefowi MSZ w rządzie Tuska udaje się niekiedy wyrazić wprost, co jego lider usiłuje maskować. Tak jak wtedy, gdy jako polski minister oddawał hołd Niemcom i prosił o przewodzenie Europie, czy gdy w 2014 r. mówił Ukraińcom, że mają poddać się Rosji, bo inaczej będą martwi. Realizacja programu kondominium niemiecko-rosyjskiego nad Wisłą za rządów PO–PSL postępowała w zasadzie bez przeszkód – mieliśmy i w deklaracjach, i w praktyce tego przykłady. Dziś POstkomuna unika dyskusji o suwerenności i podmiotowości polskiego państwa – to „współdzielenie suwerenności” dobrze jednak oddaje, co oni naprawdę myślą. Słaba Polska, podległa silniejszym – to ich pomysł na państwo nad Wisłą. Dziś ich działacze dopowiadają niekiedy: jeśli mamy do wyboru Moskwa czy Berlin, wybieramy Berlin. Formacja, która czepia się kłamki silniejszych, której politycy dla własnej pozycji są w stanie działać przeciw suwerenności kraju, pojawia się regularnie od trzech wieków w polskiej historii. Dziedzictwo targowicy – oto tożsamość POstkomuny.

Piotr
Lisiewicz

Najgorsza obawa: rozbiorą Polskę

„Te himarsy moim zdaniem doprowadzą do nieszczęścia. No co to znaczy, że chcemy kupić 500?!” – złościł się Janusz Zemke z Lewicy w czasie wrześniowej konferencji zorganizowanej pod patronatem byłych prezydentów Komorowskiego i Kwaśniewskiego. Gen. Mirosław Różański, ekspert Polski 2050, zapowiedział „krok, który będzie wymagał pewnej odwagi”, czyli zerwanie niektórych umów międzynarodowych na zakup uzbrojenia. Ostatnio „Politico” napisało, że Polska „ma prawdopodobnie najlepszą armię w Europie”. To niestety jeszcze nieprawda. Ale stwierdzenia, że wzięła się „do budowania silnej armii i jest na dobrej drodze, by stać się militarnym mocarstwem w Europie” oraz dąży „do posiadania znacznie większej armii, z celem 300 tys. żołnierzy do 2035 r., w porównaniu z obecnymi 170 tys. w Niemczech”, są już prawdziwe. Warunek realizacji tych programów jest jeden: w Polsce nie może dojść do władzy układ niemiecko-rosyjski. Czyli siły, które przez większość III RP utrzymywały w armii odziedziczone po PRL standardy sowiecko-putinowskie, zarówno jeśli chodzi o uzbrojenie, kształtowanie żołnierskich postaw, jak i złodziejstwo czy alkoholizm, co pokazywały filmy takie jak „Kroll” czy „Samowolka”.



RAMIĘ W RAMIĘ Z WALCZĄCĄ UKRAINĄ

POLITYKA \ Stoimy ramie w ramie z ukraińskimi przyjaciółmi i partnerami i zawsze będziemy was wspierać – zadeklarował szef polskiego rządu Mateusz Morawiecki we wspólnym nagraniu z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Ukraiński przywódca dziękował Polsce za pomoc.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 28 LISTOPADA 2022

3

BEZPIECZEŃSTWO \ Propozycja Berlina to PR, a nie szczera chęć pomocy Polsce

Platforma powtarza niemieckie kłamstwa ws. patriotów

Niemcy po prostu nie chcą bronić Ukrainy, a także nie chcą bronić Polski – mówi w rozmowie z „Codzienną” były szef MON Antoni Macierewicz. Z kolei przewodniczący sejmowej komisji obrony narodowej, poseł Michał Jach, podkreśla, że bardzo niebezpieczna jest narracja, jaką „próbuję się narzucić w Polsce, mówiąca, że to my nie chcemy niemieckiej pomocy”.

Jan Przemysław
Paweł Kryszczak

Kilka dni temu minister obrony Republiki Federalnej Niemiec Christine Lambert zaproponowała rozmieszczenie w Polsce dodatkowych systemów obrony powietrznej Patriot. Sytuacja ta miała miejsce po tragicznych wydarzeniach z Przewodowa, gdzie w wyniku eksplozji zabłąkanego pocisku zginęły dwie osoby.

W odpowiedzi na ofertę wicepremiera i szefa MON Mariusza Błaszczaka zwrócił się do naszych zachodnich sąsiadów, aby proponowane Polsce baterie Patriot zostały przekazane Ukrainie i rozstawione przy zachodniej granicy.

Pomysł dozbrojenia Ukrainy w patrioty zyskał aprobatę niektórych polityków niemieckich, jednak ostatecznie został odrzucony przez szefową niemieckiego resortu obrony, która swoją decyzję argumentowała tym, że decyzja o tego typu wsparciu musi być uzgodniona na szczepku NATO.

Stoltenberg dementuje słowa niemieckiej minister

Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg odniósł się w piątek do pomysłów przekazania niemieckich wyrzutni obrony powietrznej na Ukrainę. – Konkretnie decyzje dotyczące konkretnych zdolności (w tym przypadku w zakresie obrony przeciwlotniczej) pozostają w gestii państw narodowych i nie wymagają konsultacji – stwierdził Jens Stoltenberg. Tym samym sekretarz generalny NATO dał jasno do zrozumienia, że nie istnieją przeciwskazania do dostaw sprzętu wojskowego ze strony Sojuszu.

Szef komisji obrony nie ma złudzeń

O komentarz do całej tej sprawy „Codzienna” poprosiła szefa sejmowej komisji obrony narodowej, posła Michała Jacha z PiS. – Metoda pomocy niemieckiej dla Ukrainy nie zmienia się od dziesięciu miesięcy. Oni ro-



Zachodnie zestawy obrony powietrznej za sprawą wykorzystanych rozwiązań technologicznych są bezpieczniejsze niż te opracowane m.in. przez Związek Sowiecki, a także charakteryzują się większą skutecznością | fot. PAP/PAP

bią absolutnie wszystko, aby pomagać Ukrainie, ale zawsze jakaś siła wyższa im na końcu przeszkodzi. Wedle którejś teorii już nawet Stany Zjednoczone miały blokować pomoc Berlina dla Kijowa. Absurd goni absurd. Jednak bardzo niebezpieczne jest to, jaką narrację próbuje się narzucić w Polsce, mówiąca, że to my nie chcemy niemieckiej pomocy lub że to my przeszkadzamy w pomocy dla Ukrainy. To jest oczywista nieprawda. Przypominam, że to za sprawą niemieckiej polityki Putin tak śmiało zaatakował Ukrainę – ocenia szef sejmowej komisji obrony narodowej.

Naszego rozmówcę pytaliśmy również, jak dalek może się rozwinąć sytuacja z systemami Patriot, które strona niemiecka proponowała Polsce. – Każde zwiększenie siły obrony powietrznej naszej ojczyzny jest pozytywnym działaniem. Natomiast niewątpliwie o wiele więcej korzyści moglibyśmy osiągnąć, gdyby te baterie znalazły się po stronie ukraińskiej, bo wtedy chronią ukraińskie niebo i skutecznie mogą ochronić terytorium Polski przy granicy z Ukrainą – mówi „Codziennej” poseł Michał Jach.

Niemiecka dezinformacja powielana przez polską opozycję

Nasza redakcja zwróciła się także do byłego szefa MON, marszałka seniora Sejmu Antoniego Macierewicza, który w rozmowie z „Codzienną” odniósł się m.in. do oskarżeń opozycji, która przekonuje, że Polska odrzuciła pomoc niemiecką. – PO chce nas znowu uzależnić od Niemiec i ich układów z Putinem. Przestrzegam przed tym ostatnio były kanclerz Wielkiej Brytanii Boris Johnson.

W odpowiedzi na ataki formowane przez opozycję w ostatnich dniach należy przypomnieć, że zakup systemu Patriot został wynegocjowany w 2017 r., a umowa podpisana w 2018. To pierwszy rząd PiS profesjonalnie to zrobił. Przypomniał o tym premier Morawiecki, podpisując w marcu 2018 r. umowę z USA. PO nie zrobiło nic poza propagandowymi deklaracjami – ocenia marszałek Macierewicz.

Dodaje również, że niektóre media i część polityków PO powiela informacje, że Ukraińcy nie są przygotowani do obsługi patriotów. – To jest oczywisty fałsz. W maju br. Stany Zjednoczone, Pentagon i Kongres podjęły decyzję o przekazaniu Ukrainie sys-

temu Patriot. Ukraińcy więc z pewnością się do tego przygotowują – wskazuje były szef MON.

Nasz rozmówca podkreśla także, że propozycja wicepremiera Błaszczaka o przekazaniu niemieckich patriotów na Ukrainę znacząco poprawiłaby bezpieczeństwo terytorium Polski. – Uważam, że decyzja podjęta przez wicepremiera Błaszczaka dotycząca tego, aby polska granica była broniona z obszaru ukraińskiego, jest bardzo trafna. To jedyna decyzja dająca rzeczywistą szansę na obronę naszego terytorium. System, aby był skuteczny, musi zareagować, zanim rakietą doleci do naszych granic. Rozmieszczenie baterii Patriot na Ukrainie daje możliwość obrony i ukraińskiego nieba, i polskich terenów przy granicy z Ukrainą – powiedział „Codziennej” Antoni Macierewicz.

Propagandowy charakter propozycji

Były szef MON ocenia też, że propozycja strony niemieckiej miała charakter propagandowy. – Prasa niemiecka sama wskazuje, że propozycja niemieckiej minister obrony miała charakter propagandowy i nie została skonsultowana z wojskiem niemieckim. Argumentacja ws. odmowy

rozmieszczenia patriotów na Ukrainie opierała się na tezie, że takie wsparcie jest uzależnione od decyzji NATO. To szybko zostało zdementowane przez sekretarza generalnego NATO Jensa Stoltenberga. Niemcy po prostu nie chcą bronić Ukrainy, a także nie chcą bronić Polski. Dowodem na to jest ich stosunek do przekazania nam czołgów. Dowodem też jest stosunek strony niemieckiej do przekazania Ukrainie armatohaubic, które się okazały zupełnie niezdolne do działania i trzeba było je wysłać na Litwę, aby przeprowadzić remont – przypomina marszałek senior. – To wszystko pokazuje, jaki charakter miała ta ostatnia aktywność niemiecka. Jest to charakter propagandowy. Być może chodziło też o to, aby Polska zgodziła się na to, żeby Niemcy stały się państwem, które będzie kierowało strefą obrony powietrznej całej UE. Warto przypomnieć, że już taki pomysł był, a jednoznacznie przeciwstawiły się od razu Francja i kilka innych krajów NATO, a ostatnio też Wielka Brytania. PO kompromituje się, chcąc nas i Europę uzależnić od Niemiec. Odmowa zgody na wsparcie Ukrainy oznacza zagrożenie Polski i oddanie nas w ręce Scholza i Putina – powiedział „Codziennej” Antoni Macierewicz.

Zachodnie systemy lepiej ochronią Ukrainę i Polskę

Zachodnie zestawy obrony powietrznej za sprawą wykorzystanych rozwiązań technologicznych są bezpieczniejsze niż te opracowane m.in. przez Związek Sowiecki, a także charakteryzują się większą skutecznością. W przypadku rosyjskiego ostrzału 90 pociskami raketowym i manewrującymi z 15 listopada strona ukraińska wystrzeliła od kilkuset do tysiąca efektorów. W przypadku użycia zachodnich systemów Ukraina musiałaby użyć kilkukrotnie mniejszej liczby rakiet. – Generalnie systemy przeciw-rakietowe budowane przez Zachód są kinetyczne, co oznacza, że niszczy i uszkadza się cele powietrzne przez bezpośrednie trafienie. Z kolei antyrakiety takich systemów jak S-300 lub BUK realizują swoje zadania poprzez eksplozję głowicy, które niszczą środki napadu lotniczego lub wybija je z toru. Nie trzeba ładunku wybuchowego, co dodatkowo zabezpiecza przed ubocznymi skutkami, wykorzystując ten sprzęt w przestrzeni zabudowanej – mówi „Codziennej” prof. Piotr Grochmal, ekspert ds. bezpieczeństwa oraz wykładowca w Akademii Sztuki Wojennej.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Facebook/d

BITWA O PRZYSZŁOŚĆ UE

POLITYKA \ Nie możemy oddać walkowerem meczu o przyszłość UE – powiedział w niedzielę minister ds. europejskich RP Szymon Szynkowski vel Sęk, który był uczestnikiem konferencji pt. „Zderzenie kulturowe w UE”. Dodał również, że o UE „warto się bić i zabiegać o jej przyszłość”.

Polska nie zapomni

ROZNICA \ Prezydent Andrzej Duda uczestniczył wczoraj w obchodach 80. rocznicy wysiedlenia mieszkańców Zamojszczyzny. – Dziękuję Dzieciom Zamojszczyzny. Pochylam głowę nad pamięcią o Waszych rodzicach i dziadkach, którzy zostali pomordowani. Wierzę, że nie tylko Zamojszczyzna, ale i Polska o nich nie zapomni. Niech to będzie przestroga, jak trzeba dbać o Polskę – mówił podczas uroczystości.

Uroczystości odbyły się w Skierbieszowie w woj. lubelskim i rozpoczęły się mszą św. w intencji wysiedlonych.

Główne uroczystości odbyły się w Szkole Podstawowej im. Ignacego Mościckiego. Oprócz prezydenta Dudy wziął w nich udział także m.in. były prezydent Niemiec Horst Köhler, który urodził się w Skierbieszowie w 1943 r., jego rodzina została tu przesiedlona z Besarabii. – Chcę jeszcze podziękować za jedno – mimo tego, co przeżyliście, mimo nieprawdopodobnego bólu, straty najbliższych, gniewu, pewnie często – choć trudno i wstyd o tym mówić – nienawiści, jaka w niejednym sercu była, umieliście zdobyć się na pojednanie w imię przyszłości – powiedział Andrzej Duda, zwracając się do wysiedlonych. Po zakończeniu części oficjalnej prezydenci złoży-

li wieńce przed pomnikiem Walki i Męczeństwa.

Poza uroczystościami Andrzej Duda rozmawiał z Horstem Köhlerem. Prezydent RP podziękował mu za obecność, a także podkreślił wagę jego pomocy wobec trwającej za naszą granicą wojny.

To właśnie w Skierbieszowie oraz okolicznych wsiach: Zawoda, Lipina Nowa i Sady, rozpoczęła się o godz. 1 w nocy z 27 na 28 listopada 1943 r. akcja wysiedleńcza. Punktem zbornym wysiedlonych mieszkańców był plac przed skierbieszowską szkołą. Podczas akcji pacyfikacyjno-deportacyjnej na Zamojszczyźnie do lata 1943 r. wysiedlono 110 tys. Polaków. Tysiące zamordowano. Ponad 4,4 tys. dzieci poddano germanizacji i wysłano do Rzeszy.

Adrian Siwek

Nielegalni migranci wciąż napierają

WOJNA HYBRYDOWA \ Straż Graniczna poinformowała wczoraj, że w sobotę 44 cudzoziemców próbowało nielegalnie dostać się do Polski przez granicę z Białorusią. – Byli to obywatele Sri Lanki, Jemenu i Syrii – podała w swoim codziennym raporcie.

Od początku listopada odnotowano już 2 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy z Białorusią. Dla porównania w październiku takich prób było ponad 2,5 tys., a w sumie od początku br. było ich ponad 13,5 tys.

Do prób szturmu granicy doszło tym razem na odcinkach, za których ochronę odpowiadają placówki SG w Lipsku, Mielniku i Czeremsze w województwie podlaskim. Zatrzymani cudzoziemcy przylecieli na Białoruś z Rosji.

Cały czas trwa instalowanie bariery elektronicznej, która ma być uzupełnieniem stalowego ogrodzenia zbudowanego na 186 kilometrach granicy z Białorusią. Bariera elektroniczna ma mieć 206 km, ponieważ obejmuje ona również odcinki, gdzie sta-

lowego ogrodzenia nie ma, takie jak na przykład graniczne rzeki. Dwa pierwsze odcinki o łącznej długości 37 km są już gotowe. W najbliższych dniach planowane są odbiory techniczne kolejnych. MSWiA twierdzi, że do końca roku powstanie cała bariera elektroniczna.

Na Twitterze wiceministra spraw wewnętrznych i administracji Macieja Wąsika można zobaczyć nagranie, na którym widać, w jaki sposób działa bariera. – Tak działa system perymetryczny na granicy z Białorusią. Gdy przy zaporze pojawiają się migranci, natychmiast sygnał idzie do patroli Straży Granicznej, które zapobiegają nielegalnemu przejściu – napisał.

Adrian Siwek



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

WARSZAWA \ Prezydent Rafał Trzaskowski nie spełnił swoich obietnic wyborczych

Dużo mówił, mało robi

Prawo i Sprawiedliwość dokonało analizy spełnienia wyborczych obietnic prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego. Wnioski z nich są zatrważające. Politycy przedstawili całą litanię niespełnionych deklaracji wyborczych wiceprzewodniczącego PO. – Platforma znana jest z tego, że dużo mówi, a nic nie robi – ocenił poseł PiS Jan Mosiński w rozmowie z „Codzienną”.

Adrian Siwek

W piątek poseł Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Krajewski oraz warszawscy radni PiS przedstawili niespełnione obietnice wyborcze prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego oraz podsumowali cztery lata jego prezydentury. – Chcemy mieć pewność, żeby Rafał Trzaskowski nie wciskał kitu mieszkańcom Warszawy, ale żeby przede wszystkim sprawdził, co obiecywał i dlaczego nie dotrzymał danego słowa – przekazał Jarosław Krajewski, który jest pełnomocnikiem warszawskich struktur PiS. – Dzisiaj możemy powiedzieć jasno: Rafał Trzaskowski jest złym gospodarzem, ponieważ pomimo rosnących dochodów do budżetu miasta ograniczył liczbę inwestycji, a te, które zapowiadał, nie zostały zrealizowane. Mieszkańcy Warszawy zasługują na uczciwość i na prezydenta, który będzie bardziej zaangażowany w rozwiązywanie problemów mieszkańców Warszawy niż osoba, która generalnie bardziej koncentruje się na sprawach polityki ogólnopolskiej – dodał.

Polityk zauważył, że władze Warszawy z Platformy Obywatelskiej wciąż nie wy-

budowały obwodnicy śródmiejskiej, która miała zostać zakończona do Euro 2012. – Dzisiaj jesteśmy 10 lat później i ta obietnica wyborcza PO nie została zrealizowana, a co więcej, nie ma nawet w wieloletniej prognozie finansowej środków na ten cel – powiedział. Warto zauważyć, że w ostatnich badaniach przeprowadzonych przez ratusz 86 proc. warszawiaków wskazuje, że budowa obwodnicy jest jedną z najpilniejszych, które wymagają rozwiązania. – Rafał Trzaskowski nie buduje mostów – i to zarówno dosłownie, jak i w przenośni. Przez te cztery lata kadencji nie wybudował żadnego mostu przez Wisłę i przez te 1,5 roku, które jeszcze zostało, nie będzie mógł się pochwalić wybudowaniem choćby jednego mostu przez Wisłę. To pokazuje, jak złym gospodarzem jest Rafał Trzaskowski i jak bardzo jest prezydentem partyjnym – wymieniał Krajewski.

Jako kolejne niespełnione obietnice prezydenta Warszawy poseł Prawa i Sprawiedliwości wskazał na: brak walki z „betonozą”, niewybudowane linie tramwajowe oraz niepowstałą kładkę pieszo-rowerową nad Wisłą. – Widać, że Rafał Trzaskowski słowa nie dotrzymał. To kolejny przykład

braku wiarygodności Rafała Trzaskowskiego i powód do głębokiej refleksji. Liczymy na to, że politycy PO wezmą się do pracy zamiast narzekania – zaznaczył.

Podczas konferencji prasowej warszawscy radni PiS wymieniali kolejne liczne niespełnione obietnice Rafała Trzaskowskiego. Dariusz Figura zwracał m.in. uwagę na nieukończoną II linię metra, Alicja Żebrowska mówiła o darmowej komunikacji miejskiej dla uczniów obywatelskiej przez Trzaskowskiego, Michał Szpądrowski o deklarowanych inwestycjach w mieszkalnictwo, a Wiktor Klimiuk o niezrealizowanych działaniach ekologicznych.

Zapytaliśmy posła Prawa i Sprawiedliwości Jana Mosińskiego o to, czy dziwi go to, że prezydent Warszawy nie zrealizował swoich obietnic wyborczych. – Patrząc na poziom lenistwa Trzaskowskiego, które obnażyli politycy PiS, można stwierdzić, że Warszawa nie zasłużyła na takiego prezydenta, jakim jest wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej. To, że z deklaracji, które składał, prawie nic nie zrealizował, nie powinno nikogo dziwić, bo Platforma znana jest z tego, że dużo mówi, a nic nie robi – ocenił.



RAPORTY STRAŻY GRANICZNEJ

MIGRACJA \ Od początku wojny z Ukrainy do Polski wjechało 8 mln 8 tys. osób, a z Polski na Ukrainę wyjechało 6 mln 196 tys. – przekazała w niedzielę Straż Graniczna.

fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska



DEMOKRACJA W RAZEM

POLITYKA \ Adrian Zandberg i Magdalena Biejat zostali współprzewodniczącymi partii Razem. To pierwsze takie wybory w ugrupowaniu dotychczas kierowanym przez zarząd krajowy.

fot. Twitter/d

POLITYKA \ Kolejny szczyt OBWE bez przedstawicieli Kremla

Polska pilnuje izolacji Rosji na arenie międzynarodowej

1 i 2 grudnia w Łodzi odbędzie się najważniejsze dwudniowe wydarzenie roku przewodnictwa polskiego w OBWE, czyli spotkanie rady ministerialnej OBWE. Już wiadomo, że nie weźmie w nim udziału minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow, na którego obecność nie zgodziły się polskie władze. To już kolejny tego typu przypadek, bo strona polska zablokowała także uczestnictwo rosyjskiej delegacji w Zgromadzeniu Parlamentarnym OBWE, które kilka dni temu zorganizowano w polskim Sejmie.

Jan Przemyski

W minione czwartek i piątek w polskim Sejmie odbyło się dwudniowe Zgromadzenie Parlamentarne OBWE, w którym udział wzięło blisko 200 delegatów z 52 państw. Zabrakło przedstawicieli Rosji i Białorusi – tym pierwszym Polska nie wydała zgody na wizy uprawniające do wjazdu na terytorium naszego państwa. Po inauguracji zgromadzenia do jego uczestników za pośrednictwem łączenia wideo zwrócił się prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Pytał m.in., dlaczego mimo agresywnej polityki Rosji nadal jest ona członkiem OBWE. – Gdyby nie decyzja Polski dotycząca odmowy wydania wiz dla rosyjskiej delegacji OBWE, to przedstawiciele państwa terrorysty mogliby być wśród uczestników odbywającej się w Warszawie sesji ZP OBWE. Członkostwo Rosji jest otwartym znęcaniem się nad wszystkimi zasadami, na podstawie których powołano OBWE – mówił prezydent Zełenski.

Drugiego dnia obrad w polskim parlamencie jednym



Na zakończenie dwudniowych obrad Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE w piątek w sali plenarnej polskiego Sejmu wyłączono światło na znak solidarności z Ukrainą. Uczestnicy wydarzenia na chwilę włączyli latarki w telefonach komórkowych

fot. Rafał Guz/PAP

z najważniejszych punktów było wystąpienie szefa sejmowej Komisji spraw zagranicznych Radosława Fogla, który przyznał, że jesteśmy świadkami olbrzymiego kryzysu humanitarnego wywołanego rosyjską napaścią na Ukrainę.

– Nie możemy być optymistami, rosyjska agresja na Ukrainę doprowadziła do

gwałtu na niespotykaną dotąd skalę na prawach człowieka – zniszczeń ukraińskich miast, przemocy seksualnej, bezprawnego przetrzymywania w niehumanitarnych warunkach, porwań – mówił Fogiel.

Podkreślił też, że musimy priorytetowo myśleć o osądzeniu winnych. – Jeśli po-

zwolimy rosyjskim zbrodniarzom wojennym uniknąć sprawiedliwości, oznaczać to będzie, że sama koncepcja praw człowieka jest głęboko nieskuteczna i tak naprawdę nie przekłada się na los ofiar zbrodni wojennych. Jeśli nie jesteśmy w stanie postawić przed trybunałem, przed sądem potworów

zbrodni z Buczy i Mariupolu, musimy powiedzieć, że tak naprawdę koncepcja praw człowieka w czasie wojny nie działa – dodał.

Na zakończenie dwudniowych obrad Zgromadzenia Parlamentarnego OBWE w piątek na sali plenarnej polskiego Sejmu wyłączono światło na znak solidarności z Ukrainą. Uczestnicy wydarzenia na chwilę włączyli latarki w swoich telefonach komórkowych.

Jednak to nie koniec aktywności OBWE w naszym kraju. Pierwszego i drugiego dnia grudnia w Łodzi odbędzie się najważniejsze, dwudniowe wydarzenie roku przewodnictwa polskiego w OBWE, czyli spotkanie rady ministerialnej OBWE. – Gospodarzem spotkania będzie szef MSZ i przewodniczący OBWE Zbigniew Rau. Podczas spotkania odbędzie się symboliczne przekazanie przewodnictwa OBWE Bujarowi Osmaniemu, ministrowi spraw zagranicznych Macedonii Północnej, która będzie przewodniczyć OBWE w roku 2023. Podkreślić należy raz jeszcze, że to spotkanie będzie odbywało się w czasie trwającej agresji Rosji przeciwko Ukrainie, co stanowi pogwałcenie norm prawa międzynarodowego i uderza we wszystkie zasady i zobowiązania OBWE, co do których zgodziły się w przeszłości państwa uczestniczące w tej organizacji – poinformował rzecznik resortu spraw zagranicznych Łukasz Jasina.

Wiadomo również, że w tym najważniejszym w roku szczycie OBWE udziału nie weźmie rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow – polskie władze nie wyraziły zgody na wjazd rosyjskiego dyplomaty do naszego kraju.

Sojusznicze rozmowy

SPOTKANIE \ Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński spotka się dzisiaj w Warszawie z liderem hiszpańskiej partii Vox Santiago Abascalem. – To ważne spotkanie z punktu widzenia relacji wewnątrz UE. Partia ta ma szansę współtworzyć hiszpański rząd po kolejnych wyborach i może się okazać cennym sojuszniakiem PiS – ocenił prof. Paweł Soroka w rozmowie z „Codzienną”.

Spotkanie zaplanowano na godz. 11. Politycy mają rozmawiać m.in. o współpracy między obiema partiami, a także o przyszłorocznych wyborach, które odbędą się zarówno w Polsce, jak i w Hiszpanii, a także o kwestii migrantów i zabezpieczania granic.

Zapytaliśmy europosłankę Prawa i Sprawiedliwości Elżbietę Rafalską, o czym

świadczy to spotkanie. – To świadczy o tym, że szukamy porozumienia z Hiszpanami, z partią Vox. Hiszpanie mają wybory w przyszłym roku i od ich wyniku oraz od tego, jak wypadną partie konserwatywne, zależy przyszły układ sił w Unii Europejskiej. Sami widzimy, jak to jest niezwykle ważne, patrząc na zwycięstwo Giorgii Meloni we Włoszech. Rosną-

ca pozycja konserwatystów pokazuje, że trzeba się komunikować, trzeba współpracować – zaznaczyła.

Hiszpańska partia Vox jest konserwatywnym ugrupowaniem założonym w 2013 r. m.in. przez jej obecnego lidera Santiago Abscale. Partia szykuje się obecnie do kolejnej kampanii wyborczej do Kongresu Deputowanych i Senatu, która odbędzie się

w 2023 r. Według sondażu zamieszczonego na portalu eWybory.eu VOX ma szansę stać się trzecią siłą w hiszpańskim parlamencie. Faworytem do wyborczego zwycięstwa jest centroprawicowa Partia Ludowa, która wyprzedza obecnie rządzącą Hiszpańską Socjalistyczną Partię Robotniczą. W ostatnich wyborach Vox zajęła piąte miejsce, zdobywając 24 mandaty w Kongresie Deputowanych. W europarlamencie partia ta należy do grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, podobnie jak PiS.

Profesor Paweł Soroka, politolog Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, ekspert ds. polityki zagranicznej, w rozmowie z „Codzien-

ną” ocenił, że to spotkanie jest potrzebne Prawu i Sprawiedliwości. – Jest ważne z punktu widzenia relacji wewnątrz Unii Europejskiej, bo czołowe państwa, które mają najmocniejsze wpływy i największą liczbę głosów, oprócz Niemiec i Francji, to Polska i Hiszpania – zauważył. – W przyszłym roku mają być wybory i nie jest wykluczone, że po nich mogą oni współtworzyć rząd, a potem będą też kolejne wybory do Parlamentu Europejskiego i liczba ich europosłów może wzrosnąć. Ta partia to rosnąca siła polityczna, która może być cennym sojuszniakiem Prawa i Sprawiedliwości – ocenił Soroka.

Adrian Siwek



ŚLEDZTWA SPÓŹNIONE O LATA

NIEMCY \ Prokuratura w Coburgu prowadzi śledztwo w sprawie byłego strażnika SS, który służył w niemieckim obozie koncentracyjnym Ravensbrück – informują niemieckie media. 98-letni mężczyzna może usłyszeć zarzuty w sprawie ewentualnego pomocnictwa w morderstwie.

ROSYJSKA AGRESJA \ Surowikin realizuje scenariusz syryjski

Putin przenosi wojnę w głąb Ukrainy

W zmasowanych rosyjskich atakach rakietowych niszczone są nie tylko infrastruktura energetyczna i przemysł ciężki, lecz także szpitale. – Im bardziej Rosjanie uprzykrzają życie Ukraińcom niezaangażowanym w działania wojenne, tym bardziej zwykli cywile są zapiękli w tym oporze. Wszyscy mówią, że mogą marznąć, żeby tylko ich chłopcy wygrali – zauważa korespondent Strefy Wolnego Słowa na Ukrainie Witold Newelicz.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Ukraiński operator sieci energetycznej Ukrenergo poinformował w niedzielne przedpołudnie, że producenci energii elektrycznej pokrywają blisko 80 proc. zapotrzebowania na prąd.

Rosjanie, wycofując się z Chersonia, zniszczyli infrastrukturę energetyczną, która zasilala miasto. W ubiegłym tygodniu gospodarstwa domowe w tym mieście zaczęły powoli podłączać do sieci energetycznej. Do niedzielnego poranka ok. 5 proc. mieszkańców miało w swoich domostwach prąd. Rosjanie tego samego dnia dokonali ataków przy użyciu wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych na linie energetyczne zasilające miasto, wyzwolone przez Ukraińców w tym miesiącu.



Celem niedzielnych rosyjskich ataków rakietowych były linie energetyczne zasilające Cherson | fot. STRINGER/Reuters/Forum

– Przyszły tydzień może być bardzo trudny. Rosjanie planują nowe ataki terrorystyczne na obiekty energetyczne – oznajmił w weekend David Arakhamia, szef frakcji Sługa Narodu w Radzie Najwyższej Ukrainy.

W wyniku rakietowego ostrzału Dniepru, który miał miejsce w sobotę, zginęła jedna osoba, a 13 zostało rannych. Rakietą trafiła też w jeden ze szpitali w obwodzie zaporoskim. Rosyjskie rakie-ty balistyczne oraz pociski

manewrujące są mniej precyzyjne od zachodnich odpowiedników. Z tego też powodu część ofiar nalożonych wynika po prostu z niedokładności rosyjskich ataków. Jak się jednak okazuje, niektóre z uderzeń w obiekty cywilne są zamie-

rzane. Wywiad brytyjski informował niedawno o tym, że rosyjscy wojskowi dostali rozkazy, aby uderzać również w szpitale. – Widzimy, że następuje świadome niszczenie ze strony rosyjskiej tego wszystkiego, co gwarantuje ludziom przeżycie – zauważa prof. Piotr Grochmalski.

Zdaniem korespondenta Strefy Wolnego Słowa na Ukrainie Witolda Newelicza rosyjski generał Siergiej Surowikin poprzez zmasowany atak rakietowy realizuje taktykę, która ma na celu likwidację całego zaplecza ukraińskiego.

– Za każdą z tysięcy rosyjskich rakiet wystrzelonych przeciwko Ukrainie stoją barbarzyńcy. Wszyscy oni będą pociągnięci do odpowiedzialności – oświadczył w niedzielę prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Rosja miała do tej pory wystrzelić w kierunku Ukrainy ponad 4 tys. rakiet.

Przywódcy Trójkąta Lubelskiego spotkali się w Kijowie

DYPLOMACJA \ W sobotę w Kijowie odbyło się kolejne spotkanie premierów państw Trójkąta Lubelskiego, który zrzesza Polskę, Litwę i Ukrainę. – Współpraca krajów naszego regionu to rzecz potrzebna nie tylko blokowi państw, ale każdemu państwu z osobna. Tym większa nasza siła nie tylko wobec Rosji, lecz także wobec naszych zachodnich sąsiadów – powiedział „Codziennej” europoseł Ryszard Czarnecki.

Dzisiejsze spotkanie po raz kolejny potwierdza, że Ukraina, Litwa i Polska są połączone wspólnymi celami, wspólnymi wartościami, jednym podejściem do oceny zagrożeń i wyzwań oraz przeciwdziałania rosyjskiej agresji, oraz tego, jak przybliżyć nasze zwycięstwo – skomentował premier Ukrainy Denys Szmyhal. Podczas szczytu premierzy podpisali wspólną deklarację, w której stwierdzili, że Trójkąt stanowi ważne wsparcie na rzecz Ukrainy, przeciwdziałania rosyjskiej agresji i służy pociągnięciu Rosji do odpowiedzialności za zbrodnie wojenne.

– Europa dostrzegła zagrożenie ze strony Rosji na zbyt późno, ale pośpieszy-

ła z różnych swoich zakątków z pomocą, kiedy tylko rozpętała się ta bezprecedensowa agresja. Ta wojna zakończy się, kiedy każdy dom, każda ulica, każda szkoła, każdy szpital zostaną odzyskane – powiedział premier Morawiecki. Nawiązał też do 90. rocznicy Hołodomoru – sztucznie wywołanej przez Rosję klęski głodu, w której życie straciły miliony Ukraińców. – Dzisiaj świat znów staje w obliczu kolejnego, sztucznie wywołanego głodu i katastrofy, który Rosja pragnie wywołać w Afryce i na środkowym wschodzie Azji – zauważył szef polskiego rządu. Morawiecki wspominał również o tym, że Trójkąt Lubelski działa

po to, żeby „zapewnić dostawy żywności z Ukrainy”.

Premier Litwy Ingrida Šimonytė dodała, że „nasze wsparcie dla Ukrainy będzie kontynuowane”. – Hasło „Za wolność naszą i waszą”, które jednoczyło nasze narody przez stulecia, jest nadal aktualne – podkreśliła. Dodała, że jej rząd od dawna ostrzegał, iż wojna wyleje się poza terytorium Ukrainy, a tragedia w Przewodowie jasno pokazała, że miał rację. – I tylko Rosja ponosi odpowiedzialność za to tragiczne zdarzenie – dodała.

W rozmowie z „Codzienną” europoseł PiS Ryszard Czarnecki wyraził nadzieję, że następne spotkanie odbędzie się w Lublinie lub Warszawie, bo to oznaczałoby, że wojna się skończyła i Szmyhal może opuścić Ukrainę. – Ale pewnie to nie nastąpi wcześniej niż w drugiej połowie przyszłego roku – zauważył Czarnecki.

.....

Wiktoria Młynarz

Jak trwoga, to do... Rumunii

EUROPA ŚRODKOWA \ Rośnie poparcie w Mołdawii dla przyłączenia się do Rumunii. Mieszkańcy tego kraju czują się coraz bardziej zagrożeni przez Rosję.

Z sondażu przeprowadzonego przez Centrum Badań Socjologicznych w Kiszynowie wynika, że 42,5 proc. obywateli Mołdawii opowiada się za połączeniem ich kraju z Rumunią, co jest najwyższym wskaźnikiem w ciągu 30 lat istnienia Republiki Mołdawii. Swoją sprzeciw wobec tej idei wciąż jednak wyraża ponad połowa z nich – 57,5 proc.

Chociaż nadal więcej jest przeciwników przyłączenia do Rumunii, to należy zauważyć, że od maja prawie o 12 pkt proc. wzrosła liczba tych, którzy się za tym opowiadają.

Wciąż wielu Mołdawian (54,5 proc.) nie chce, by ich kraj wszedł do NATO, a innego zdania jest prawie co czwarty pytany.

Prawie co trzecia osoba biorąca udział w badaniu uważa również, że właśnie

Rumunia jest krajem najbardziej pomagającym Mołdawii. W ostatnim czasie Mołdawia zmagala się zarówno z konsekwencjami rosyjskiego szantażu energetycznego, jak i przybyciem do tego kraju setek tysięcy ukraińskich uchodźców. Poważnym zagrożeniem dla tego kraju są też rosyjskie siły stacjonujące w separatystycznym Nadniestrzu.

Polski rząd popiera politykę rozszerzenia UE i opowiada się za przyjęciem Mołdawii do wspólnoty. W kraju tym w ostatnich latach doszło do ogromnych zmian w polityce wewnętrznej po tym, jak w wyborach prezydenckich w 2020 r. zwyciężyła prozachodnia i antyrosyjska prezydent Maia Sandu, która zastąpiła na tym urzędzie prorosyjskiego Igora Dodona.

(pp)



ŚMIERĆ BIAŁORUSKIEGO SZEFA MSZ

MIŃSK \ W weekend w wieku 64 lat zmarł minister spraw zagranicznych Białorusi Uładzimir Makiej. Funkcję szefa białoruskiego MSZ Makiej pełnił od 22 sierpnia 2012 r.

fot. Facebook/d



fot. Twitter/d

LAWINY BŁOTNE UDERZYŁY W ISCHIĘ

WŁOCHY \ Bilans ofiar lawiny błotnej, która nawiedziła w weekend włoską wyspę Ischia zlokalizowaną w Zatoce Neapolitańskiej, to trzy ofiary śmiertelne, dziewięć osób zaginionych i 13 rannych.

AZJA \ Kuomintang odzyskuje władzę w Tajpej

Porażka rządzącej DPP w wyborach lokalnych na Tajwanie

Wybory lokalne na Tajwanie tak jak cztery lata temu wygrał Kuomintang, partia określana jako prochińska. Przegrana DPP, określanej jako partia proniepodległościowa, nie oznacza jednak, że Tajwańczycy myślą o zjednoczeniu z ChRL i że wygrana KMT w wyborach prezydenckich i parlamentarnych za dwa lata jest przesądzona.

Hanna Shen

W sobotnich wyborach lokalnych na Tajwanie do obsadzenia było ponad 11 tys. stanowisk na różnych szczeblach samorządu. Najbardziej żarliwa walka zawsze toczy się o urzędy burmistrzów i starostów. W sobotnich wyborach rywalizowano tu o 21 stanowisk i tak jak cztery lata temu zwycięstwo odniósł Kuomintang (KMT), wygrywając w 13 miastach i powiatach.

Oczy całego Tajwanu zwrócone były na stolicę, gdzie zwykle zwycięża KMT, a gdzie przez ostatnie osiem lat rządził Ko Wen-je, najpierw jako bezpartyjny, a od 2019 r. jako przewodniczący nowej Tajwańskiej Partii Ludowej (TPP).

W sobotnich wyborach KMT odzyskał władzę w Tajpej. 43-letni prawnik Chiang Wan-an pokonał kandydata rządzącej na wyspie Demokratycznej Partii Postępu (DPP) 68-letniego Chen Shih-chunga, byłego ministra zdrowia, który cieszy się dość dużym uznaniem za to, jak z sukcesem kierował walką z COVID-19 na wy-



43-letni Chiang Wan-an jest najmłodszym w historii burmistrzem Tajpej | fot. Twitter/d

spie. Chiang Wan-an, najmłodszy w historii burmistrz Tajpej, podaje się za potomka Czang Kaj-szeka. Jego ojciec John Chiang, były minister spraw zagranicznych Tajwanu, twierdzi, że jest nieślubnym synem Czanga.

Mimo sukcesu w KMT istnieją obawy, że „historia się

powtórzy”. W wyborach lokalnych w 2018 r. KMT także wygrał, ale poległ w wyborach prezydenckich i parlamentarnych dwa lata później.

W wyborach ogólnokrajowych jednym z ważniejszych zagadnień jest kwestia zagrożenia ze strony Chin, a KMT jest uważany

za partię prochińską. Obecny przewodniczący KMT Eric Chu, możliwy kandydat na stanowisko prezydenta w 2024 r., próbuje zmienić wizerunek i kierunek polityczny partii na bardziej przyjazny wobec USA.

Według Chen Fang-yu, adiunkta na wydziale nauk

politycznych tajwańskiego Uniwersytetu Soochow, porażka DPP ma związek z pandemią. Mimo że Tajwan dość dobrze poradził sobie z tym kryzysem, to jednak tak jak w innych krajach partia rządząca „wzięła na swoje barki całe zmęczenie i wszystkie nieszczęścia, których ludzie doznali podczas pandemii”. Do przegranej DPP przyczyniła się także słaba frekwencja, zwłaszcza wśród młodzieży. W wyborach lokalnych bierze zwykle udział ponad 65 proc. uprawnionych do głosowania. Tym razem było to 55,5 proc.

Porażka partii rządzącej spowodowała, że prezydent Tajwanu Tsai Ing-wen zrezygnowała ze stanowiska przewodniczącej DPP, co wzmacnia w partii pozycję wiceprezydenta Tajwanu Williama Lai, wskazywanego na kandydata DPP w przyszłych wyborach prezydenckich.

W sobotę Tajwańczycy głosowali także w referendum, które miało zdecydować, czy zmieniona zostanie konstytucja tak, aby obniżyć wiek uprawniający do głosowania, a także minimalny wiek kandydowania do 18. roku życia. Wynik referendum nie jest wiążący, ponieważ na „tak” nie zagłosowała wymagana co najmniej połowa z ponad 19 mln uprawnionych do głosowania.

Polityka „zero covid” wykańcza Chińczyków

SPRZECIW \ Tysiące mieszkańców m.in. Pekinu, Szanghaju, Xian i Nankinu protestowało przeciwko wielotygodniowym surowym lockdownom, które wciąż obowiązują w Państwie Środka. „Powstańcie, którzy nie zgadzacie się być niewolnikami” – skandowali Chińczycy.

W piątek i sobotę mieszkańcy chińskich miast zaczęli gromadzić się na ulicach i głośno sprzeciwiać najsurowszej na świecie polityce „zero covid”, narzuconej przez Komunistyczną Partię Chin. „Chcemy wolności” – skandowali uczestnicy manifestacji w Szanghaju. Krótco po rozpoczęciu pro-

testu ok. 1 tys. Chińczyków zostało otoczonych kordonem policyjnym. W Nankinie i Xian demonstranci świecili latarkami telefonów komórkowych, aby uczcić pamięć ofiar pożaru w Urumczy.

W czwartek w Urumczy w regionie autonomicznym Sinciang w północno-zachodnich Chinach, gdzie od

ponad 100 dni trwa surowy lockdown, w jednym z bloków mieszkalnych doszło do pożaru. Zginęło 10 osób. Krótco po tragedii mieszkańcy sąsiednich budynków zasugerowali, że ewakuację utrudniły restrykcje epidemiczne. – Mogą zamknąć miasto, ale blokowanie wyjścia ewakuacyjnego nie jest

w porządku – powiedział w rozmowie z zachodnimi dziennikarzami mieszkaniec Urumczy, który od trzech miesięcy ma zakaz opuszczania domu. Przed pożarem Chińczycy z różnych części kraju publikowali w internecie zdjęcia objętych lockdownami budynków, których drzwi wyjściowe zaryglowano, zabezpieczono łańcuchami i kłódkami, a czasem nawet zaspawano. Po tragedii władze cenzurowały w sieci pytania o przebieg akcji ratunkowej.

Po tym jak fala protestów przebiegała przez chińskie ulice, władze w Pekinie ogłosiły najwyższy bilans zachorowań na COVID-19 w tym roku. W sobotę w kraju odnotowano ponad 4 tys. zakażeń, a Pekin utrzymuje,

że ogólna liczba chorych jest wyższa niż w kwietniu br., kiedy 25-milionowy Szanghaj był poddany dwumiesięcznemu lockdownowi. W tym samym czasie urzędnicy z Urumczy zwołali konferencję prasową, podczas której starali się wyjaśnić, że przepisy covidowe nie przyczyniły się do śmierci mieszkańców płonącego budynku. Przedstawiciele lokalnych władz poinformowali, że wyjście ewakuacyjne nie było zamknięte, a interwencję strażaków opóźniły pojazdy zastawiające drogę do budynku. Wyjaśnienie urzędników nie przekonało tysięcy internautów, którzy oskarżają władze o zaniedbania.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska



fot. Pixabay/d

REKORDOWO NISKA LICZBA BEZROBOTNYCH

RYNEK PRACY \ W październiku w urzędach pracy zarejestrowanych było 796 tys. bezrobotnych, czyli o 5,7 tys. mniej niż we wrześniu. To wynik, jakiego nie zanotowano od ponad 30 lat. – To wyjątkowo dobra informacja, biorąc pod uwagę, że efekt prac sezonowych już wygasa. Te dane potwierdzają skuteczność naszych działań – podkreśliła szefowa MRiPS Marlena Małag.

WYWIAD \ Z prezesem zarządu PKN Orlen DANIELEM OBAJTKIEM rozmawia PAWEŁ WOŹNIAK

Polska energetyka musi się zmienić

Transformacja energetyczna to długotrwały proces, który musi się odbywać w sposób ewolucyjny. Inwestujemy nie tylko w przemysł petrochemiczny, lecz także w fotowoltaikę. Planujemy ponadto dalszy dynamiczny rozwój morskiej energetyki wiatrowej. Co więcej, w nadchodzących latach zakładamy uruchomienie pierwszej modułowej elektrowni atomowej. Prąd i ciepło z tego zakładu zarówno zasilą infrastrukturę Orlenu, jak i trafią do gospodarstw domowych – mówi w rozmowie z „Codzienną” prezes PKN Orlen.



Daniel Obajtek: Dziś trzeba być multienergetycznym graczem, aby z powodzeniem funkcjonować na rynku | fot. mat. pras./d

Czy przemysł naftowy jest przemysłem schyłkowym? Czy możemy już przechodzić na paliwa alternatywne?

Transformacja energetyczna? Tak, ale musi to być ewolucja, a nie rewolucja. Polska gospodarka jest częścią większego, europejskiego systemu gospodarczego, więc nie da się od pewnych trendów odejść. Gospodarki europejskie są coraz bardziej przygotowane na transformację, ale łatwiej jest dokonać zmian w zakresie produkcji energii elektrycznej, niż zmienić paliwa używane w transporcie. Mówiłem o tym przed pandemią COVID-19 i w jej trakcie, a także teraz – w czasie wojny u naszego sąsiada. Dziś chcemy mieć jak najwięcej energii elektrycznej z czystych źródeł. Dlatego takie właśnie inwestycje podejmujemy. Planujemy rozwój morskiej farmy wiatrowej na Bałtyku, inwestujemy w farmy na lądzie, fotowoltaikę, niskoemisyjne elektrownie gazowe, zakładamy budowę SMR-ów (małych reaktorów jądrowych) i MMR-ów (modułowych reaktorów jądrowych) – to wszystko jest racjonalne z biznesowego punktu widzenia.

Natomiast jeśli chodzi o paliwa, to – zgodnie z naszą deklaracją osiągnięcia zerowych emisji netto do 2050 r. – docelowo chcemy, by były czyste i ekologiczne. To wymaga zastosowania technologii, które już są, ale często są jeszcze kosztowne. I tak na przykład produkujemy wodór z racji tego, że wykorzystujemy go m.in. do przemysłu petrochemicznego. Zielony wodór dla przemysłu samochodowego to produkt, który wymaga określonych nakładów i przez to jest dużo droższy, a przede wszystkim wymaga dużej ilości OZE, których jest w naszym kraju jeszcze stosunkowo niewiele.

I tu też działa racjonalność biznesowa. Tych kosztów nie jesteśmy w stanie przetrzącać na odbiorców. Policzone, że koszt zielonego wodoru można obecnie porównać do baryłki ropy naftowej, która kosztowałaby 300 dol. Oczywiście, technologie się doskonalą. Pojawiają się też inne paliwa alternatywne, np. syntetyczne. To są jednak opcje rozwoju w przyszłości. My w tej ewolucji bierzemy udział. Doskonalimy technologie, aby być gotowym.

Czy Orlen osiągnął już zakładaną multienergetyczność?

Orlen od lat jest koncernem multienergetycznym, bo przecież dostarcza paliwa i produkuje energię elektryczną nie tylko dla potrzeb własnych, lecz także zewnętrznych. Działaliśmy jak koncern multienergetyczny przez wiele lat, tyle że w mniejszej skali. Przełomowym momentem było przejęcie Grupy Energa. Potem doszło do fuzji z Lotosem, dzięki której jesteśmy w stanie zwiększyć efektywność posiadanych aktywów rafineryjnych. W końcu ważnym filarem tej multienergetyczności było przejęcie PGNiG. W efekcie powstał silny nowoczesny koncern z sektora naftowo-gazowego, który – i w to głęboko wierzę – będzie napędzał polską gospodarkę.

Przed Orlenem jednak kolejne inwestycje w zupełnie nowe źródła. Chodzi mi o tzw. mały atom.

Tak, inwestujemy w OZE, ale potrzebujemy też źródeł bilansujących system energetyczny. Dziś to jeszcze jest gaz ziemny i jednostki tego typu są potrzebne, ale konieczne są też lokalne SMR-y, które będą docelowo doskonałym stabilizatorem systemu. SMR-y mogą być też dobrym źródłem ciepła technologicznego dla naszych za-

kładów chemicznych. Rozwijamy się, wzmacniamy, zapewniając Polsce bezpieczeństwo energetyczne.

Czy to będzie energetyka przemysłowa, czy skorzystają z niej również gospodarstwa domowe?

Już obecnie nasze elektrownie gazowe zasilają nie tylko zakłady Orlenu. W ten sposób zamierzamy rozwijać się dalej. Oczywiście będziemy wykorzystywać SMR-y do własnych celów, ale już teraz badamy możliwości wielu lokalizacji w kraju. Dobrą lokalizacją są np. tereny obecnych lub byłych elektrociepłowni węglowych, ponieważ znajdują się tam pełna infrastruktura, również ta związana z sieciami. Małe reaktory jądrowe to źródła wytwarzania o stosunkowo niewielkich mocach, dlatego to właśnie byłyby tereny elektrociepłowni mogą świetnie sprawdzić się w tym zakresie.

Dwa duże połączenia w tym roku to był trudny czas dla Orlenu. Jak rynek ocenił te działania?

To był ogromny wysiłek. Satysfakcją są dla nas opinie międzynarodowych agencji ratingowych, które przyznały nam historycznie najwyższe oceny. Jesteśmy silnym koncernem, który inwe-

stuje i patrzy w przyszłość. I rynek to dostrzega. Koncern, który jest oparty tylko na jednej „nodze” biznesowej, nigdy nie będzie stabilny. Czasami bardziej opłaca się biznes gazowy, czasami petrochemiczny, czasami rafineryjny, a czasami energetyczny. Dlatego dziś trzeba być multienergetycznym graczem, aby z powodzeniem funkcjonować na rynku. Dzięki prowadzonemu procesowi staliśmy się wiarygodnym partnerem i zyskaliśmy zupełnie inną pozycję w naszym biznesie.

Czy zwiększanie obecności Orlenu w Niemczech to naturalny kierunek rozwoju koncernu?

W Niemczech przede wszystkim bardzo mocno rozwijamy detal. Inwestujemy w sieć stacji pod kątem dostępności paliw alternatywnych. Do 2026 r. uruchomionych zostanie ok. 450 stacji ładowania. Ale jako koncern jesteśmy obecni na wielu rynkach, oprócz Niemiec także w Czechach, na Słowacji i Litwie. Łącznie na rynkach zagranicznych Grupa Orlen posiada blisko 1100 stacji, a zgodnie z założeniami naszej strategii zamierzamy zwiększyć udział stacji zagranicznych w sieci z 37 proc. do 45 proc.



PIERWSZY SAMOCHÓD IZERA ZA TRZY LATA

MOTORYZACJA \ W związku z budową fabryki samochodów Izera w Jaworznie spółka Electromobility Poland podpisała umowę z inwestorem zastępczym, którym została firma Prochem SA, i planistą zakładu – firmą wchodzącą w skład Dürr Group. Ten ostatni to znany i liczący się w świecie koncern zajmujący się inżynierią mechaniczną i przemysłową. Uruchomienie fabryki planowane jest na grudzień 2025 r. Koszt budowy zakładu oszacowano na 6 mld zł.

NORD STREAM 2 \ Mamy potwierdzenie z Federalnego Trybunału Konstytucyjnego

Pseudofundacja klimatyczna będzie musiała ujawnić, kto dla niej działał

Niemiecki Trybunał Konstytucyjny zdecydował, że Fundacja Ochrony Klimatu i Środowiska, która miała za zadanie zakończyć budowę Nord Streamu 2, przy obejściu sankcji międzynarodowych musi podać nazwy firm realizujących projekt. Dotychczas kontrowersyjna fundacja stosowała różne zabiegi, aby tego uniknąć.

Paweł Woźniak

Za sprawą decyzji Federalnego Trybunału Konstytucyjnego dobiega końca ciuciubabka z władzami kontrowersyjnej fundacji z Meklemburgii. Jej władze będą teraz musiały ujawnić nazwy firm zaangażowanych przez nią do prac nad dokończeniem łączącego Niemcy z rosyjskimi portami gazociągu Nord Stream 2. Finansowana głównie z pieniędzy Gazpromu fundacja wydała 165 mln euro na zlecenia dla firm, obchodząc przy tym amerykańskie sankcje. Szef fundacji Erwin SELLERING nie kryje frustracji, zarzucając m.in. rządowi Meklemburgii, że „nie ochrania firm, które działały na jego zlecenie”.

Zatajone informacje ujrzą światło dzienne

Jak wynika z odpowiedzi rzecznika FTK Jonasa Heimbacha, udzielonej redakcji „Gazety Polskiej Codziennie”, skarga konstytucyjna wniesiona przez Fundację Ochrony Klimatu i Środowiska w październiku tego roku na wyrok sądu krajowego w Schwerinie nakazujący ujawnienie przez fundację nazw firm, które na zlecenie fundacji pracowały przy dokończeniu rurociągu Nord Stream 2, została odrzucona. Oznacza to, że kontrowersyjna fundacja prowadzona przez byłego premiera landu Meklemburgia-Pomorze Przednie, wspomnianego Erwina SELLERINGA, będzie musiała upublicznić zatajone do tej pory informacje. Sprawa miała swój początek w czerwcu, kiedy jeden z dziennikarzy „Die Welt” zaskarżył fundację w sądzie okręgowym w Schwerinie, ponieważ odmówiła ona podania informacji o firmach zaangażowanych przez nią do prac nad Nord Stream 2. Zarówno sąd w Schwerinie, jak i Wyższy Sąd Krajowy w Rostocku ustanowiły obowiązek informacyjny ze strony fundacji.



fot. Twitter/d

Jak wyjaśnia w odpowiedzi udzielonej „Codziennej” Heimbach: „Federalny Trybunał Konstytucyjny nie przyjął do rozstrzygnięcia skargi konstytucyjnej z sygnatury akt 1 BvR 2020/22, ponieważ była ona niedopuszczalna. Nie spełniała wymogów przedłożenia skargi zgodnie z § 23.1 i § 92 ustawy o Federalnym Trybunale Konstytucyjnym. Tym samym decyzją TK postępowanie zostało zakończone” – wskazał rzecznik FTK. Jak dodał, Federalny Trybunał Konstytucyjny nie może udzielić żadnych informacji na temat skutków tej decyzji.

Niemieckie firmy nie mają sobie nic do zarzucenia

Władze meklemburskiej fundacji nie ukrywają, że decyzja sędziów w Karlsruhe mocno je zdenerwowała. Jak dowiadujemy się z oświadczenia, fundacja gotowa była nawet zapłacić, aby lista firm nie ujrzała światła dziennego. „Niemiecki Trybunał Konstytucyjny odmówił firmom, które pracowały nad NS 2 ochrony przed upublicznieniem ich nazw” – grzmi zarząd fundacji, dodając, że w celu uzyskania decyzji FTK zaakceptował nawet karę pieniężną. „Niestety, Federalny Trybunał Konstytucyjny nie przyjął naszej skargi. Bardzo nad tym ubolewamy. Wbrew naszym przekonaniom będziemy musieli teraz podać na-

zwy wielu firm z Meklemburgii-Pomorza Przedniego” – czytamy w oświadczeniu wydanym przez Fundację Ochrony Klimatu i Środowiska, opublikowanym w reakcji na decyzję trybunału.

W ocenie meklemburskiej fundacji firmy zaangażowane w budowę Nord Streamu 2 pomimo sankcji USA nie mają sobie nic do zarzucenia. „Działały zgodnie z prawem. I zaufały związkowemu parlamentowi oraz rządowi landowemu, które obiecały parasol ochronny przed sankcjami USA. Jednak po zwrocie o 180 stopni w polityce landowej firmy te będą teraz wystawione na publiczne ataki i narażone na straty gospodarcze” – ubolewa zarząd kontrowersyjnej fundacji. Przewiduje też, że firmy te będą atakowane przez władze landowe, czyli przez tych, na których zlecenie działały i od których powinny móc oczekiwać ochrony.

(współp. odh)

FUNDACJA DO WSPÓŁPRACY Z KREMLEM

Fundacja Ochrony Klimatu i Środowiska została powołana uchwałą landtagu Meklemburgia-Pomorze Przednie w styczniu 2021 r. Jej kapitał pochodził w większości od Gazpromu (20 mln euro z per-

spektywą na kolejne 60 mln euro oraz dalszym finansowaniem po dopuszczeniu NS 2 do użytku plus

200 tys. euro wyłożone przez land Meklemburgia-Pomorze Przednie). 28 lutego, cztery dni po rosyjskiej napaści Rosji na Ukrainę, premier landu Manuela Schwesig (SPD), będąca do tej pory jedną z największych orędowniczek budowy Nord Streamu 2 i samej fundacji, ogłosiła zamiar jej rozwiązania. W landtagu Meklemburgii-Pomorza Przedniego od pół roku działa komisja śledcza ds. wyjaśnienia postępowania rządu Manuela Schwesig względem Nord Streamu 2 i fundacji oraz powiązań ze stroną rosyjską. Jak do tej pory prace komisji stoją w miejscu, co zdaniem jej członków z opozycyjnych partii CDU, FDP i Zielonych jest winą utrudniających dostęp do dokumentów członków komisji związanych z koalicyjnymi SPD i Linke.

NEKROLOG

Z wielkim smutkiem i żalem
przyjąłem wiadomość o śmierci



kpt. ż. w.

Macieja Jeleniewskiego

Zastępcy Dyrektora Urzędu Morskiego w Gdyni

Długoletniego przedstawiciela
polskiej administracji morskiej
w gremiach międzynarodowych
Zasłużonego dla gospodarki morskiej

Najbliższym i przyjaciółom
składał wyrazy głębokiego współczucia.

Marek Gróbarczyk
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

GOSP.

9

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



PROJEKT ZAMRAŻAJĄCY CENY GAZU JUŻ W SEJMIE

WSPARCIE \ Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy zamrażającej ceny gazu w 2023 r. na poziomie z 2022 r. Celem projektu jest utrzymanie w przyszłym roku ceny surowca na poziomie ok. 200 zł/MWh i zamrożenie wysokości stawek opłat dystrybucyjnych. Ceną maksymalną zostaną objęci wszyscy odbiorcy, którzy obecnie korzystają z ochrony taryfowej.

PALIWA \ Są państwa w Europie, gdzie olej napędowy jest reglamentowany

Polska ma zapasy diesla

Dostępność oleju napędowego sięga minimum w Europie i Stanach Zjednoczonych. Polska na razie ma odpowiednie zapasy na czas ewentualnych zakłóceń dostaw. Jednak premier Mateusz Morawiecki nie ukrywa, że dostępność oleju napędowego to główna bolączka rządu na rynku paliwowym.

Lucyna Piwowarska

Wiem, że różni importerzy polscy i zagraniczni starają się ściągnąć ten deficytowy w Europie towar do Polski – powiedział premier Mateusz Morawiecki. Zwrócił uwagę, że są już państwa w Europie, gdzie olej napędowy jest reglamentowany, ale w Polsce do takich sytuacji nie musiało dojść i nie dochodzi. Krzysztof Romański, dyrektor w Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego, potwierdził, że Polska ma odpowiednią ilość zapasów na czas ewentualnych zakłóceń dostaw. Rosyjski diesel dostarczany do Polski trzeba będzie zastąpić transportem z morza i kolejowym z Zachodu. W czerwcu UE zabroniła

importowania z Rosji drogą morską rafinowanych produktów ropopochodnych od lutego 2023 r. i ropy naftowej od końca grudnia br. Sankcje obejmą prawie 90 proc. importu ropy z Rosji do Europy.

Cała UE przygotowuje się na wprowadzenie sankcji na rosyjską ropę i paliwa produkowane w Rosji. Sytuacja w kraju jest obecnie w pełni kontrolowana. Na czas ewentualnych zakłóceń na rynku mamy procedury i odpowiednią, ponad 90-dniową ilość zapasów interwencyjnych zgromadzonych w Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych i u producentów paliw.

– Diesel można dostarczyć z sektora ARA (Antwerpia, Rotterdam, Amsterdam), także z USA, ale ten kraj trzeba traktować incyden-

talnie – wyjaśnił Arkadiusz Kamiński, ekspert zarządu PKN Orlen. ARA to nie są jednak wystarczające wolumeny. Zapasy diesla w regionie ARA są 25 proc. niższe od pięcioletniej średniej. Trzeba odwrócić się na Bliski Wschód i na Azję. W Stanach Zjednoczonych zapasy oleju napędowego wykazują wczesne oznaki stabilizacji. Wysokie ceny tego paliwa i wysokie marże zachęcają rafinerie do produkcji, ale niestety wpływa to na ograniczanie konsumpcji. Zwalniająca gospodarka w Stanach pozwala więc na powolne odbudowywanie zapasów w tym kraju.

Spółki z sektora oil and gas pracują już nad sprowadzaniem paliw ropociągami TAL, ewentualnie Aria, czyli jeden przez Austrię, Niem-



Polska ma odpowiednią ilość zapasów oleju napędowego na czas ewentualnych zakłóceń dostaw | fot. PERN/d

cy z Triestu, a drugi z Chorwacji przez Węgry. Występuje tutaj jednak wyzwanie w postaci przepustowości rurociągów. Pracujemy nad

tem, przełoży się to jednak na koszty, produkty finalne będą dla klienta droższe – zapowiedział ekspert zarządu PKN Orlen.

Polacy zaczęli trzymać się za portfele

WYDATKI \ Polacy w reakcji na drożyznę złapali się za portfele. Największa grupa Polaków oszczędza na wydatkach na gastronomię oraz na zakupach odzieży i obuwia – wynika z badania Quality Watch dla BIG InfoMonitor.

Jak co roku pod koniec listopada Polacy zaczęli szykować się na sezonowe wyprzedaże (m.in. z okazji Black Friday), ale i też na wydatki świąteczne związane m.in. z zakupem prezentów. – Jednak szalejąca drożyzna i problemy finansowe, które dotknęły już prawie co drugie gospodarstwo domowe, zmieniły nastawienie Polaków do niektórych wydatków. Część osób, zanim ruszy na wyprzedaże, z pewnością dwa razy to przemyśli. Na pewno zakupy będą robione z większą rozwagą – wskazuje Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Niemal 60 proc. osób zaznacza, że nie dokonuje impulsywnych zakupów o wartości min. 500 zł. Co czwarty

Polak pozwala sobie na takie wydatki nie częściej niż raz w roku, natomiast co najmniej raz w miesiącu decyduje się na to jedynie 6 proc. respondentów. – Porównując wyniki z uzyskanymi jeszcze rok temu, widoczne jest obecnie bardziej rygorystyczne podejście do wydawania pieniędzy – dodaje Grzelczak.

Obecnie ponad połowa konsumentów nie ponosi żadnych wydatków na zajęcia sportowe, teatr, koncerty i płatne usługi streamingowe. Najbardziej powszechne są koszty związane z zakupem odzieży i obuwia (deklaruje je 94 proc. respondentów). Jednak wskaźnik osób wydających mniej (35 proc.) jest w przypadku tej katego-

rii dwukrotnie wyższy niż wskaźnik wydających więcej (18 proc.). Liczba osób deklarujących kłopoty finansowe wzrosła w ostatnim roku o 5 pkt proc. i już niemal połowa Polaków (49 proc.) odpowiada, że ich doświadcza. Braku pieniędzy na bieżące zobowiązania i podstawowe wydatki nie doświadcza 45 proc. Polaków, co jest wynikiem porównywalnym z rokiem ubiegłym.

W sytuacji braku wystarczających środków na swoje potrzeby Polacy najczęściej starają się ograniczać je do minimum (47 proc.). W drugiej kolejności pożyczają pieniądze od członków rodziny (32 proc.) oraz szukają dodatkowego źródła dochodu (31 proc.). Na fakt, że większość Polaków trzyma się za kieszeń i ogranicza różnego rodzaju wydatki, wskazują dane zgromadzone w rejestrze dłużników. Spadła bowiem w ciągu roku liczba osób, która za nieprzeżyte zakupy trafiła do bazy dłużników – ze 177 tys. do 92,5 tys. osób na koniec października br. Ich kwota zaległości również uległa korzystnej zmianie – z prawie 1,1 mld zł zmniejszyła się do niespełna 600 mln zł.

Andrzej Ratajczyk

Chcesz płacić mniej – złóż szybko oświadczenie

TARCZA SOLIDARNOŚCIOWA \ Małe i średnie firmy oraz instytucje mają już tylko kilkadziesiąt godzin na złożenie oświadczeń dotyczących maksymalnej ceny prądu w ramach Tarczy Solidarnościowej. Można tego dokonać w sposób tradycyjny, elektronicznie, a nawet w niektórych centrach handlowych.

Aby skorzystać z ograniczenia cen już od 1 grudnia br., uprawnieni odbiorcy muszą złożyć oświadczenie do końca listopada. – Oświadczenie najlepiej i najłatwiej przesłać drogą elektroniczną. Należy je podpisać kwalifikowanym podpisem, podpisem zaufanym lub podpisem osobistym – certyfikat z e-Dowodu, a następnie wysłać – tłumaczy Daniel Iwan, rzecznik Tauron Sprzedaż. Natomiast formularz wydrukowany należy własnoręcznie podpisać i wysłać pocztą tradycyjną na adres dystrybutora energii. Liczy się dzień nadania listu, więc można to jeszcze zrobić. Niektóre firmy otworzyły w ubiegłą sobotę punkty obsługi klienta również w centrach handlowych, żeby ułatwić obsługę oświadczeń. Klienci mogą uzyskać wsparcie również na infolinii.

Dokumenty powinny złożyć małe i średnie firmy, jednostki samorządu terytorialnego, a także podmioty wrażliwe, m.in. podmioty świadczące podstawowe usługi użyteczności publicznej, wskazane w ustawie. W rozliczeniach z odbiorcami użyteczności publicznej i firmami będzie stosowana cena maksymalna na poziomie 785 zł za MWh w odniesieniu do zużycia od 1 grudnia 2022 do 31 grudnia 2023 r. Daniel przypomina, że gospodarstwa domowe są automatycznie objęte mechanizmem ograniczenia cen i nie dotyczy ich termin 30 listopada.

Do tego dnia podmioty wrażliwe mogą składać również wnioski o dodatki na zakup opału.

(mau)



KOLEJ W ŚCISŁEJ CZOŁÓWCE NAJBEZPIECZNIEJSZYCH ŚRODKÓW TRANSPORTU \ Koleje Śląskie korzystają z symulatora, który jest odzwierciedleniem w skali 1:1 prawdziwej kabiny pojazdu trakcyjnego najnowszej generacji typu Elf 2/22 WEd. Symulator zapewnia rzeczywiste warunki pracy maszynisty z uwzględnieniem każdego aspektu prowadzenia autentycznego pojazdu szynowego. Oprogramowanie urządzenia umożliwia przećwiczenie zdarzeń oraz wypadków podczas pracy pociągowej czy manewrowej, także przy udziale innych pojazdów kolejowych i drogowych, a nawet maszyn rolniczych.

fol. Fotomag/Gazeta Polska

TRANSPORT \ Koleje Śląskie – codzienne bezpieczeństwo, oszczędność i ekowybór

Przesiądź się do pociągu!

Miasta się korkują. Samochód przestał być dogodnym i szybkim środkiem transportu. Przyczyn kongestii należy upatrywać zarówno w infrastrukturze drogowej, projektowanej w czasie znacznie wolniejszego rozwoju transportu indywidualnego, jak i w działaniach świadomych, zwiększających bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego, np. poprzez kameralizację ulic, przekształcenia pasów drogowych w ścieżki rowerowe itp.



fol. mat. pras. d

Alternatywą wobec zatorów był i zawsze będzie transport zbiorowy. I to nie jest przypomnienie truizmu, tylko wskazanie europejskiego trendu, który wynika z 2 dominant – potrzeby oszczędności oraz troski o środowisko naturalne. To ekonomia i ekologia życia codziennego. Autobus, tramwaj, metro i kolej (szczególnie podmiejska, regionalna i aglomeracyjna) to sprawdzone metody bezpiecznego i taniego przemieszczania się przez miasta.

Kolej popularna w śląskiej aglomeracji

Skupmy się na kolei, szczególnie na przewoźniku regionalnym, jakim jest spółka Koleje Śląskie, dysponująca ponad 60 pojazdami i kursująca po 17 liniach. Udział KŚ w całkowitej liczbie przewiezionych podróży w Polsce wynosi ok. 6 proc. (dane UTK za 2021 r.). Wzrostowy trend udziału KŚ w rodzimym rynku kolejowym został zatrzymany przez pandemię tylko przejściowo, gdyż zmiany cen na rynku paliw skompensowały odejście pasażerów, którzy zrezygnowali z regularnego przewozu np. z powodu stałej pracy zdalnej. Śląski przewoźnik jest niezmiennie atrakcyjnym i chętnie wybieranym operatorem kole-

jowym w aglomeracji oraz gminach przyległych.

Atutami są przede wszystkim siatka połączeń, rozkład jazdy współtworzony z podróżnymi, taryfa, jakość obsługi oraz liczne kanały sprzedaży biletu, wdrożone z myślą o każdej grupie pasażerów.

KŚ świadome, że po pandemii istotne są działania zarówno zwiększające obecność marki, jak i zapewniające uzyskanie przewagi konkurencyjnej, regularnie prowadzą oryginalne i efektywne akcje reklamowe i marketingowe. Niech za przykład posłuży promocja o nazwie Kolej na Zniżki, dzięki której bilet jednorazowy KŚ pozwala na tańszy wstęp do instytucji kulturalno-rozrywkowych z woj. śląskiego.

Na bieżąco z informacją

Śląski przewoźnik jest także bardzo aktywny w mediach społecznościowych, w których nie tylko informuje o bieżącej ofercie, zmianach czy ew. utrudnieniach wynikających z np. remontów infrastruktury kolejowej, lecz także publikuje wpisy przybliżające najciekawsze miejsca w województwie, pełniące tym samym rolę wojewódzkiego przewodnika turystycznego.

KŚ bardzo poważnie traktują działania mające na celu ułatwianie przejazdu osobom ze szczególnymi potrzebami

(podróżni z niepełnosprawnościami, kobiety w ciąży itd.). Pomoc i wsparcie są zapewniane przez całą podróż – od momentu nabywania biletu, przez cały przejazd, po opuszczenie pociągu. Spółka prowadzi wewnętrzne audyty weryfikujące jakość obsługi, ze szczególnym uwzględnieniem tego obszaru funkcjonowania KŚ.

Nowocześnie i bezpiecznie

Bezpośrednio w reakcji na wskazania podróżnych dot. ich preferencji zakupowych Koleje Śląskie wprowadziły sprzedaż biletów elektronicznych aż w 6 odrębnych platformach (SkyCash, mPay, BILKOM, e-podróżnik, e-KŚ oraz KOLEO). Spółka uważnie obserwuje branżowe nowinki z sektora IT i jeśli są one korzystne dla pasażerów, niezwłocznie je wprowadza.

Warto dzisiaj zdecydować się na stałą przesiadkę na kolej. Można to zrobić, dojeżdżając do dworca/stacji komunikacją miejską, można również korzystać z dostępnych rozwiązań park'n'ride, które hybrydowo łączą przejazd własnym samochodem z podróżą pociągiem. Argumenty za taką zmianą stylu podróżowania to nie tylko przytoczone wyżej ekonomia i ekologia, ale przede wszystkim to kwestie związane z bezpieczeństwem podróży.

Warto dzisiaj zdecydować się na stałą przesiadkę na kolej. Można to zrobić, dojeżdżając do dworca/stacji komunikacją miejską, można również korzystać z dostępnych rozwiązań park'n'ride, które hybrydowo łączą przejazdy własnym samochodem z podróżą pociągiem.

Przepisy na straży bezpieczeństwa

Kolej pozostaje w ścisłej czołówce najbezpieczniejszych środków transportu. Wynika to m.in. z bardzo rygorystycznych ogólnokrajowych przepisów, ale również działań własnych poszczególnych przewoźników. KŚ korzystają np. z symulatora, który jest odzwierciedle-

niem, w skali 1:1 (!), prawdziwej kabiny pojazdu trakcyjnego najnowszej generacji typu Elf 2/22 WEd. Pulpit maszynisty jest odwzorowany w 100 proc. z każdym urządzeniem, które znajduje się w realnym składzie. Tym samym symulator zapewnia rzeczywiste warunki pracy maszynisty z uwzględnieniem każdego aspektu prowadzenia autentycznego pojazdu szynowego.

Kabina symulacyjna jest posadowiona na platformie ruchowej o sześciu stopniach swobody. Dzięki temu uzyskano pełne odzwierciedlenie wrażeń związanych z prowadzeniem pojazdu trakcyjnego – jak np.: drgania, przyspieszenie, hamowanie, przeciążenia... a nawet wykołnienie pojazdu!

Największym atutem urządzenia nie jest jednak samo „bezstresowe” i rutynowe prowadzenie pojazdu. System przygotowano z myślą o sprawdzeniu swoich umiejętności w sytuacjach nadzwyczajnych, bowiem oprogramowanie urządzenia umożliwia przećwiczenie zdarzeń oraz wypadków podczas pracy pociągowej czy manewrowej, także przy udziale innych pojazdów kolejowych i drogowych, a nawet... maszyn rolniczych.

Połączenie wypełniania co do joty przepisów i norm bezpieczeństwa z regularnymi ćwiczeniami na symulatorze oraz z powszechnie obowiązującą w KŚ wysoką kulturą bezpieczeństwa przekłada się na gwarancję pewnej i spokojnej podróży.

Ulice nadal będą się korkować. A ich zwięźanie, wytyczanie buspasów, tworzenie szykan oraz wszelkie inne metody uspokajania ruchu będą temu tylko sprzyjać, co absolutnie, jeśli dba się o pieszych, nie jest zjawiskiem negatywnym. Miasta muszą też „odetchnąć” od smogu, niskiej emisji oraz uciążliwości powstających z nadmiernego ruchu pojazdów indywidualnych. W zamian niezbędna jest zgodna z rzeczywistymi potrzebami zbiorowości podróży oferta przewozowa oraz handlowa (szczególnie w zakresie biletów długookresowych). Jeśli zatem chcemy mieszkać, za Ch. Montgomerym, w miastach szczęśliwych, stańmy się regularnymi pasażerami komunikacji lokalnej. Wymiernie oszczędzimy, realnie zadbamy o środowisko naturalne oraz będziemy mieć pewność, że dostrzemy na czas. A w dzisiejszej rzeczywistości to jeden z najcenniejszych zasobów.

Artykuł sponsorowany

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wojsko-polskie.pl/d

RAKI ZAPROJEKTOWANE PRZEZ HSW

ARTYLERIA \ Moździerz samobieżny RAK kalibru 120 milimetrów na podwoziu KTO Rosomak został zaprojektowany i wyprodukowany przez Hutę Stalowa Wola. RAK może przewozić zapas amunicji liczący 46 sztuk i może prowadzić celny ogień na odległość od 8 do 12 km.

MORZE BAŁTYCKIE \ Delfiny trafią do Marynarki Wojennej

Podhalańczycy z moździerzami samobieżnymi RAK

W ubiegłym tygodniu pomiędzy Skarbem Państwa – Agencją Uzbrojenia a Saab AB została zawarta umowa o wartości 620 mln euro na dostawę dwóch okrętów rozpoznania radioelektronicznego Delfin dla Marynarki Wojennej (MW). Agencja Uzbrojenia niedawno poinformowała ponadto o zrealizowanej dostawie do 21 Brygady Strzelców Podhalańskich ośmiu kolejnych egzemplarzy 120 mm moździerzy samobieżnych RAK oraz czterech egzemplarzy artyleryjskich wozów dowodzenia (AWD).

Paweł Kryszczak

Umowa z 25 listopada pomiędzy Agencją Uzbrojenia (AU) a szwedzkim przedsiębiorstwem Saab AB ma na celu zwiększenie zdolności Sił Zbrojnych RP w zakresie pozyskiwania danych rozpoznawczych w oparciu o morskie okrętowe systemy rozpoznania radioelektronicznego. Wartość umowy to ok. 620 mln euro netto, a dostawy dwóch okrętów zostaną zrealizowane do 2027 r.

Realizacja zobowiązań z 2020 r.

Morskie okrętowe systemy rozpoznania radioelektronicznego umożliwią pozyskiwanie danych rozpoznawczych w zakresie całego spektrum morskiego rozpoznania radioelektronicznego (SIGINT). Szczegółowa specyfikacja systemu jest informacją niejawną.

Okręty dla Marynarki Wojennej zostaną wybudowane w Stoczni Remontowa Shipbuilding SA, a strona szwedzka dostarczy specjalistyczne wyposażenie. W realizację umowy zostaną zaangażowane również inne podmioty polskiego przemysłu obronnego, co przełoży się na znaczący udział podmiotów krajowych w tym kontrakcie.

Agencja Uzbrojenia informowała niedawno również o zrealizowaniu dostaw elementów wchodzących w skład kolejnego kompa-



fot. Wojsko-polskie.pl/d

nijnego modułu ogniowego 120 mm moździerzy samobieżnych RAK (kmo RAK) na potrzeby 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa.

Za sprawą zrealizowanej dostawy do 21 Brygady Strzelców Podhalańskich trafiło osiem kolejnych egzemplarzy 120 mm moździerzy samobieżnych RAK oraz cztery egzemplarze artyleryjskich wozów dowodzenia (AWD).

Powyższe dostawy są efektem realizacji umowy na dostawę pięciu kompanijnych modułów ogniowych 120 mm moździerzy samobieżnych RAK, która została zawarta 22 maja 2020 r. pomiędzy Inspektorem Uzbrojenia a konsorcjum w składzie: Huta Stalowa Wola SA i Rosomak SA. Przedmiotem umowy jest dostawa 40 egzemplarzy 120 mm samobieżnych moździerzy kołowych i 20 egzemplarzy artyleryjskich wozów dowodzenia na podwoziu KTO Rosomak. Jest to pierwszy kmo RAK dostarczony w efekcie przedmiotowej umowy, a w kolejnych latach zaplanowane

zostały dostawy dwóch modułów w każdym roku.

To już trzecia umowa

Wartość umowy to 703,1 mln zł brutto, a dostawy zostaną zrealizowane w latach 2022–2024. Jest to już trzecia umowa na dostawę 120 mm samobieżnych moździerzy kołowych oraz artyleryjskich wozów dowodzenia wchodzących w skład kmo RAK.

Pierwsza umowa, podpisana 28 kwietnia 2016 r., obejmowała zakup ośmiu kmo RAK, a dostawy wszystkich przewidzianych kontraktem elementów kompanijnych modułów ogniowych zostały zakończone pod koniec października 2019 r. Realizacja dostaw wynikających z drugiej umowy, zawartej 11 października 2019 r., obejmującej dwa kolejne kmo RAK, została z kolei zakończona pod koniec października 2021 r.

Moduł ogniowy RAK w docelowej konfiguracji ma się składać z ośmiu samobieżnych moździerzy kołowych 120 mm, czterech artyleryjskich wozów dowodzenia (AWD) na podwoziu KTO Ro-

somak, dwóch artyleryjskich wozów rozpoznawczych (AWR) oraz pojazdów zabezpieczenia logistycznego, tj. trzech artyleryjskich wozów amunicyjnych (AWA) i jednego artyleryjskiego wozu remontu uzbrojenia (AWRU).

Pozostałe pojazdy wchodzące w skład kmo RAK pozyskiwane są w ramach odrębnych umów. Do końca października 2019 r. do Sił Zbrojnych RP dostarczono osiem egzemplarzy AWRU będących efektem umowy z 28 grudnia 2017 r. zawartej pomiędzy Inspektorem Uzbrojenia a Hutą Stalowa Wola SA. Zgodnie z umową z 13 sierpnia 2019 r. zawartą pomiędzy Inspektorem Uzbrojenia a Hutą Stalowa Wola SA zakupione zostały 24 egzemplarze AWA, które dostarczono do końca 2020 r. Obecnie trwa realizacja umowy zawartej z Hutą Stalowa Wola SA 22 maja 2021 r., zgodnie z którą wykonawca dostarczy 21 AWA i 7 AWRU w latach 2022–2024. Z kolei 6 września br. na mocy umowy pomiędzy Agencją Uzbrojenia a Rosomak SA zamówiono 30 egzemplarzy AWR stanowią-

cych ostatni element etatowego wyposażenia kmo RAK, których dostawy zostaną zrealizowane w latach 2024–2026.

Wcześniejsze dostawy

Jak informowała Agencja Uzbrojenia dotychczas, na podstawie powyższej umowy oraz wcześniej zawartych pomiędzy Inspektorem Uzbrojenia a członkami konsorcjum do Sił Zbrojnych RP łącznie z prototypami zostało dostarczonych: 92 egzemplarze 120 mm moździerzy samobieżnych RAK (w tym jeden gąsienicowy), 45 egzemplarzy AWD, 9 egzemplarzy artyleryjskich wozów remontu uzbrojenia (AWRU), 25 egzemplarzy artyleryjskich wozów amunicyjnych (AWA) i jeden egzemplarz artyleryjskiego wozu rozpoznawczego (AWR), które trafiły do jednostek 11 Dywizji Kawalerii Pancernej, 12 Dywizji Zmechanizowanej, 16 Dywizji Zmechanizowanej oraz do Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia (CSAiU) w Toruniu.

(źródło: Wojsko Polskie)

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl



**CYTAT ** „Walentyn Sylwestrow przez wielu krytyków i muzykologów uznawany jest za najwybitniejszego żyjącego kompozytora ukraińskiego i jednego z najwybitniejszych kompozytorów świata. (...) Jego muzyka urzeka prostotą i głęboką wiarą w piękno” – powiedział wiceminister kultury Jarosław Sellin podczas uroczystości wręczenia Złotego Medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” ukraińskiemu kompozytorowi.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 28 LISTOPADA 2022

KULTURA

13

**RELACJA ** Sakiewicz na Targach Książki Historycznej: To, co napisałem osiem lat temu o Rosji i Ukrainie, absolutnie się zgadza

Ramię w ramię za wolność – to nasz testament

Wolność jest tym, co upodabnia nas do Ukraińców, a odróżnia od Rosjan. Polak musi być wolny. Ukraińiec musi być wolny. Rosjanin tej wolności nie potrzebuje – powiedział Tomasz Sakiewicz podczas spotkania związanego z jego książką „Testament I Rzeczypospolitej”, które odbyło się w piątek w ramach XXX Targów Książki Historycznej. W dyskusji, którą prowadził Michał Rachoń, wzięli udział także prof. Piotr Grochmalski oraz ambasador Ukrainy w Polsce Wasyl Zwarycz.

Anna Krajkowska

Podczas XXX Targów Książki Historycznej w Arkadach Kuwickiego Zamku Królewskiego w Warszawie odbyło się spotkanie dotyczące obecnej sytuacji na Ukrainie w kontekście drugiego wydania „Testamentu I Rzeczypospolitej” Tomasza Sakiewicza. W dyskusji uczestniczył ambasador Ukrainy w Polsce Wasyl Zwarycz, któremu autor przekazał dwie wersje swojej książki: po polsku i po ukraińsku. – Na ręce pana ambasadora przekazuję książki także dla prezydenta Zełenskiego. Mam nadzieję, że niedługo będę miał okazję mu je osobiście wręczyć – zadeklarował red. Sakiewicz. Następnie odczytano okolicznościowy list od ministra spraw zagranicznych Zbigniewa Raua. „Gratuluje Panu wieloletniej pracy nad spuścizną Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jestem przekonany, że współczesny polski patriotyzm nie może nie czerpać z najlepszego dziedzictwa I Rzeczypospolitej: z odrzucenia despoty na Wschodzie i absolutyzmu na Zachodzie, po drugie z ideałów wolności i praw obywatelskich, odpowiedzialności obywateli za państwo jako dobro wspólne, władzy publicznej pochodzącej z wyboru, po trzecie z różnorodności i tolerancji w relacjach wewnętrznych, a także z oparcia stosunków między narodami na zasadzie wolni z wolnymi, równi z równymi” – podkreślił w liście minister Rau.

Wszystko jest aktualne

Tomasz Sakiewicz opowiedział o genezie swojej książki. – Najpierw to był zbiór esejów, a w zasadzie przemówień, które wygłaszałem jeszcze przed Majdanem. Podczas zjazdu klubów „Gazety Polskiej” w Licheniu mówiłem o koniecz-



Tomasz Sakiewicz wręczył ambasadorowi Ukrainy w Polsce Wasylowi Zwaryczowi (pierwszy od lewej) dwie wersje swojej książki: po polsku i ukraińsku. – Na ręce pana ambasadora przekazuję książki także dla prezydenta Zełenskiego. Mam nadzieję, że niedługo będę miał okazję mu je osobiście wręczyć – zadeklarował red. Sakiewicz | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ności odtwarzania więzów I Rzeczypospolitej. Dziwiono się, bo wówczas historia polsko-ukraińska była postrzegana poprzez Wołyn i inne różne wydarzenia. My mieliśmy takie przeczucie, że Ukraina będzie stała przed wyborem. Kilka miesięcy później rzeczywiście do takiego wyboru doszło. Kiedy zaczęła się rewolucja na Majdanie i Rosja odebrała Krym Ukrainie, postanowiłem zebrać te eseje, dopisać kilka rozdziałów i z tego powstała pierwsza wersja „Testamentu I Rzeczypospolitej”, którą dedykowałem prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu. Położyłem silny nacisk na to, że właśnie próba powstrzymania imperialnej Rosji spowodowała, że został zamordowany razem z całą delegacją – wspominał Sakiewicz. Wyjaśnił, że zaczął pracę nad drugą częścią książki, ale po wybuchu wojny na Ukrainie zdecydował się znowelizować pierwszą część. – Okazało się, że ta książka nie ma potrzeby jakichś istotnych przeróbek. To, co napisałem osiem lat temu, absolutnie się zgadza. Oczywiście książka była analizą bardziej wstecz, ale też z myślą do przodu. I jakaś istotna wiedza wstecz nie doszła, ale to, co było do przodu, zrealizowało się w dużej mierze – podkreślił autor

książki. Wskazał, że ważne jest, iż publikacja ukazała się w językach polskim i ukraińskim. – Tu są kluczowe przemówienia naszych prezydentów, które mają charakter spinający. Prezydent Andrzej Duda podczas wystąpienia 3 maja na pl. Zamkowym mówił o naszej wspólnej historii. Tak samo prezydent Zełenski w sejmie nawiązał do wspólnoty polsko-ukraińskiej, która była budowana w czasie wojny, ale też mówił o śmierci Lecha Kaczyńskiego i zrobił to dużo odważniej niż Parlament Europejski – zwrócił uwagę Sakiewicz.

Razem jesteśmy mocni

Ambasador Wasyl Zwarycz, zapytany przez Michała Rachońa o to, jak dziewięć miesięcy wojny wpłynęło na stosunki polsko-ukraińskie, nawiązał do tytułu książki. – Nasze wspólne działanie przeciw rosyjskiej agresji odzwierciedla dobrą tradycję jeszcze z czasów I RP. Razem zawsze byliśmy silniejsi. Musimy tę wiedzę przekazywać naszemu pokoleniu i przyszłym pokoleniom. Współpraca naszych narodów to podstawa do rozwoju nie tylko naszego regionu, ale całego świata – podkreślił Zwarycz, dodając, że „wróg przez stulecia pozostaje ten sam i stara się niszczyć wszystko, co dobre”. Ambasador przypominał

wystąpienie Lecha Kaczyńskiego w Tbilisi. – Niestety Zachód nie przyjął tych słów na poważnie. Gdyby wówczas poważnie potraktowali to zagrożenie, to być może nie doszłoby dziś do tej straszliwej wojny – wskazał Wasyl Zwarycz. – Odrabiamy tę lekcję i staramy się wykorzystywać ją dla wspólnego dobra. Ten testament I RP pokazuje nam, że jak razem są Ukraina, Polska i Litwa, to wtedy zwyciężamy – dodał. – Teraz albo nigdy, bo przedłużać to zagrożenie na przyszłe pokolenia nie mamy prawa – podkreślił ambasador. Zwrócił też uwagę, że Rosję trzeba pociągnąć do odpowiedzialności, bo gdy jest bezkarność, to zagrożenie pozostaje. Zachęcił też, aby książka Tomasza Sakiewicza została przetłumaczona na inne języki – angielski i niemiecki – „aby pokazać, na ile prawdziwą bronią jest nasza solidarność, nasza spójność”.

Trójmorze zagrożeniem dla Rosji

Także prof. Piotr Grochmalski podczas debaty nawiązał do historii. Przypomnił, że najsłabszym elementem carskiej Rosji była Polska. Jego zdaniem Tomasz Sakiewicz słusznie zdiagnozował w swojej książce, że Rosja nie bardzo wysoko sytuując zagrożenie ze strony Polski. – Czytałem analizę przeprowadzoną przez istotny

ośrodek analityczny w otoczeniu Putina, który mówił, że śmiertelnym zagrożeniem dla istnienia Rosji jest funkcjonowanie tzw. Trójmorza, czyli tego obszaru, którego dominującym elementem jest Polska. Padało tam stwierdzenie, że jeśli to nie zostanie zniszczone, Rosja ulegnie rozpadowi, dlatego że konsekwencją działania tego jądra będzie wchłonięcie Ukrainy i wchłonięcie Białorusi jako wspólnej przestrzeni kulturowo-cywilizacyjnej. Dlatego pojawiły się tam jednoznaczne wskazówki, że Rosja za wszelką cenę musi doprowadzić do rozbięcia tworzącego się jądra Europy Środkowo-Wschodniej – powiedział prof. Grochmalski. – „Testament I Rzeczypospolitej” Tomasza Sakiewicza jest jedną z tych książek, które trafiają w sedno najważniejszego procesu, z jakim mamy do czynienia tu i teraz. Na naszych oczach notuje się tworzenie świata, którego zarys widzimy, ale od tego, jak on będzie wyglądał, w ogromnym stopniu będzie zależała sytuacja całego regionu, także w wymiarze globalnym. To, co autor zdiagnozował, to bój o coś fundamentalnego. Jeśli przegra Europa Środkowa, to konsekwencje będą liczone na dziesięciolecia, to będzie dogrywka II wojny światowej – stwierdził politolog.

Sztuka budowania wspólnoty

Podczas spotkania mówiono też o roli porozumienia transatlantyckiego. Tomasz Sakiewicz przypomniał, że w czasach I RP Polska zawierała liczne sojusze na zasadzie testamentów. – Władcy wiedzieli, że nie da rady, aby te państwa utrzymały swoją niepodległość między wielkimi żywiołami bez ścisłej współpracy – zauważył. – Na charakterystykę siły takiego myślenia zwracają uwagę państwa transatlantyckie – Stany Zjednoczone, ale też Wielka Brytania – bo im jest to bliskie – dodał Sakiewicz. – My przywracamy pierwszy wzorzec, dzięki któremu zaistnieli – wskazał. Wyjaśnił, że właśnie tego dziś boi się Rosja. – Naszą bronią nie są czołgi, rakiety i samoloty, choć oczywiście one są bardzo potrzebne. Naszą podstawową bronią jest sztuka budowania wspólnoty, wspólnego dobra, wspólnych wartości, tworzenia wspólnych organizmów przeciwko imperalizmowi – podkreślił Tomasz Sakiewicz. Relację filmową ze spotkania można obejrzeć na kanale YouTube Telewizji Republika, która transmitowała wydarzenie na żywo.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



WOJNA \ Dlaczego wzywający do negocjacji pokojowych Ukrainy z Rosją nie mają racji

Fałszywe stronnictwo pokoju

Im bardziej Rosja przegrywa na froncie, tym bardziej podnoszą się głosy na świecie, że już dosyć tego i czas na negocjacje. Za czym naprawdę opowiadają się ci, którzy właśnie teraz chcą pozwolić Rosji złapać oddech?



Marcin Herman

Doradca prezydenta Ukrainy Ołeksij Arestowycz powiedział, że każdy taki głos ze strony polityka, eksperta czy nawet publicysty z Zachodu w uszach Ukraińców brzmi jak zdrada lub co najmniej demobilizacja, a w uszach Rosji i innych tyranów jak zachęta do dalszych agresji. Czyli fałszywa troska o pokój, „rozmowy pokojowe”, „zawieszenie broni” de facto przedłużają wojnę. Dają bowiem nadzieję ludom, że można popełnić nawet najgorsze zbrodnie, a i tak istnieje furtka do negocjacji. Takie reżimy nigdy nie traktują negocjacji ani nawet umów sporządzonych na ich bazie jako cel ostateczny. To zawsze tylko zyskiwanie na czasie przed kolejną agresją. Taka jest logika tyranii.

Skamlenie o pauzę

Zresztą oni już nawet tego nie ukrywają. Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow powiedział, że obecne ataki rakietowe na infrastrukturę Ukrainy mają na celu zmuszenie jej władz do rozmów, a rosyjski propagandysta, pisarz i parę lat temu „zielony ludzik” w Donbasie Zachar Prilepin powiedział w rosyjskiej telewizji, że zawieszenie broni i rozmowy pomogłyby Rosji zyskać czas i przygotować się do kolejnych ataków. Wpisuje się w to wypowiedź szefa FIFA Gianniiego Infantino, który chce zawieszenia broni na czas mundialu.

Jak zwykle zasmuca obecność w takim gronie wypowiedzi papieża Franciszka, który po raz kolejny wezwał do rozmów i zawieszenia broni. No i jest cała reszta: niewielki, ale głośny chór amerykańskich „realistów” (w rzeczywistości – surrealistów) lub izolacjonistycznych skrajnych skrzydeł w Partii Republikańskiej i Partii Demokratycznej. Do tego premier Węgier Viktor Orbán, który nawiasem mówiąc, z miłości do Polski ostatnio przerzucił się na miłość do Serbii.



Według Ołeksija Arestowicza, doradcy prezydenta Ukrainy, każdy głos ze strony polityka czy eksperta z Zachodu nawołujący do zawieszenia broni w uszach Ukraińców brzmi jak zdrada | fot. Facebook/d

Co ciekawe, jakoś mniej słychać ostatnio głosów wzywających do rozmów z Rosją ze strony władz Francji i Niemiec. Francja przekazuje kolejne partie ciężkiego uzbrojenia Ukrainie, a kanclerz Niemiec Olaf Scholz powtarza za prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim, że warunkiem rozmów jest wycofanie się Rosji z Ukrainy. Na razie za wcześniej, by ogłaszać przełom, ale jest to z pewnością interesujące.

Co do elit wojskowych i politycznych USA, od których najwięcej zależy, to nie ma tematu zmuszania Ukrainy do rozmów. Jest jednak polemika, jak między szefem kolegium połączonych sztabów armii USA Markiem Milleyem i byłym głównodowodzącym amerykańskich wojsk w Europie emerytowanym (ale wpływowym) generałem Benem Hodgesem co do tego, czy Ukraina jest w stanie odzyskać całe terytorium na polu bitwy, czy nie. Hodges uważa, że jak najbardziej i jest to możliwe w ciągu paru miesięcy. Milley w przeciwieństwie do Hodgesa jest sceptyczny. Wierzy w „polityczne rozwiązanie”, a to dlatego że uważa, iż Rosja jest prawie na kolanach, więc można jej podyktować warunki pokoju. Hodges twierdzi, że to nierealistyczne założenie.

Ta polemika pokazuje główne osie sporu w USA. Jeśli chodzi o elity obu pa-

tii i wojska, nie ma sporu o to, czy pomagać Ukrainie odzyskać integralność terytorialną, dostarczać broń itd., tylko o to, jak szybko ma przyjść triumf Ukrainy i co zrobić z upadającą Rosją. Innymi słowy, USA są w okresie wypracowywania nowej strategii – nie co do wojny na Ukrainie, ale wobec Rosji. Trochę to musi potrwać, a medialne „wrzutki” radykałów i pożytecznych idiotów w przestrzeni publicznej USA mają tylko ten proces zakłócić.

Scenariusz zdrady

Załóżmy jednak, że doszło do zdrady (co jest mało prawdopodobne) i Rosja dostałaby upragnioną „pieredyszkę”. Co wtedy? Rozmowy, które nie przynosiłyby efektu, być może kolejne terrorystyczne ataki rakietowe Rosji pod pretekstem, że Ukraina łamie zawieszenie broni. Tylko że wtedy to Ukraina musiałaby się tłumaczyć. A za pół roku, rok, Rosja zaatakowałaby znowu. Tym razem najprawdopodobniej nie ograniczyłaby się jedynie do Ukrainy. Widząc, że w 2022 r. Ukrainę uratowała pomoc Zachodu, m.in. Polski i krajów bałtyckich, doszłoby do ataku, co najmniej hybrydowego, na nasze kraje. Zagrożąc go naszej integralności terytorialnej i wolności.

Rosja przez ten czas zebrałaby koalicję krajów chcących zniszczyć porządek

międzynarodowy, bo znowu uwierzyłyby w Rosję. Reżim irański już ma po swojej stronie. Chiny, widząc niezdecydowanie Zachodu, może znowu bardziej zbliżyłyby się do Rosji i uderzyły na Tajwan. Zagrożeniem dla porządku w Europie, jak wspominałem, są też władze Węgier i Serbii. Kraje te nawet nie ukrywają, że nie bardzo podoba im się ład w Europie, na przykład granice. Destabilizacja na Bałkanach i w Europie Środkowej byłaby dodatkowym nie-szczęściem.

Tak otwariłyby się wrota piekieł. Nie tylko dla Ukrainy, nie tylko dla naszego regionu. Nie chodzi też o to, że byłyby kolejne Bucze, Irpienie, Iziumy, Chersonie. Ludobójstwo, pewnie nawet na większą skalę. Chodzi też o to, że wszędzie na świecie rozpaliby się spory graniczne prowadzące do wielkich wojen. USA i ich sojusznicy nie byłiby w stanie ugasić tych wszystkich pożarów. Zapanowałaby globalny chaos i kryzys, jakich sobie nie wyobrażamy, być może prowadzące do zmierzchu Zachodu i idei wolności. Tak w praktyce wyglądałby ten „multilateralizm”, o którym z taką czcią mówi Franciszek i inne piękno duchy.

Przyszłość Polski oczywiście też byłaby zagrożona. Dlatego tak trudno zrozumieć, że w Polsce jeszcze tu i ówdzie są publicyści,

którzy powtarzają za Orbánem, że trzeba przestać pomagać Ukrainie i doprowadzić do zawieszenia broni. Być może po prostu brakuje im rozumu.

Scenariusz chwały

Drugim scenariuszem, bardziej prawdopodobnym, jest nieugięcie się i pokonanie Rosji. Inny doradca prezydenta Ukrainy Mychajło Podoliak mówi w rozmowie z francuską agencją AFP: „Gdy masz inicjatywę na polu bitwy, trochę dziwnie jest otrzymywać propozycje takie jak: nie będziecie w stanie zrobić wszystkiego metodami wojskowymi, musicie negocjować”. Według niego to tak, jakby kraj, który odzyska swoje terytoria, miał skapitulować wobec kraju, który przegrywa.

Dlatego sądzę, że dużo bardziej prawdopodobny jest scenariusz, iż Rosja przegrywa na Ukrainie w ciągu kilku miesięcy, najwyżej roku. Co będzie dalej z Rosją, to inne pytanie. Myślę, że się rozpadnie, ale zanim to nastąpi, należy doprowadzić do jej denuklearyzacji, którą będzie mógł wymóc Zachód. Rosja będzie na kolanach, a Zachód będzie potęgą.

W przypadku zwycięstwa Ukrainy Zachód okazałby się potężnym obrońcą ładu międzynarodowego, nienaruszalności granic, suwerenności i wolności narodów, a Polska odgrywałaby w nim istotną rolę. Znowu Zachód stałby się „świecącym miastem na wzgórzu”. Kraje spoza naszej cywilizacji będą musiały przemyśleć i swój stosunek do niego, i to, czy opłaca im się budować przyszłość, opierając się na tyranicznych rządach. To może być początek nowej, lepszej ery w stosunkach międzynarodowych, początek nowej ery wolności, rozumianej już znacznie bardziej rozsądnie niż w ostatnich 20–30 latach.

Jesteśmy więc w momencie zwrotnym. Decyduje się nasza przyszłość. Nie bójmy się Rosji, jej gróźb, także nuklearnych, bo są nic niewarte. Bójmy się zdrady. Jeżeli zdrady nie będzie, świat, który się wyłoni po zwycięstwie Ukrainy, będzie z pewnością lepszy.



Kard. Stefan Wyszyński

(1901–1981) prymas Polski w latach 1948–1981, błogosławiony Kościoła katolickiego

\\ Po Bogu więc, po Jezusie Chrystusie i Matce Najświętszej, po całym ładzie Bożym nasza miłość należy się przede wszystkim naszej ojczyźnie, mowie, dziejom i kulturze, z której wyrastamy na polskiej ziemi. \\

PUBL...

15

PREZYDENCI RP NA UCHODŹSTWIE \ Ryszard Kaczorowski – wspomnienie osobiste

Wyrok śmierci uratował mu życie

Trzy dni po tym, jak Parlament Europejski przyjął rezolucję potępiającą Rosję – formalno-prawnego spadkobiercę Związku Sowieckiego – jako „państwo sponsorujące terroryzm”, obchodziliśmy setną rocznicę urodzin Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego prezydenta Rzeczypospolitej rezydującego w Londynie, skazanego przez tenże Związek Sowiecki na śmierć. Historia zatoczyła koło.



Ryszard Czarnecki

Zeby spotkać się z ostatnim prezydentem II Rzeczypospolitej, instytucje państwa polskiego funkcjonujące na uchodźstwie zachowały ciągłość instytucjonalną – w jego urzędowej siedzibie na 43 Eaton Place (zwanej Zamkiem) trzeba było wysiąść na londyńskiej stacji metra Sloane Square, pójść w prawo, potem w lewo, a potem znowu w lewo.

Zeby jednak spotkać się w jego domu, trzeba było pojechać linią metra Jubilee Line do północno-zachodniego Londynu do stacji metra Willesden Green (jedna stacja za Kilburn i dwie za West Hamstead), skręcić w lewo, znów w lewo i dotrzeć do 32 Anson Road. Aby być gościem najpierw ministra ds. kraju w rządzie premiera prof. Edwarda Szczepanika, a potem prezydenta RP, trzeba było sobie na to zasłużyć, a wcześniej umówić się telefonicznie. Do dziś pamiętam numer telefonu do pana prezydenta: 452 51 94 (potem z prefiksem 81). Ten telefon od przeszło 12 lat milczy.

Rozmowy o Polsce na Zamku i przy Anson Road

Ryszard Kaczorowski zginął pod Smoleńskiem w wieku 89 lat. Wyrok śmierci wydany na niego, polskiego harcerza, przez sowiecki sąd w Mińsku Białoruskim w 1941 r. i po 100 dniach, które druh Ryszard spędził w celi śmierci, zamieniony na dziesięć lat łagru, ostatecznie wykonano po blisko siedmiu dekadach...

Rozmawiając z nim, czułem, że słucham człowieka z pokolenia II RP. Pokolenia kierującego się dewizą życiową, którą długo po nich wypowiedział prezydent USA John F. Kennedy: „Nie pytaj, co ci może dać ojczyzna. Zapytaj siebie, co ty możesz dać ojczyźnie”.

Ten potomek szlacheckiego rodu herbu Jelita był dumnym Polakiem. Człowiekiem, dla którego pojęcia, takie jak: honor, uczciwość, służba oj-



Prezydent Ryszard Kaczorowski, potomek szlacheckiego rodu herbu Jelita, był dumnym Polakiem. Człowiekiem, dla którego pojęcia, takie jak: honor, uczciwość, służba ojczyźnie, były czymś oczywistym | fot. Radosław Nawrocki/Forum

czyźnie były czymś oczywistym. Prezydent Kaczorowski mógłby powiedzieć o sobie słowami jednego ze swoich poprzedników Edwarda Raczyńskiego, który na pytanie dziennikarza, czym dla niego jest ojczyzna, odparł, że to tak, jakby zapytać jaśkółkę, czym dla niej jest powietrze. Ten białostocki harcerz na pewno za swoje uznałby słowa szefa Kedywu (Kierownictwo Dywersji) AK, a w cywilu nauczyciela, płk. Józefa Rybickiego, który mówił, że w szkole II Rzeczypospolitej patriotyzmu nie uczono – patriotyzmem się oddychało...

Pamiętam rozmowy z prezydentem – te u niego w domu, gdzie jego żona, pani Karolina, zawsze mówiła do mnie „druhu”, również rozmowy na Zamku, a potem w moim mieście Wrocławiu, którego otrzymał honorowe obywatelstwo, i w Warszawie. Rozmowy z patriotą – może w nieco staroświeckim, przedwojennym stylu, ale w najlepszym tego słowa rozumieniu. Człowiekiem wierzącym – dla którego wiara, Kościół były czymś bardzo ważnym. Politykiem, który z jednej strony był wierny zasadom, a z drugiej szukał kompromisów. Człowiekiem szanowanym, który dla wielu ludzi uosabiał majestat II Rzeczypospolitej – wolnej Polski, z czasem

skądinąd coraz bardziej idealizowanej.

Zapamiętałem szczególnie jedną z tych rozmów, która miała miejsce, gdy Polska wybijała się na niepodległość, ale komuna broniła się mocno, wykorzystując czasem łatwowierność zasłużonych ludzi po naszej stronie. Prezydent powiedział wtedy: „Na wojnie jak to na wojnie – czasem strzelają z tyłu”.

Życie jak scenariusz filmu

Miał filmowy życiorys: jako niespełna 18-latek zaangażował się w podziemne harcerstwo, został komendantem Szarych Szeregów w rodzinnym Białymstoku oraz łącznikiem między konspiracyjnym harcerstwem a komendanturą Związku Walki Zbrojnej. Aresztowany, więziony w Białymstoku i Mińsku, skazany na śmierć – był przekonany, że wyrok zostanie wykonany. Kilku jego kolegów rozstrzelano. Jemu Opatrzność zapisała inną drogę.

Aresztowany w lipcu 1940 r. w letnim ubraniu przeżył przeraźliwe zimno w sowieckim więzieniu dzięki – kolejna filmowa scena – 100 kartkom, bo tyłu trzeba było do napisania jego wyroku i uzasadnienia. Miał adwokata z urzędu, który w jego obronie nie powiedział ani słowa. Ale w ostatniej chwili dał mu wyrok

i owa setka kartek uratowała mojemu imiennikowi życie: nie spał na samym betonie w celi, tylko na tychże kartkach – bez nich przymarzał do podłogi. Co godzina budził się, żeby chwilę się poruszać i dzięki temu ogrzać.

W łagrze – jak wspominał najbliższym – pierwszy raz w życiu i ostatni (!) pił alkohol. Żeby przetrwać. Był to czysty spirytus... Myślał o ucieczce. Wspominał po latach o tym, że niektórzy więźniowie uciekali z „kanapką”. W pierwszej chwili nie zrozumiałem. „Kanapka”? Chodziło o to, że aby przeżyć wielodniową ucieczkę, trzeba było zapewnić sobie pożywienie. W łagrze ludzie głodowali, zatem o prowiancie na drogę nie było co marzyć. Dlatego też „kanapką” był słabszy więzień, którego specjalnie zabierano, bo gdy nie wytrzymał trudów ucieczki, poświęcano go (i zjadanno) dla dobra reszty uciekinierów.

Gdy wyszedł z łagru i miał jechać do armii Andersa, wraz z kolegą poszli do balwierza, czyli fryzjera. Pan Ryszard wspominał potem, że obaj stanęli przed lustrem po raz pierwszy od wielu miesięcy. Późniejszy prezydent rozpoznał w lustrze człowieka, który stał obok – to był kolega niedoli. Ale kim był ten starszy jegomość z brodą naprzeciwko? Dopiero po chwili zrozumiał, że to on sam...

Jak tysiące polskich żołnierzy z nieludzkiej ziemi, przez Persję trafił do Włoch. Walczył pod Monte Cassino i pod Ankoną. W wielkiej polskiej wiktorii w walce o niezdobytą klasztor stracił częściowo – o czym wielu nie wie – słuch.

„Polski Londyn” i rodzina

Po wojnie współtworzył „Polski Londyn” – działał w harcerstwie, dochodząc do zaszczytnej funkcji przewodniczącego ZHP na obczyźnie i współorganizując złoty polskich harcerzy z całego świata. Żonę Karolinę Marianpolską, rodem ze Stanisławowa (również ewakuowana z armią Andersa, przez Afrykę i ośrodek dla polskich dzieci nad jeziorem Wiktorii, trafiła do Anglii), poznał na polskiej potańcówce. „Co za starszy pan mnie adoruje?” – pomyślała. Było między nimi dziesięć lat różnicy, a więzienie i łagier dodatkowo go postarzały. Panna Karolina wołała tańczyć z innym, młodszym, ale druh Ryszard zaczął ją przekonywać, że jej faworyt tak naprawdę... kuleje. Rzeczywiście: przekupiony konkurent zaczął nagle kuleć. Mieli dwie córki: Jadwigę (Jagodę) i Alicję, oraz pięcioro wnuków: Zenona, Wandę, Ryszarda, Marcina i Krysę. Prawnuków prezydent już nie dożył.

Co roku państwo Kaczorowsky kulturowali zwyczaj, aby w rocznicę swojego ślubu iść do teatru. Tak też było 19 lipca 1989 r. Po pierwszym akcie wyszli na przerwę. Zaskoczeni zobaczyli czekających na nich paru ludzi z Zamku. Ostatni w II Rzeczypospolitej starosta bractwański – ówczesny szef Kancelarii Prezydenta RP Bohdan Wendorff – podszedł do nich, stanął na baczność i powiedział: „Prezydent Sabbath nie żyje. Musimy pana ministra natychmiast zaprzysiąc na prezydenta Rzeczypospolitej”. Wyjeżdżając do teatru, minister Ryszard Kaczorowski nie przypuszczał, że jeszcze tego samego wieczoru sam, jako prezydent Ryszard Kaczorowski, zacznie grać rolę w teatrze wielkiej polityki.

Cześć Jego Pamięci!

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Twitter/d

42 PROC. NIEMCÓW ZA WZMOCNIENIEM OBRONY CHRZEŚCIJAN

SONDAŻ \ Jak wynika z sondażu instytutu INSA wykonanego na zlecenie redakcji „Tagespost”, 42 proc. ankietowanych oczekuje od zachodnich polityków większego wsparcia dla dyskryminowanych na całym świecie chrześcijan. Jedna czwarta ankietowanych jest przeciwna temu postulatowi.

**Olga Doleśniak-Harczuk
Antoni Opaliński (PR24)**

10 stron – tyle redakcja „Spiegla” poświęciła na reportażową opowieść Aleksandra Osanga o emeryturze Angeli Merkel. Tekst zilustrowano archiwalnymi zdjęciami byłej kanclerz z najważniejszych momentów jej politycznego życia, ale również portretami autorstwa Herlinde Koelbl powstałymi w latach 1991–2021. Portrety miały zresztą swoje pięć minut sławy, wystawiono je w nowym gmachu Niemieckiego Muzeum Historycznego w Berlinie równolegle z wystawą poświęconą „poczuciu niemieckości” w twórczości Wagnera. Wystawę zainaugurowano już po napaści Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, podniosły się wtedy głosy, że to nie najlepszy moment na tak ostentacyjne, oderwane od bieżących wydarzeń honorowanie dobrodziejstwa Merkel. Ale krytyka odbiła się od ściany. Portrety zawisły w kilku salach, fotografowanie zakazane, w księdze pamiątkowej same serduszka, kwiatki i podziękowania dla „Angie”. A dwa miesiące później, w czerwcu, na scenie brechtowskiego Berliner Ensemble Angela Merkel udzieliła pierwszego wywiadu po przejściu na kanclerską emeryturę. Rozmowę przeprowadził Aleksander Osang, dziennikarz i pisarz nieukrywający głębokiego przywiązania do byłej kanclerz. Różnie ten wywiad oceniano, dla jednych był popisem bezczelności Merkel, która nie zamierzała wyrazić skruchy w związku ze swoją 16-letnią błędną polityką względem Rosji, i na scenie teatru to wybrzmiało, inni podkreślali imponującą pewność siebie byłej kanclerz, zadawano sobie też teatralnym szeptem pytanie, czy gdyby została w Kanzleramcie, Putin odważyłby się zaatakować Ukrainę. Tego typu pytania wciąż w Niemczech krążą, a poważni politycy odpowiadają na nie twierdząc. Sigmar Gabriel, jeden z bohaterów reportażu, jest wręcz przekonany, że Rosja nie napadłaby swojego sąsiada, gdyby Merkel wciąż rządziła, ponieważ „niesamowicie ją szanował”. Gabriel pojawia się zresztą w bardzo konkretnym kontekście, jako syn miasta Goslar, na którego prośbę była kanclerz zamiast – parafrazując tekst – jechać na wysokopłatny wykład gdzieś w Stanach, jedzie do Goslar i tam przemawia. Widać też ogromną lo-

BERLIŃSKIE ESPRESSO \ Szerszy kontekst

Królowa na wygnaniu – szekspirowski show Angeli Merkel

Pokaźnych rozmiarów dębowe figury szachowe, statuetka bożka Kairosa, portret Konrada Adenauera pędzla Oskara Kokoschki z 1966 r., czerwona poduszka w kształcie serca – to atrybuty kanclerskiej emerytury Angeli Merkel stłoczone w jej biurze przy Unter den Linden 71. Ciasnym w porównaniu z wcześniejszymi biurami w Kanzleramcie, ale i oddającym ducha jej samej naszkicowanej w ostatnim numerze „Spiegla” przez Aleksandra Osanga. Nie bez powodu Osang, który przez ostatni rok towarzyszył Merkel w jej nowym życiu na emeryturze (sam pisze o „wygnaniu”), już na wstępie ukazuje byłą kanclerz jako lokatorkę domku dla lalek. Pada wiele patetycznych porównań, są czarownice z „Makbeta”, Schiller, nawiązania do Chamberlaina i Elżbiety II, a pod koniec tego miejscami nieznośnie sentymentalnego portretu prawie słyszymy dzwonek wzywający deputowanych Bundestagu na głosowanie. Ich – tak, jej już nie. A w tle Putin, Ukraina, sympatie i antypatie polityczne, medaliony z jelenia, poczucie rozczarowania, spisywanie wspomnień i partie szachów, których już nikt poważny z nią nie rozegra.

jalność polityka SPD, byłego wicekanclerza w jej rządzie, względem Merkel, kiedy schodzi na temat Nord Streamu 2, Gabriel broni polityki Merkel, zrzucając odpowiedzialność na „ówczesną liberalizację unijnego podejścia do polityki energetycznej”.

Poza tym wypowiedź Gabriela wpisuje się w narrację o „wielkiej Merkel” i „małym Scholz”, który miał odejść od polityki swojej poprzedniczki, rujnując tym samym pomnik, który jej postawiono za życia. To nawet zabawne, z jaką złośliwością Osang obszedł się z Olafem Scholzem, wprowadzając go do tekstu jako właśnie „małego, trochę sztywnego socjaldemokratę w ciasnych garniturach”, by za chwilę stwierdzić, że „jej następcą ją wydziedziczył”, a „Angela Merkel z wzoru do naśladowania stała się winną, z zarządzającą kryzysem jego sprawczynią”. Sam opis Scholza traci uszczypliwością, choć w istocie charyzmy i tego wszystkiego, co Amerykanie nazywają „leadership”, w aktualnym kanclerzu jak dotąd ujawniło się niezbyt wiele. Scholz w kampanii wyborczej próbował nawiązywać do Helmuta Schmidta, polityka łączącego w swoim wizerunku pewien sznyt intelektualny z obrazem „twardziela”. Z nieodłącznym papierosem

był chyba jednak Schmidt postacią większego formatu, podczas gdy obecny szef rządu na razie sprawia wrażenie przygniecionej kryzysem głównego księgowego korporacji. Tylko że to nie on jest głównym autorem tego kryzysu i szpilki zafascynowanego „dziedzictwem” Merkel publicysty nie zdołała tego zmienić. W tym sensie zarzut „wydziedziczenia” Merkel jawi się jako przyklejony na siłę, to nie Scholz zdekonstruował jej politykę, gdyby nie wojna – kontynuowałby kurs swojej poprzedniczki. To Merkel samodzielnie zapracowała przez 16 lat rządów na własny demontaż, a czas to tylko przypieczętował.

Afera kliszowa i Bukareszt 2008: spojrzenie pierwsze

Na początku, w warstwie topograficzno-orientacyjnej Osang skupia się na wystroju biura Merkel, po przedstawieniu bożka Kairosa, szachów i serduszkowej poduszki snuje opowieść o poprzednich lokatorach zajmowanego przez nią dziś biura – Margot Honecker (która wówczas widziała z jego okien mur berliński) i Helmuta Kohla. Podobno gdy Merkel dowiedziała się, że małżonka Honeckera zajmowała przed nią pomieszczenia przy Unter den Linden 71, miała zawołać:

„o cholera!”. Potem następuje wspomnienie uroczystego capstrzyku z pochodniami w grudniu ubiegłego roku. Merkel w czarnym płaszczu siedząca nieruchomo w fotelu, przed nią orkiestra Bundeswehry otwarzająca w marszowym rytmie szlagier Niny Hagen z 1974 r. o niefrasobliwym Michale, który zapomniał zabrać na wycieczkę kolorową kliszę do aparatu i teraz „wszystko łącznie z Hagen będzie czarno-białe”. Hagen, wykonując tę piosenkę po raz pierwszy, miała 19 lat, Merkel była rok starsza, piosenka o kliszowej aferze zawędrowała z nią aż do Kanzleramtu, a potem, już po odejściu, gdziekolwiek by się później Merkel pojawiła, ktoś jej ten hit intonował. Sama Nina Hagen poproszona o skomentowanie wyboru Merkel (każdy ustępujący kanclerz, prezydent, minister obrony i generał zgodnie z tradycją sam dobierał repertuar, Schröder odchodził przy „My way”, minister Karl Theodor zu Guttenberg przy „Smoke on the Water” Deep Purple, a obecna szefowa KE, Ursula von der Leyen, przy „Wind of Change” Scorpions) była zdumiona. Sam detal z utworem Hagen przestaje nim być, kiedy pomyśli się o głębokim zakorzenieniu Merkel w Ostach, nawet jeżeli dzisiejsi wschodni Niem-

cy są w większości przeciwnikami Merkel, uznając ją za zdrażczynię ich interesów, to ona sama mentalnie do końca tkwi we wspomnieniach z lat młodości, a te nierozzerwalnie łączą się z NRD. Taka narracja jest i była typowa dla wszystkich biografii Merkel, Osang jako autor jej dziesięciostronicowego portretu nie porzuca utartej konwencji. Wręcz przeciwnie, zabiera czytelników na wycieczkę po Brandenburgii, do wybudowanego przez hugenotów kościoła, który jej ojciec, Horst Kasner, przez przeciwników zwany „Czerwonym Pastorem”, wyremontował już po upadku muru. Merkel, opowiadając Osangowi o motywach rzeźbiarskich na fasadzie brandenburskiego kościołka, nawiązuje do włoskiego renesansu i tu – jak zauważa autor – „znów jesteśmy przy wojnie”, bo kolejne myśli biegną ku urlopowi we Florencji. Pierwszemu po przejściu na emeryturę. Świat Zachodu ze zgrozą patrzył na odkryte w Buczy masowe groby Ukraińców, a Angela Merkel zachwycała się posagiem Dawida. Sprawa nabrała rozgłosu, stając się nośnym świadectwem bezduszości Merkel. Ona sama w reportażu „Spiegla” tłumaczy, że „miała poczucie, że powinna interweniować, ale nie może. Nikt nie chciał jej przy stole”. Tego typu tłumaczenie sugerujące bezsilność stanowi jeden z filarów narracji, podobnie Merkel opowiada o swoim ostatnim spotkaniu z Putinem, że zamiast w cztery oczy – jak zazwyczaj – rozmowa odbyła się z udziałem Ławrowa, co Merkel zinterpretowała jako znak, że już nie ma mocy przebicia. Ten sam motyw towarzyszy jej tłumaczeniom o planach „powołania specjalnego formatu do rozmów z Rosją w ramach Rady Unii Europejskiej”, ale „nie miała już siły, by postawić na swoim”. Pod podszewką tego stwierdzenia czai się sugestia, że gdyby jej pomysł zrealizowano, może Putin by nie zaatakował. Czy żałuje? Czy czuje się winna? „Jedyne, co może teraz zrobić, to przyznać się do błędu, upaść na kolana. Wszyscy chcą przeprosin, przede wszystkim za politykę względem Rosji. Chce tego zarówno Wolfgang Schäuble, jak i 86 proc. czytelników newslettera magazynu »Zeit«”. Ale ona – tak przynajmniej to wygląda – nie chce przeprosin, ponieważ nie wie, czy istotnie źle obstaowała, czy historia na końcu nie przyzna jej racji” – pi-

CYTAT \ Nabycie obywatelstwa niemieckiego jest silnym zobowiązaniem wobec Niemiec. Ponieważ każdy, kto chce zostać Niemcem, mówi „tak” życiu w wolnym społeczeństwie, poszanowaniu Ustawy Zasadniczej, rządowi prawa i równym prawom dla mężczyzn i kobiet – tak elementarnym fundamentom naszego współistnienia. Decydujące jest to zobowiązanie, a nie kwestia, czy ktoś ma jedną, czy więcej narodowości – Nancy Faeser (SPD), minister spraw wewn. Niemiec („Tagesspiegel”, 27 listopada br.).



fot. Wikipedia/d

sze Osang. I to tłumaczenie również nie odbiega zbyt daleko od narracji, jaką Merkel przyjęła już w czasie rozmowy na deskach Berliner Ensemble. Czyli z jednej strony przywołuje „bezsilność”, z drugiej nie bierze pod uwagę przyznania się do popełnionych błędów. Nawet wspominając szczyt NATO w Bukareszcie z 2008 r., podczas którego zawetowała członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim dla Ukrainy i Gruzji, nie nachodzi ją refleksja, że popełniła błąd. W jej mniemaniu „Ukraina dostała więcej czasu, by się zbroid”, bo gdyby wtedy rozpoczęto rozmowy akcesyjne, „Putin by uderzył”. I aż ciarki przechodzą, kiedy człowiek sobie przypomni wykłady najbardziej prominentnej przedstawicielki obozu „Russlandversteher” Gabriele Krone-Schmalz, która nawet po 24 lutym publicznie głosi, że rozszerzenie NATO na wschód m.in. o Polskę było błędem, bo tylko rozszerdziło Rosję, która „ma prawo do swoich obaw”. Jest to tok myślenia właściwy środowiskom prokremlowskim i była kanclerz Niemiec, uciekając się do wyjaśnień w podobnym tonie w odniesieniu do Ukrainy i Gruzji, wcale daleko od nich nie odbiega. To, co warto jednak jeszcze odnotować przy okazji wątku ze szczytem z 2008 r., to Merkel, wspominając tamtą decyzję, przyznaje, że „poza kilkoma ekspertami nikt się tym w Niemczech nie interesował”. Przy czym mówi o tym, niejako tłumacząc się z tego, że powodów swojej decyzji z 2008 r. nie wyjaśniła społeczeństwu. I wychodzi na to, że po pierwsze – kuchnia polityczna interesuje niewielkich, po drugie – „jak się coś szczegółowo tłumaczy, to społeczeństwo może nabrać podejrzeń, że nie ma się wystarczającej mocy, by postanowienie przeformować”. I tę uwagę należałoby potraktować uniwersalnie, jako instrument systemu Angeli Merkel, która przez 16 lat unikała naświetlania tła swoich decyzji, bez „zbędnych ceregieli” forsując transformację energetyczną, politykę migracyjną etc.

Szekspir w Meklemburgii

Tak było pięknie – zdaje się wzdychać autor reportażu. Kiedy odchodziła, wszyscy kłaniali się przed jej wielkością. Pierwsza... pierwsza kobieta kanclerz, pierwsza kanclerz ze wschodnich Niemiec, „monarchini” Europy, „Mutti” Niemców i opiekunka uchodźców. Przeciwniczka wszelkich „populistów i ma-

chos” tego świata. W historycznych rankingach kanclerzy zaraz za Adenauerem i Brandtem, a przed Kohlem (podobno najmłodszy z głosujących nie bardzo nawet wiedzieli, kim był Kohl). Mimo pandemii, mimo widma kryzysu i nierozwiązanych problemów chociażby z systemem zdrowotnym czy cyfryzacją, czy powracających pytań o bilans polityki migracyjnej, mimo że po tych 16 latach Niemcy mieli nieco dość jej, a ona Niemców – nastrój był podniosły. Wojna wszystko zepsuła. Wojna, która co prawda trwała od 2014, ale to było daleko, a poza tym przecież „to Merkel” doprowadziła do porozumień mińskich, wystarczyło, żeby ci tam, na Wschodzie, po prostu się zastosowali. Tym razem przyszła w całym swym bezmiarze i okrucieństwie. Żadna tam hybrydowa, lokalna i daleka. Pełnoskalowa, bijąca w oczy obrazami i przede wszystkim zmuszająca do pytań i redefinicji wszystkiego. Powodująca kryzys, którego nie da się – według metod zalecanych przez panią kanclerz – przeczezać ani wysiedzieć.

Padają pytania o Putina, o Nord Stream, o Ukrainę. Na szczęście nie stawiają jej na równi ze Schröderem, komisji śledczej mimo pewnych głosów wśród Zielonych raczej nie zobaczymy – w końcu to Niemcy, nikt tu nie będzie przesadzał z rozliczeniami.

Merkel podziwia walkę Ukraińców, naturalnie. Do Buczy nie pojechała – zamiast tego zwiedzała zabytki północnych Włoch w towarzystwie historyka sztuki Horsta Bredekampa. Podróż śladem źródeł kultury, gdy świat dowiadywał się o rosyjskich zbrodniach wojennych, stała się jednym z najbardziej sugestywnych obrazów Merkel po 24 lutym.

W ogóle można odnieść wrażenie, że Angela Merkel ucieka od pytań o kulturę i historię. Autor „Spiegla” kreśli obraz pani kanclerz, która podczas zimowych tygodni, gdy Putin gromadził wojska na granicy Ukrainy, spacerowała nad brzegiem Bałtyku i słuchała „Makbeta”. „Gdy wrzawa ciszy polegnie, ktoś zwycięży, ktoś polegnie” (przekł. Stanisław Barańczak) – tak brzmią przywoływane przez Osang słowa czarownicy z pierwszej sceny, pierwszego aktu tragedii Szekspira. Niemcy zawsze lubili myśleć słowami angielskiego dramaturga. W końcu już Goethe uznał go za geniusza, a Gerhart Hauptmann wręcz sugerował, że tylko Niemcy potra-

fią właściwie zinterpretować szekspirowskie sztuki. Czy jednak ten obraz kanclerz intelektualistki rozmyślającej o nieuchronnej wojnie razem z Szekspirem w nieco ponurych zimowych pejzażach Meklemburgii, obraz tak bardzo niemiecki (jeszcze tylko brakuje odwołania do pejzaży Caspara Friedricha) nie jest po prostu fałszywy?

Dramat Szekspira, jak każde genialne dzieło, pomaga spojrzeć na własne życie i czasy w perspektywie uniwersalnej i historycznej. Ale też kryje się w tym pułapka – świat wielkich dzieł to świat kierowany przez fatum, przeznaczenie, opatrność, Boga lub „mechanizm historii”. Zawsze była jakaś wojna, zawsze będzie, coś można na to poradzić? Zbyt łatwe uciekanie w klasykę pozwala zapomnieć o odpowiedzialności jak najbardziej przyziemnej i jednostkowej.

Zaraz po tym szekspirowskim ekskursie rozmówcy wracają do czerwca 2021. Na szczycie europejskim Merkel z Macronem proponują spotkanie liderów UE z Putinem. – Niestety niektórzy się sprzeciwili, a ja już nie miałam dość siły, by to przeformować – wspomina z żalem pani kanclerz. Ci „niektórzy” torpedujący „dyplomatyczne” pomysły francusko-niemieckie to Polska i kraje bałtyckie, o czym w rozmowie się nie wspomina, żeby komuś nie przyszło do głowy, że ci Polacy czasem mają rację. Angela Merkel wierzy, że dyplomacją można było powstrzymać wojnę. Mimo że równocześnie przyznaje – dla Putina liczy się tylko siła. A więc jednak nie zrozumiała. Szekspir, Schiller i inni klasycy nie pomogli.

W butach Chamberlaina? Bukareszt 2008: spojrzenie drugie

Co może robić polityk na emeryturze, gdy już nie proszą o rady? Czasem wystąpić, np. na uroczystości ku czci Helmuta Kohla, i powiedzieć, że „kanclerz zjednoczenia”, gdyby żył, już myślałby o relacjach z Rosją po wojnie. Bo przecież wojna kiedyś się skończy. „Poważne traktowanie Rosji to nie wyraz słabości, lecz mądrości” – mówi Merkel we wrześniu na uroczystości powołania Fundacji im. Helmuta Kohla.

Polityk na emeryturze ma poza tym czas, może więcej czytać – dużo lektur o historii, zwłaszcza o tym, jak wyglądało budowanie pokoju po kolejnych wojnach – religijnych w XVI w., trzydziestoletniej, napoleońskich, I światowej. Może też oglądać

filmy. Zachwyca się kreacją Jeremego Ironsa w produkcji Netflixa „Monachium. W obliczu wojny”. Angela Merkel w ogóle ceni dobrych aktorów (może dostrzega podobieństwo profesji z politykami?), niemiecki gwiazdor Ulrich Matthes wymieniany jest w tekście jako jeden z jej bliskich znajomych. Merkel przywołuje jego nazwisko, również pokazując Osango- wi wnętrze pohugenockiego kościołka – „Ulrich Matthes miał tu kiedyś wykład” – mówi Merkel. Sam autor zaś nadmienia, że kiedy poprosił Matthesa o spotkanie w trakcie pisania reportażu, by opowiedział mu o Merkel, ten odmówił. Lojalność. Tak jak za czasu kanclerstwa. „A kto papie, ten wylatuje” – żartuje Osang.

Tak więc Matthes to przyjaciel, ale w wypadku przywołanego przez Merkel Ironsa ciekawy jest polityczny kontekst roli. Wielki Brytyjczyk gra premiera Neville’a Chamberlaina. Ten szef brytyjskiego rządu, kojarzony zwykle z błędami i złudzeniami polityki appeasementu wobec Hitlera, jest tu pokazany jako strateg, który stara się odsunąć od Wielkiej Brytanii moment wejścia do wojny i dzięki temu daje jej czas na przygotowanie do starcia. Zostawmy na boku spory o Chamberlaina i politykę lat 30. XX w., niesamowity jest wniosek, jaki Merkel z tego wszystkiego wysnuwa. „Ja też odsunęłam konflikt”, mówi Merkel, odnosząc się do Bukaresztu 2008. Gdyby nie zablokowanie wtedy natowskich ambicji Ukrainy, Putin uderzyłby znacznie wcześniej. Angela Merkel naprawdę uważa, że to jej polityka pozwoliła Ukrainie przygotować się do wojny. To zestawienie w pozytywnym świetle własnej polityki z „duchem” Monachium 1938 jest dość szokujące. Robin Alexander z „Die Welt”, jeden z politycznych „kronikarzy” kanclerstwa Merkel, zwrócił już uwagę w twitterowym wpisie, że porównanie jej polityki do tamtych wydarzeń bywa przywoływane w sposób naturalnie nieuprawniony, w „Osteuropie”. Ale żeby ona sama to przyznawała... to jest chyba brak redaktorskiej czujności.

A jednak polityczne zwierzę

A przecież Angela Merkel, nie rozumiejąc albo udając, że nie rozumie wielu spraw, jest rasowym i niewątpliwie ciekawym przykładem politycznego zwierzęcia. Frapujące są zapisane przez autora wywiadu słowa o zmianie w Azji Środkowej, o Kazachstanie, który wyrzywa

się spod rosyjskiej kurateli, i o tym, że skorzystają na tym Chiny. Pani Merkel może udawać, że nie rozumie skutków własnej polityki, ale rozumie, jakie są już w tej chwili dalekosiężne skutki wojny.

Polityk na emeryturze może pisać pamiętniki. Wraz z nieodłączną szefową biura Beatą Baumann planowały kiedyś napisać książkę o „złotym” (dla pani Merkel, nie dla świata) roku 2015, gdy za „opanowanie” kryzysu migracyjnego została „człowiekiem roku” magazynu „Time”. Ale potem przyszły czasy pandemii, następnie Putin i wojna... trzeba bronić własnego dorobku, „dziedzictwa”. Niemcy to kraj poważnego rynku książki, więc podobno znalazł się już stosowny wydawca, który zapłaci, tak jak należy płacić, za wspomnienia kanclerzy Niemiec. Co tam się znajdzie? Czy dalsza garść wezwań do dyplomacji i pochwała własnej polityki wschodniej? Czy Angela Merkel wspomni o swojej obecności na Westerplatte w 2009 r., kiedy prezydent Lech Kaczyński mówił, że Monachium ’38 to był ogromny błąd i że nigdy nie wolno ustępować imperializmowi, bo to się zawsze kończy tragedią. A Putin w swoim wystąpieniu kuśił wizją „wielkich krajów”, które same wszystko ustalą. A może zamiast autorefleksji będzie garść porad o „głębokim odechnięciu” i „przeczekiwaniu” problemów. Na pewno nie zabraknie kąśliwych uwag o innych politykach, wywiad jest przecież pełen powracających zestawień „rywali”. W pewnym momencie Osang pisze, jakich polityków Angela Merkel potrafi „naśladować” według sposobu wypowiedzi: Seehofer, Sarkozy, Putin, Schröder, Bush i Kaczyński. Ciekawa lista. Być może Merkel zamiast po 1989 r. na deskach CDU powinna występować na tych właściwych, teatralnych. To w końcu bliskie polityce. A już bez złośliwości – warto przeczytać reportaż Aleksandra Osanga w całości, nie w wersji okrojonej do wypreparowanych newsów. Kontekst ma znaczenie. Nawet jeżeli może się wydawać, że czytanie o takich szczegółach, jak Merkel żądająca kurek do wątróbki cielejcej wbrew rekomendacji szefa kuchni czy rozwodząca się nad tym, że w Ameryce byli prezydenci opływają w luksusy, w Niemczech co najwyżej pośmiertnie mogą dostać fundację swojego imienia, wydają się nieistotne.



fot. mat. pras./d

MECZE 2. KOLEJKI MŚ \ Dziś podczas mistrzostw świata w Katarze szczególnie ciekawie zapowiadają się: w grupie G – starcie Brazylii ze Szwajcarią (godz. 17) oraz w grupie H – mecz Portugalii z Urugwajem (godz. 20).

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (91) - serial 09:35 Komisarz Alex (92) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (346) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:45 Magazyn rolniczy 13:00 Gra na Maksa - serial 13:10 Piłka nożna: MŚ - Katar 2022 - studio 13:50 Piłka nożna: Mistrzostwa świata - Katar 2022 - mecz grupy H: Korea Południowa - Ghana	07:55 Pytanie na śniadanie 10:30 Gra na Maksa - serial 10:40 Piłka nożna: Mistrzostwa świata - Katar 2022 - studio 10:50 Piłka nożna: Mistrzostwa świata - Katar 2022 - mecz grupy G: Kamerun - Serbia 13:10 Gra na Maksa - serial 13:25 Barwy szczęścia (2701) - serial 14:00 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (306) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (98) - serial 16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (106) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Zranione ptaki (174) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2705) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2706) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1689) - serial 21:55 Izabela, królowa Hiszpanii (5) - serial 22:55 Świat bez fikcji: W pogoni za nieśmiertelnością - film dokumentalny, Szwajcaria 2020 00:00 Fokstrot - dramat obycz., Francja/Niemcy/Szwajcaria/Izrael 2017 02:05 O mnie się nie martw 10 (3) - serial	06:10 Ukryta prawda (1343) - serial 07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (1463) - serial 12:55 Tajemnice miłości (54) - serial 14:00 Ukryta prawda (1349) - serial 15:05 Ukryta prawda (1140) - serial 16:10 Ten moment (22) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1119) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3531) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Totalne remonty Szelągowskiej - pr. rozryw. 22:40 Dziedzictwo Bourne'a - film sensacyjny, USA 2012. Aaron Cross budzi się w supernowoczesnym laboratorium, podłączony do skomplikowanej aparatury. Nie wie, kim jest i jak się tam znalazł. Opiekująca się nim lekarka Marta wyjawia mu tajemnicę: został wytypowany do wzięcia udziału w tajnym rządowym programie. 01:20 Co za tydzień	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (369) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (370) - serial 09:40 Sekrety rodziny (4) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1165) - serial 11:40 Gliniarze (368) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1095) - serial 14:40 Dlaczego ja? (986) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (424) - serial 17:00 Gliniarze (586) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3505) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:10 Megahit: Szklana pułapka 4.0 - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2007. Policjant John McC-lane walczy z grupą terrorystów, którzy chcą opanować całą sieć komputerową w USA. Pomaga mu młody informatyk, Matt. 22:55 72 godziny - dramat sensacyjny, Francja/USA/Serbia 2014 01:20 Egzorcysty Emily Rose - horror, USA 2005	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 07:55 Polska na dzień dobry 10:05 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codzienniej ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codzienniej ***** Putina 22:10 Zdaniem Kowalskiego 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Muzyczne chwile 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Podobni do ewangelicznego siewcy 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Możesz - 10 przykazań 13:05 Dar powołania 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 7 Kościołów Apokalipsy 15:00 Niebieskooki Anioł 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 16:55 Spotkania z lasem 17:05 Świadkowie 17:30 Na łowy 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści Theo 19:45 Modlitwa z telefonycznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Możesz - 10 przykazań 22:45 To nic takiego 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach
PO POŁUDNIU	16:30 Piłka nożna: MŚ - Katar 2022 - studio 16:50 Piłka nożna: Mistrzostwa świata - Katar 2022 - mecz grupy G: Brazylia - Szwajcaria 19:30 Wiadomości 19:40 Piłka nożna: MŚ - Katar 2022 - studio 19:50 Piłka nożna: Mistrzostwa świata - Katar 2022 - mecz grupy H: Portugalia - Urugwaj 22:30 Gra na Maksa - serial 22:35 Wiadomości wieczorne 22:50 Anatomia strachu - thriller, USA 2011, wyk. Nicolas Cage, Nicole Kidman 00:30 Drzewo Jozuego - film sensacyjny, USA 1993 02:25 S.W.A.T. - Jednostka specjalna 2 (29) - serial	16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (106) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Zranione ptaki (174) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2705) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2706) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1689) - serial 21:55 Izabela, królowa Hiszpanii (5) - serial 22:55 Świat bez fikcji: W pogoni za nieśmiertelnością - film dokumentalny, Szwajcaria 2020 00:00 Fokstrot - dramat obycz., Francja/Niemcy/Szwajcaria/Izrael 2017 02:05 O mnie się nie martw 10 (3) - serial	06:10 Ukryta prawda (1343) - serial 07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (1463) - serial 12:55 Tajemnice miłości (54) - serial 14:00 Ukryta prawda (1349) - serial 15:05 Ukryta prawda (1140) - serial 16:10 Ten moment (22) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1119) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3531) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Totalne remonty Szelągowskiej - pr. rozryw. 22:40 Dziedzictwo Bourne'a - film sensacyjny, USA 2012. Aaron Cross budzi się w supernowoczesnym laboratorium, podłączony do skomplikowanej aparatury. Nie wie, kim jest i jak się tam znalazł. Opiekująca się nim lekarka Marta wyjawia mu tajemnicę: został wytypowany do wzięcia udziału w tajnym rządowym programie. 01:20 Co za tydzień	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (369) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (370) - serial 09:40 Sekrety rodziny (4) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1165) - serial 11:40 Gliniarze (368) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1095) - serial 14:40 Dlaczego ja? (986) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (424) - serial 17:00 Gliniarze (586) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3505) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:10 Megahit: Szklana pułapka 4.0 - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2007. Policjant John McC-lane walczy z grupą terrorystów, którzy chcą opanować całą sieć komputerową w USA. Pomaga mu młody informatyk, Matt. 22:55 72 godziny - dramat sensacyjny, Francja/USA/Serbia 2014 01:20 Egzorcysty Emily Rose - horror, USA 2005	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 07:55 Polska na dzień dobry 10:05 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codzienniej ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codzienniej ***** Putina 22:10 Zdaniem Kowalskiego 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Muzyczne chwile 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Podobni do ewangelicznego siewcy 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Możesz - 10 przykazań 13:05 Dar powołania 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 7 Kościołów Apokalipsy 15:00 Niebieskooki Anioł 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 16:55 Spotkania z lasem 17:05 Świadkowie 17:30 Na łowy 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści Theo 19:45 Modlitwa z telefonycznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Możesz - 10 przykazań 22:45 To nic takiego 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach
WIECZOREM	16:30 Piłka nożna: MŚ - Katar 2022 - studio 16:50 Piłka nożna: Mistrzostwa świata - Katar 2022 - mecz grupy G: Brazylia - Szwajcaria 19:30 Wiadomości 19:40 Piłka nożna: MŚ - Katar 2022 - studio 19:50 Piłka nożna: Mistrzostwa świata - Katar 2022 - mecz grupy H: Portugalia - Urugwaj 22:30 Gra na Maksa - serial 22:35 Wiadomości wieczorne 22:50 Anatomia strachu - thriller, USA 2011, wyk. Nicolas Cage, Nicole Kidman 00:30 Drzewo Jozuego - film sensacyjny, USA 1993 02:25 S.W.A.T. - Jednostka specjalna 2 (29) - serial	16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (106) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Zranione ptaki (174) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2705) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2706) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1689) - serial 21:55 Izabela, królowa Hiszpanii (5) - serial 22:55 Świat bez fikcji: W pogoni za nieśmiertelnością - film dokumentalny, Szwajcaria 2020 00:00 Fokstrot - dramat obycz., Francja/Niemcy/Szwajcaria/Izrael 2017 02:05 O mnie się nie martw 10 (3) - serial	06:10 Ukryta prawda (1343) - serial 07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (1463) - serial 12:55 Tajemnice miłości (54) - serial 14:00 Ukryta prawda (1349) - serial 15:05 Ukryta prawda (1140) - serial 16:10 Ten moment (22) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1119) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3531) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Totalne remonty Szelągowskiej - pr. rozryw. 22:40 Dziedzictwo Bourne'a - film sensacyjny, USA 2012. Aaron Cross budzi się w supernowoczesnym laboratorium, podłączony do skomplikowanej aparatury. Nie wie, kim jest i jak się tam znalazł. Opiekująca się nim lekarka Marta wyjawia mu tajemnicę: został wytypowany do wzięcia udziału w tajnym rządowym programie. 01:20 Co za tydzień	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (369) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (370) - serial 09:40 Sekrety rodziny (4) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1165) - serial 11:40 Gliniarze (368) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1095) - serial 14:40 Dlaczego ja? (986) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (424) - serial 17:00 Gliniarze (586) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3505) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:10 Megahit: Szklana pułapka 4.0 - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2007. Policjant John McC-lane walczy z grupą terrorystów, którzy chcą opanować całą sieć komputerową w USA. Pomaga mu młody informatyk, Matt. 22:55 72 godziny - dramat sensacyjny, Francja/USA/Serbia 2014 01:20 Egzorcysty Emily Rose - horror, USA 2005	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 07:55 Polska na dzień dobry 10:05 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codzienniej ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codzienniej ***** Putina 22:10 Zdaniem Kowalskiego 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Muzyczne chwile 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Podobni do ewangelicznego siewcy 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Możesz - 10 przykazań 13:05 Dar powołania 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 7 Kościołów Apokalipsy 15:00 Niebieskooki Anioł 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 16:55 Spotkania z lasem 17:05 Świadkowie 17:30 Na łowy 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści Theo 19:45 Modlitwa z telefonycznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Możesz - 10 przykazań 22:45 To nic takiego 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

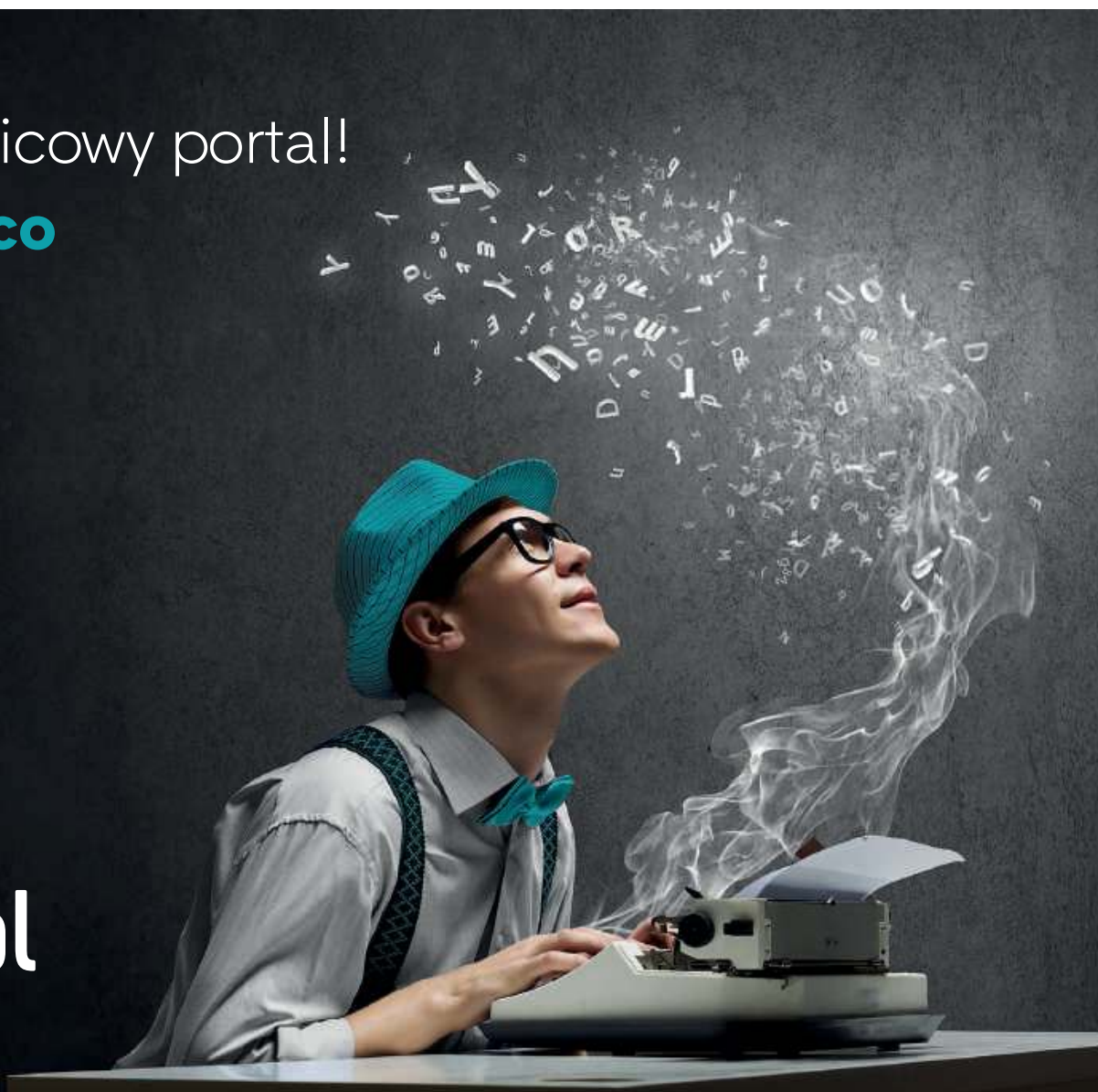


Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



KATAR 2022 \ Kostaryka podniosła się po porażce 0:7 z Hiszpanią i wygrała 1:0 z Japonią

Samuraje zatrzymani!

Japonia długo biła głową w mur stworzony przez kostarykańskich obrońców. Bezskutecznie. Wystarczył jednak jeden kontratak Latynosów i mogą się oni cieszyć z wygranej 1:0. Sytuacja w grupie E zrobiła się bardzo ciekawa.

Artur Szczepaniak

korespondencja z Kataru

J eśli ktoś chciał obejrzeć mecz mistrzostw świata w Katarze, a nie kupić wcześniej biletów, to wybranie się na spotkanie Japonii z Kostaryką było idealnym pomysłem. Pod stadionem Ahmed Bin Ali można było kupić wejściówki od handlarzy z całego świata. Taki też był kolorowy tłum futbolowych fanów na położonym na skraju pustyni obiekcie. Tylu flag krajów uczestniczących w mundialu jeszcze na żadnym stadionie tu nie widziałem. Irak, Bangladesz, Ukraina, Kolumbia – cały świat wybrał się w niedzielne popołudnie na stadion położony tuż obok gigantycznego centrum handlowego Qatar Best Mall.

Trener Japonii Harime Moriyasu chyba nie zna reguły, która mówi, że zwycięskiego



Mimo nieudanego początku mundialu Kostarykanie pokonali Japonię 1:0 | fot. Juan Antonio Sanchez/Zuma Press/Forum

składu się nie zmienia. Nie zobaczyliśmy aż pięciu graczy z wygranego 2:1 spotkania z Niemcami!

Mecz z Kostaryką nie był spacerkiem dla Azjatów, którzy rozpoczęli go od żywiołowych ataków i agre-

sywnego pressingu na polowie rywala. W początkowych minutach nie udało im się pokonać Keylora Navasa,

głównie dlatego że nie byli w stanie oddać nawet jednego groźnego strzału.

Przewaga Japończyków rosła z każdą minutą. Gol dla Japonii nie chciał jednak paść. W 62. min rzut wolny z 18 m wykonywał Yuki Soma, ale minimalnie chybił.

W 69. min wprowadzony chwilę wcześniej Junya Ito przedarł się przez obronę, ale został faulowany centymetry przed linią pola karnego. I tym razem jednak Japończyk nie potrafił wykorzystać dogodnej okazji, bo strzał z rzutu wolnego trafił prosto w mur.

Gra toczyła się niemal wyłącznie na połowie Kostaryki, ale Navas pozostawał niepokonany. Japończykom spieszyło się coraz bardziej i grali coraz bardziej chaotycznie. Piłkarze strzelali na bramkę golkipera PSG z kompletnie nieprzygotowanych pozycji, a minuty mijały.

W końcu gol padł, ale dla Kostaryki. W 80. min Yeltsin Teieda przejął za krótko wybitą przez obrońców piłkę. Podał ją do Keyshera Fullera, który technicznym strzałem umieścił ją w okienku bramki Gondy.

Japończycy nie zamierzali jednak rezygnować z marzeń o wygranej. Ich napór trwał, ale Navas bronił. Ostatnie minuty nie przyniosły zmiany rezultatu. Kostaryka sprawiła dużą sensację.

Wciąż w czołówce

SKOKI NARCIARSKIE \ To był dobry weekend w wykonaniu Biało-Czerwonych. W sobotę na podium stanął Piotr Żyła, w niedzielę Dawid Kubacki prowadził po pierwszej serii. Polacy potwierdzili przynależność do światowej czołówki.

W sobotę Żyła po raz 20. w karierze stanął na podium konkursu Pucharu Świata, tuż za nim sklasyfikowano Kubackiego. Punktowali także Kamil Stoch (17. miejsce)

i Paweł Wąsek (25. miejsce). Wydawało się, że niedziela będzie jeszcze bardziej udana dla Polaków. Żyła w pierwszej serii skoczył 138 m i zajmował siódme miej-

sce. W drugiej serii osiągnął 139 m i awansował na piąte. – Szkoda drugiego skoku Dawida. Liczyłem na to, że wygra. Taki jest jednak sport. Jestem z siebie zadowolony,

choć pod koniec skoku brakowało mi prędkości – ocenił Żyła. Kubacki był liderem po pierwszej serii, w której osiągnął 145,5 m. W drugiej skoczył ledwie 130 m i uzyskał łączną notę 278,7 pkt, co dało mu 6. lokatę.

Triumfowali Kraft, który uzyskał 140 i 147 m, i Granerud – 139 i 145 m. Obaj otrzymali notę 304,5 pkt. 29-letni Austriak cieszył się z 26. wygranej w karierze, a na podium stanął

już po raz 84., w tym trzeci raz w tym sezonie. Po raz 13. w historii PŚ zdarzyło się, że konkurs miał dwóch zwycięzców. W sobotę najlepszy był Anže Lanišek przed Kraftem.

W klasyfikacji generalnej prowadzenie utrzymał Kubacki, który wygrał dwa pierwsze konkursy w Wiśle. Drugi jest Kraft, a trzeci Lanišek. Piąte miejsce zajmuje Żyła.

(krol)

REKLAMA

WITAJ W ŚWIECIE PIŁKARSKICH EMOCJI

POLSKA | **ORLEN**

GŁÓWNY SPONSOR REPREZENTACJI



NIESPODZIEWANA PORAZKA

MUNDIAL \ Belgia przegrała 0:2 z Marokiem w meczu drugiej kolejki grupy F. Gole dla afrykańskiego zespołu strzelali Abdelhamid Sabiri (73. min) i Zakaria Aboukhlal (90.+2. min). W ostatniej serii spotkań Belgia zmierzy się z Chorwacją, a Maroko z Kanadą.

KATAR 2022 \ Polska wygrała 2:0 z Arabią Saudyjską i jest liderem grupy C

Łzy szczęścia kapitana Polaków

Na taki mecz Polska czekała od 1986 r. i wygranej 1:0 z Portugalią. W końcu na mistrzostwach świata wygraliśmy spotkanie „o coś” i przed ostatnią kolejką fazy grupowej jesteśmy liderem grupy i możemy awansować, nawet jeśli przegramy z Argentyną. Wszystko to dzięki wygranej 2:0 z Arabią Saudyjską po golach naszych gwiazd – Piotra Zielińskiego i Roberta Lewandowskiego.

Artur Szczepanik

korespondencja z Kataru

Do meczu z Saudyjczykami przystępowaliśmy pełni obaw. Nasi rywale w pierwszym spotkaniu sprawili wielką sensację, wygrywawszy 2:1 z Argentyną. My wyemczyliśmy remis 0:0 w grze z Meksykiem w stylu, o którym chcielibyśmy jak najszybciej zapomnieć.

W piłce nożnej, a szczególnie na takiej imprezie jak mistrzostwa świata, nastroje zmieniają się błyskawicznie. Po meczu na stadionie Education to my się radowaliśmy, a dziesiątki tysięcy kibiców w zielonych koszulkach, którzy przybyli do Kataru z sąsiedniej Arabii Saudyjskiej, w ciszy zmierzal do metra.

Jak do tego doszło? Początkowo nic nie wskazywało na to, że odniesiemy tak łatwe zwycięstwo. Na początku meczu gra nam się nie układała. Po półgodzinie gry wszystko zaczęło się w końcu zalegać. W 39. min po szybkiej akcji Maty'ego Casha piłka trafiła



Największym bohaterem meczu Polaków z Saudyjczykami był bramkarz Wojciech Szczęsny, który obronił rzut karny i dobitkę

| fot. Xia Yifang/Xinhua News Agency/Forum

do Lewandowskiego, który wycofał ją do Zielińskiego, a ten mocno uderzył pod poprzeczkę i cieszyliśmy się z pierwszego w Katarze gola.

W ostatniej minucie pierwszej części miała miejsce sytuacja, która chyba ostatecznie scementowała naszą drużynę. Sędzia podyktował rzut karny po wyimaginowanym faulu Krystiana Bielika. Wojciech Szczęsny obronił jednak uderzenie kapitana Saudyjczyków Salema Al-Dawasariego. Poradził

sobie też z potężną dobitką Mohammeda Al-Breika.

Na drugą połowę wyszliśmy tylko raz – w 82. min, kiedy Robert Lewandowski odebrał piłkę Abdulalahowi Al-Malkiemu i nie zmarnował sytuacji sam na sam.

Wcześniej mieliśmy pecha, bo Arkadiusz Milik trafił w poprzeczkę, a Lewandowski w słupek. W końcowych minutach mogło być 3:0, ale tym razem „Lewy” przegrał pojedynkę sam na sam z bramkarzem. Po meczu wszyscy Po-

lacy byli bardzo zadowoleni. Szczęśliwy był też selekcjoner Czesław Michniewicz, na którego spadła największa fala krytyki po bezbarwnej grze przeciwko Meksykowi.

Najbardziej przejęty był Lewandowski. Cekał na gola na mistrzostwach ponad cztery lata. W spotkaniu z Meksykiem nie strzelił karnego i bardzo chciał się zrehabilitować. Gdy celebrował bramkę, po twarzy pociekły mu łzy.

– To spełnienie marzeń. Wiadomo, że dla każdego reprezentanta Polski dobro

drużyny jest na pierwszym miejscu, ale jestem napastnikiem i mam z tyłu głowy myśl, że muszę strzelić gola, żeby pomóc zespołowi – przyznał Lewandowski.

Polska ma 4 pkt i o jeden wyprzedza Argentynę, która pokonała Meksyk 2:0. Trzecie miejsce zajmują Saudyjczycy, także z 3 pkt, a Meksyk ma jedno oczko.

Taki układ tabeli oznacza, że jeśli Polska nie przegra w środę z Argentyną, awansuje do 1/8 finału niezależnie od wyniku spotkania Meksyku z Arabią Saudyjską. Przy czym awans podopiecznych selekcjonera Michniewicza nie będzie wykluczony nawet w przypadku porażki.

Argentynę uratował znowu Leo Messi. Strzelił ósmego w karierze gola w mistrzostwach świata, a także wypracował drugą bramkę. Dla Polaków w środowym meczu główne zadanie polegać będzie na zatrzymaniu Messiego za wszelką cenę.

Polska–Arabia Saudyjska 2:0 (Zieliński 38., Lewandowski 82.)

KRZYŻÓWKA

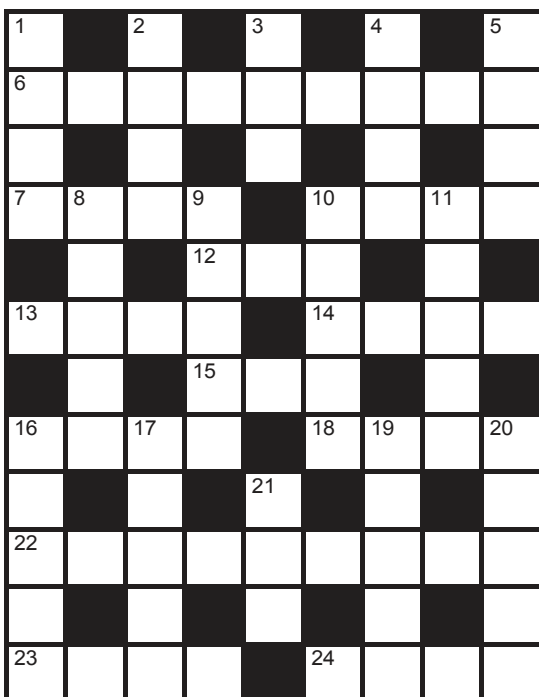
POZIOMO

- 6) boża krówka
- 7) grecka litera
- 10) ciasto na Paschę
- 12) afrykańska antylopa
- 13) odmiana jabłka
- 14) wystaje z czołgu
- 15) ból w kulszy
- 16) cukrowa na festynie
- 18) kładka na statek
- 22) odszkodowania wojenne
- 23) ciastko z białek
- 24) ciężar opakowania

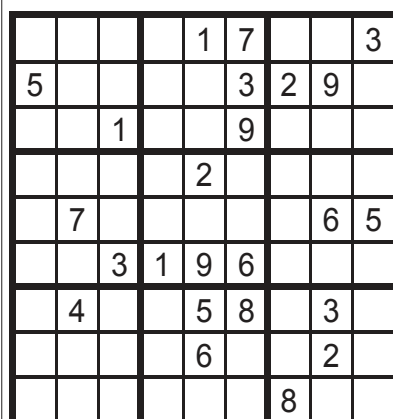
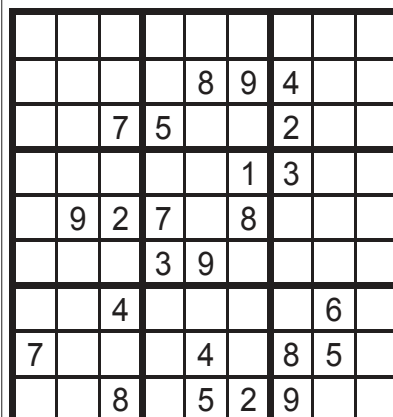
PIONOWO

- 1) dęty drewniany
- 2) grosz z USA
- 3) dzieli się na okresy
- 4) pseudonim Sidzikówny
- 5) plujące zwierzę
- 8) łysieje na drodze
- 9) greckie forum
- 10) półkwi Murzyn

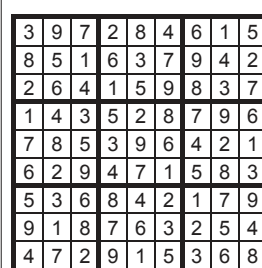
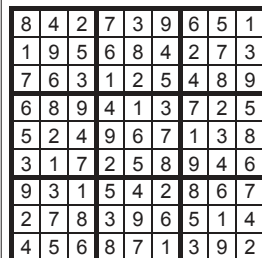
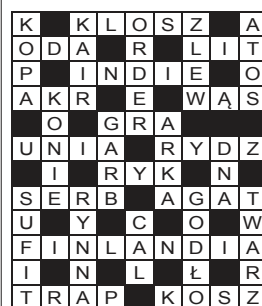
- 11) skutek zatoru lodowego
- 16) wycinka w pień
- 17) żółtawy minerał
- 19) porcja jedzenia
- 20) Mickiewicz lub Tetmajer
- 21) karty lub bierki



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska

Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),

Justyna Fokszowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
28/11/2022

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WROCŁAW SESJA RADY MIEJSKIEJ

Radni Sutryka przeciw jawności finansów miasta

Podczas obrad Rady Miejskiej Wrocławia | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Ubiegłotygodniowa sesja przyniosła uchwały dotyczące m.in. współpracy Wrocławia z Kijowem i zgody na przekazanie w nieodpłatne użytkowanie działek, a także bulwersujące stanowisko ws. „języka pogardy”.

Janusz Gajdamowicz

Kwestia współpracy z Kijowem to jedna z najważniejszych uchwał tej sesji – mówi „Dodatekowi Dolnośląskiemu” Robert Pieńkowski, radny klubu PiS. – Wyraża ona chęć pomocy tamtejszej społeczności w związku z rosyjską agresją na Ukrainie. Obejmuje dziedziny kultury, turystyki, sportu, edukacji oraz transportu i stało się bardzo dobrze, że została jednogłośnie podjęta. Jest też zwieńczeniem dotychczasowej współpracy – podkreślił.

Radni Klubu Forum Jacka Sutryka – Wrocław Wspólna Sprawa oraz Klubu Nowa Nadzieja (d. Nowoczesna) jednogłośnie przegłosowali przygotowany przez siebie projekt stanowiska w sprawie „sprzeciwu wobec języka pogardy w życiu publicznym”, nawiązującego do słów prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Referująca projekt radna Forum Agnieszka Rybczyńska przekonywała, że są to „słowa niedopuszczalne i haniebne oraz godzące w godność kobiet”.

– To najbardziej kontrowersyjna i żenująca uchwała pod-

\\ Pokazaliśmy konkretne przykłady, w których odmawiano mieszkańcom i radnym dostępu do informacji publicznej, jednak radni Klubu Forum Jacka Sutryka na polecenie prezidenta opowiedzieli się przeciwko transparentności – mówi nam Andrzej Kilijanek \\

jęta na tej sesji – podkreśla Robert Pieńkowski. – Jest ona formą przekręcenia słów, które co do meritum są całkowicie prawdziwe i nie odbiegają od prawdy, jako że alkoholizm jest ważnym problemem społecznym i nie omija kobiet. W kontekście słów, które płynęły w przestrzeni publicznej

choćby ze strony tzw. Strajku Kobiet, takie stanowisko to czysta hipokryzja i trzeba je traktować wyłącznie jako działania polityczne – konkluduje radny.

Klub PiS przygotował projekt rezolucji w sprawie utworzenia rejestru przepływów finansowych pomiędzy gminą Wrocław a spółkami komunalnymi wraz z wykazem zadłużenia tychże spółek oraz rejestrów umów przy każdej ze spółek należących do Gminy Wrocław. – Radni Klubu Forum Jacka Sutryka na polecenie prezidenta opowiedzieli się przeciwko transparentności – mówi nam Andrzej Kilijanek, referujący powyższy projekt. – Jako radni PiS przyjęliśmy dobrą strategię, bo pokazaliśmy konkretne przykłady, gdzie odmawiano mieszkańcom i radnym dostępu do informacji publicznej, co wyraźnie irytowało obrońców tej władzy. Aroganckie podejście klubu prezidenta skończyło się awanturą i przerwą na sam koniec obrad. Negatywna atmosfera wokół prezidenta udziela się jego ludziom. Oni już wiedzą, że najpewniej przegrają najbliższe wybory – dodaje na koniec radny Kilijanek.

SĄD ODRZUCIŁ KASACJĘ

Sprawa Józefa Piniora

Ostateczna jest już kara 1,5 roku więzienia dla byłego senatora Józefa Piniora w sprawie korupcji. Kwota korzyści majątkowych w tej sprawie miała wynieść co najmniej 40 tys. zł. Sąd Najwyższy oddalił kasację złożoną przez obronę Piniora. – Skazany miał rzetelny proces i co do tego nie ma cienia wątpliwości, tak jak tego wymaga art. 6 europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka – stwierdziła w uzasadnieniu postanowienia SN sędzia Małgorzata Gierszon. Dodała, że nie były zasadne twierdzenia obrońców, że „uzyskany w toku kontroli operacyjnej materiał dowodowy

jest nielegalny i przez to nie może stanowić podstawy dowodowej w sprawie, bo nie pozwala na to immunitet materialny senatora”. – Ustawa o CBA nie wyłącza senatorów spośród osób, wobec których może być prowadzona kontrola operacyjna. Istotne jest, by spełniała ona określone w przepisach warunki – wskazała sędzia. Przypomnijmy, że w zeszłym tygodniu wrocławski sąd okręgowy skazał Piniora na osiem miesięcy więzienia w zawieszeniu na rok w sprawie poświadczenia nieprawdy w zeznaniach majątkowych.

(jw, PAP)



fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska



OTWARCIE NOWOCZESNEGO INSPEKTORATU ZUS

DZIERŻONIÓW \ Nowoczesny, rozbudowany, w pełni przystosowany do obsługi osób z niepełnosprawnościami – taki jest teraz budynek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Dzierżoniowie. Budynek został nie tylko gruntownie wyremontowany, ale także rozbudowany o 320 mkw. Uroczyste otwarcie z udziałem Beaty Dyko, dyrektor oddziału ZUS w Wałbrzychu, oraz władz samorządowych odbędzie się w dziś o godz. 10.

fol. mat. pras./d

PAMIĘCI WYBITNEGO DUSZPASTERZA

Zawsze służył ludziom

Przy Dworcu Głównym PKP we Wrocławiu odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej ks. Stanisławowi Orzechowskiemu (1939–2021). „Orzech” był uczestnikiem historycznej głodówki kolejarzy w 1980 r.

Janusz Wolniak

Tablicę poświęcił ks. Jan Kleszcz, duszpasterz kolejarzy w archidiecezji wrocławskiej. Uczestnikami uroczystości były liczne poczty sztandarowe organizacji związkowych PKP i władze kolei. Uroczystości odbyły się w przeddzień Święta Kolejarzy obok pomnika św. Katarzyny Aleksandryjskiej, ich patronki. Została ona odsłonięta w pierwszą rocznicę głodówki Kolejarzy w 1980 roku.

O okolicznościach tego zdarzenia opowiadał Jerzy Dul, obecnie dyrektor śląskiego Centrum Realizacji Inwestycji w PKP PLK SA, a wcześniej działacz Solidarności. – W 1981 r. podjęto decyzję o budowie pomnika upamiętniającego tamte zdarzenia. Planowano, że będzie to postać Katarzyny Aleksandryjskiej, patronki kolejarzy. Jed-

nak ze względu na wiele zdarzeń i krótki czas organizatorzy postanowili, że będzie to tylko zarys świętej. Planowano, że w okresie późniejszym wyrzeźbiona zostanie cała postać. Przychodzi stan wojenny 13 grudnia 1981 r. i marzenia nie mogły się zrealizować – wspominał Jerzy Dul.

Ks. Jan Kleszcz, duszpasterz kolejarzy w archidiecezji wrocławskiej przypomniał, że na Dworcu PKP we Wrocławiu od roku mieści się też kaplica św. Katarzyny Aleksandryjskiej, która jest często odwiedzana przez podróżnych. – Przychodzimy do św. Katarzyny, wierząc głęboko w Jej stawiającą. Zamieszczanie tutaj wspomnienia o ks. Stanisławie Orzechowskim świadczy, że kolejowe sukcesy gospodarcze to służba wobec człowieka. To miejsce jest wspomnieniem głodówki kolejarzy, ale staje się miejscem

**\\ Zaraz po wprowadzeniu stanu wojennego ks. Stanisław włączył się czynnie w pomoc dla rodzin internowanych, aresztowanych i skazanych działaczy Solidarności. Jestem tego przykładem. Gdy zostałem aresztowany, ks. Stanisław jeździł z pomocą również do mojej rodziny – przypomniał Jerzy Dul **

szczególnej pamięci o ludziach – mówił ks. Jan Kleszcz przy pomniku św. Katarzyny Aleksandryjskiej.

Ks. Stanisław Orzechowski był bardzo silnie związany ze środowiskiem kolejarzy. Wszystko zaczęło się w październiku 1980 r., kiedy kolejarze z całej Polski zebrali się w Lokomotywni Wrocław Główny. Wobec fiaska rozmów z delegacją rządową podjęli decyzję o rozpoczęciu protestu głodowego. Gdy ta wieść rozeszła się po całej Polsce, jedną z pierwszych osób, które przybyły do lokomotywni, był ks. Stanisław Orzechowski, by wesprzeć głodujących kolejarzy. Podjął decyzję, że przyłączy się do tej głodówki.

– Zaraz po wprowadzeniu stanu wojennego ks. Stanisław włączył się czynnie w pomoc dla rodzin internowanych, aresztowanych i skazanych działaczy Solidarności. Jestem



tego przykładem. Kiedy byłem aresztowany, ks. Stanisław jeździł z pomocą również do mojej rodziny – przypomniał Jerzy Dul, który został zatrzymany w 1983 r. i aresztowany na trzy miesiące. Następnie wyrokiem Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego został skazany na rok pozbawienia

POMOC DLA UKRAINY



Wspólna akcja samorządów

Samorząd województwa dolnośląskiego kontynuuje udzielanie pomocy humanitarnej Ukrainie, pozostając w stałym kontakcie z partnerskimi regionami oraz z Konsulatem Generalnym Ukrainy we Wrocławiu.

W odpowiedzi na potrzeby społeczności ukraińskiej marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski zwrócił się z prośbą do regionów partnerskich z Niemiec o włączenie się w organizowaną przez Dolny Śląsk pomoc humanitarną dla potrzebującej ludności w partnerskim obwodzie dnipro-pietrowskim na Ukrainie. Na apel marszałka odpowiedziało Wolne Państwo Saksonia, które zorganizowało zbórkę pomocy humanitarnej dla obywateli Ukrainy. – Konieczność udzielenia pomocy w ob-

liczu wojny u naszych sąsiadów pokazała jednocześnie siłę europejskiej samorządowej wspólnoty. Pomoc, którą Ukrainie niesie Dolny Śląsk, jest cały czas kontynuowana – mówi Cezary Przybylski. W transporcie, który ruszył dzięki pomocy logistycznej Niemieckiego Czerwonego Krzyża z Drezna do Wrocławia, znalazło się: 300 śpiworów, 280 kompletów ciepłej odzieży i ponad 400 zestawów pomocy oraz żywność długoterminowa.

(jw. UMD)

OŚWIATA

25 lat międzynarodowej matury

Program International Baccalaureate Diploma został otwarty w Liceum Ogólnokształcącym nr V w 1997 r. Wrocławską „Piątką” była drugą realizującą go szkołą w kraju, a pierwszą na Dolnym Śląsku.

W Polsce takich szkół jest dziś 70, ale „Piątka” nadal pozostaje jedyną prowadzącą go szkołą publiczną we Wrocławiu. Podczas tego okresu w programie uczestniczyło ponad 1200 uczniów. – Ten międzynarodowy program widocznie zmienił charakter naszej szkoły. Stał się znakiem rozpoznawczym „Piątki”. Także dodatkowym magnesem przyciągającym do nas wielu uczniów – mówi Mariola Kuźmicka-Mazurek, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego nr V we Wrocławiu. – Dyplom maturalny IB otwiera naszym absolwentom drzwi na najlepsze uczelnie na świecie – dodaje.

W programie IB-DP w Liceum Ogólnokształcącym nr V jest 130 uczniów i 30 nauczycieli. Szkoła oferuje im 15 przedmiotów. Oprócz programu Diploma „Piątka” prowadzi również od 2006 r. program MYP dla uczniów klas I i II liceum. Obecnie uczy się w nim 190



„Piątka” jest obecnie jedyną szkołą publiczną we Wrocławiu z maturą międzynarodową

fol. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

uczniów, a co roku o przyjęcie stara się kilkuset. IB Diploma to międzynarodowy program maturalny, obejmujący III i IV klasę polskiego liceum. Jego uczniowie wybierają sześć przedmiotów (język ojczysty,

matematykę na trzech różnych poziomach trudności, język obcy oraz wybrane przedmioty z grup nauk społecznych i nauk przyrodniczych).

(jw. UMW)



ODRZUCONO ZAŻALENIA OSKARŻONYCH

SĄD \ Obrońcy podejrzanych o wyłudzenia z PFRON i ZUS, w tym byłego senatora Tomasza Misiaka i szefa Konfederacji Lewiatan Macieja Wituckiego, złożyli zażalenie na decyzję sądu o zastosowaniu wobec nich środków zapobiegawczych. Wrocławski sąd odrzucił wnioski.

fot. mat. pras./d



PIJANY KIEROWCA ZATRZYMANY

POLICJA \ W Jedlinie-Zdroju mundurowi zatrzymali do kontroli drogowej kierującego samochodem osobowym. Mężczyzna przekroczył dopuszczalną prędkość w rejonie przejścia dla pieszych. Okazało się także, że miał 1,45 promila alkoholu we krwi.

fot. Policja.gov.pl/d



Ks. Stanisława Orzechowskiego „Orzecha” podczas ostonięcia poświęconej mu tablicy wspominaj Jerzy Dul

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

wolności. Przebywał w Areszcie Śledczym we Wrocławiu i Zakładzie Karnym w Strzelinie, ale działalność podziemną kontynuował do roku 1989.

– W kościele na ul. Bujwida odbywały się msze rocznicowe upamiętniające protest głodo-

wy. Wiele jego inicjatyw przetrwało do dnia dzisiejszego, np. Ogólnopolska Pielgrzymka Kolejarzy na Jasną Górę, którą zapoczątkował od 1984 r. Utworzył też Duszpasterstwo Kolejarzy oraz zaproponował, by patronką kolejarzy została

św. Katarzyna Aleksandryjska. Dzięki niemu ta tradycja, by świętować 25 listopada, została przywrócona. Był naszym wielkim przyjacielem, dlatego czuliśmy się w obowiązku, by tą tablicą to upamiętnić – mówi Dul.

NAUKA

W Morawie o wyzwaniach XXI w.

W Morawie pod Strzegomem odbyła się dziewiąta edycja międzynarodowej konferencji naukowej „Generacja – przesył – wykorzystanie”, poświęconej problematyce szeroko pojętej elektryki i energetyki. Podczas wystąpień poruszano m.in. tematy rozwoju elektromobilności, budowy magazynów energii i bezpieczeństwa energetycznego w dobie wojny na Ukrainie.

Konferencja organizowana przez Wydział Elektryczny Politechniki Wrocławskiej oraz Oddział Wrocławski Stowarzyszenia Elektryków Polskich przyciągnęła studentów, doktorantów, pracowników naukowych oraz przedstawicieli przemysłu z Polski oraz Ukrainy. Ci ostatni, ze względu na trwającą za naszą wschodnią granicą wojnę, swoje wystąpienia wygłosili za pośrednictwem łączy internetowych. Ważną kwestią było omówienie dotychczasowych prac nad szerszym wprowadzeniem na rynek motoryzacyjny



Uczestnicy konferencji mówili m.in. o pracach nad szerszym wprowadzeniem na rynek samochodów elektrycznych | fot. Paweł Sasiela/d

samochodów elektrycznych. Dużo uwagi poświęcono bezpieczeństwu energetycznemu państw europejskich. Z kolei etiopski doktorant Politechniki Wrocławskiej Amanuel Haftu Kahsay mówił o technikach sztucznej inteligencji, służących do śledzenia punktu maksymalnej mocy systemu fotowoltaicznego. Gościem konferencji był również wiceminister klimatu i środowiska Ireneusz Zyska.

– Dzięki wsparciu byłego prezesa oddziału wrocławskiego SEP Andrzeja Hachoła po-

święcona najpoważniejszym wyzwaniom XXI w. konferencja GPW od 2014 r. odbywa się cyklicznie. Tak było nawet w okresie silnych restrykcji pandemicznych. Cieszy mnie, że nowy prezes SEP Edward Ziaja chce kontynuować to dzieło młodych działaczy stowarzyszenia i wygłosi w trakcie 10. edycji konferencji GPW w 2023 r. wykład inauguracyjny – powiedział sekretarz konferencji dr inż. Maciej Gwoździejewicz.

Paweł Sasiela

O TYM I OWYM

STADION MIEJSKI

Warsztaty zdobienia bombek choinkowych



Szklane i drewniane, jedyne i niepowtarzalne – takie bombki można będzie od dziś wykonać w Tarczyński Arenie Wrocław. Każdy z uczestników warsztatów otrzyma „surowe” ozdoby (wytworzone w zakładzie na Dolnym Śląsku), niezbędne przybory malarskie oraz materiały dekoracyjne i pod okiem instruktora przygotuje element dekoracji świątecznego drzewka. – Warsztaty zostaną poprzedzone krótką prezentacją dotyczącą historii bombek i związanych z nimi ciekawostek – mówi Paweł Selucha, organizator warsztatów. Uczestnicy dowiedzą się na przykład, że pierwsze bombki powstały w Niemczech, kiedy ich wynalazcy – Hansa Greinera

– nie było stać na zawieszenie na choince słodczy i opracował nowy wzór ozdób świątecznych. Dzieci i młodzież posłuchają również o największych, najcięższych i najdroższych bombkach. Później instruktorzy omówią proces powstawania tego typu ozdób i pomogą wykonać papierowe projekty. Oczywiście najważniejszym elementem warsztatów będzie dekorowanie szklanych i drewnianych bombek, które każdy zabierze ze sobą. Zajęcia zostaną dostosowane do wieku uczestników. Warsztaty odbędą się w dni powszednie od 28 listopada do 16 grudnia. Zapisy pod numerem telefonu: +48 511 794 148 lub adresem: edukacja@stadionwroclaw.pl.

43. PRZEGLĄD PIOSENKI AKTORSKIEJ

Wybrano osiem projektów w nurcie off



43. Przegląd Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu odbędzie się w dniach od 24 marca do 2 kwietnia. Konkurs Off w ramach PPA odbędzie się już po raz 17. Jak poinformowała rzeczniczka Teatru Muzycznego Capitol Joanna Kiszkiś, dyrektor artystyczny Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu Cezary Studniak, główny producent Paweł Krupski i producentka nurtu off Grażyna Górka po zapozna-

niu się z 41 zgłoszeniami wybrali do realizacji dziewięć projektów. – Ich autorzy otrzymają wsparcie organizacyjne i finansowe na realizację spektakli – do 12 tys. zł, w zależności od potrzeb. Podczas festiwalu gotowe produkcje oceniać będzie jury, które przyzna statuetkę Tukan Off i 10 tys. zł, a także festiwalowa publiczność, która w swoim plebiscycie przyzna statuetkę Tukan Off Publiczności – przekazała Kiszkiś.



DZPS POWOŁAŁ TRENERÓW KADR DZIECIĘCYCH

SIATKÓWKA \ Dolnośląski Związek Piłki Siatkowej wybrał trenerów kadr dziecięcych. Docenieni zostali trenerzy wałbrzyscy. Rocznik 2009 chłopców poprowadzi Dariusz Ratajczak, a kadrę dziewcząt Michał Tomiałowicz. Rocznik 2008 dziewcząt poprowadzi Maciej Leński.

fot. Siatkarsko.pl/d

KOSZYKÓWKA



Wrocławianie pozostają bez porażki w lidze | fot. Wks-slask.eu/d

Kolejna wygrana wrocławian

Koszykarze z Wrocławia wygrali na wyjeździe z Astorią 111:99. Świetne spotkanie rozegrał duet Łukasz Kolenda – Aleksander Dziewa, który zdobył łącznie 52 pkt.

Bartłomiej Górski

Andrzej Urlep dokonał jednej zmiany w wyjściowej piątce – znalazł się w niej Łukasz Kolenda, zastępując Jeremiaha Martina, który ze względu na uraz w ostatniej chwili wypadł ze składu. Oprócz Łukasza na parkiet od początku wyszli Daniel Gołębiowski, Jakub Nizioł, Conor Morgan i Aleksander Dziewa. Do Bydgoszczy z drużyną nie pojechali Ivan Ramljak i Justin Bibbs.

Wydarzenia z pierwszej kwarty przyćmiła awaria zegara czasu akcji, która spowodowała niemal półgodzinną przerwę w spotkaniu. Ta nieco wybiła z rytmu Trójkolorowych, którzy wkrótce odzyskali jednak wypracowaną na początku meczu przewagę. Świetnie wyglądała współpraca Kolendy i Dziewy, którzy w pierwszej kwarcie zdobyli aż 19 pkt. Śląsk bardzo dobrze rzucał zza łuku. Celną trójką tę część gry zakończył „Kolendziak”. Po 10 minutach WKS prowadził 30:25.

W drugiej kwarcie widzowie w Sisu Arenie nadal oglądali ofensywne popisy zawodników obu dru-

żyn. Swoje show kontynuował Kolenda, który w 20 minut zgromadził na swoim koncie 20 pkt. Ze swoich zadań bardzo dobrze wywiązywał się Gołębiowski, który zamienił na punkty wszystkie trzy próby zza łuku. 5 pkt Mike’a Smitha w końcówce drugiej kwarty ustaliło wynik pierwszej połowy na 59:54 dla Śląska.

W trzeciej kwarcie sytuacja była pod kontrolą Śląska, ale do czasu. Przy stanie 61:73 Astoria zaliczyła serię 12-0, doprowadzając do remisu, a świetny fragment zaliczył Benjamin Simons. Prowadzenie WKS dwoma indywidualnymi akcjami przywrócił jednak Kolenda, a pierwszą trójkę po powrocie do Wrocławia oraz rzut z końcówką syreną zanotował Kodi Justice. Przed ostatnią częścią gry Śląsk odbudował kilkupunktową przewagę i wygrywał 84:76.

Na początku czwartej kwarty Astoria odrobiła kilka punktów straty i wydawało się, że w tym meczu jeszcze może być nerwowo. Goście jednak szybko odnaleźli zarówno swój rytm, jak i sposoby na wypracowanie dużej przewagi, której nie oddali już do końca spotkania.

TENIS ZIEMNY

Nie weszli do finału

Łukasz Kubot i Szymon Walków odpadli w półfinale debla challengera w mieście Andria. Polacy przegrali z najwyższymi rozstawionymi w turnieju Brytyjczykami – Julianem Cashem i Henrym Pattenem 3:6 i 6:7. Kubot i Walków rozpoczęli mecz od przelamania, ale z czasem do głosu doszli rywale. Po czterech wygranych gemach z rzędu Cash i Patten wysunęli się na prowadzenie 4:1 i nie dali już sobie odebrać przewagi. Więcej emocji było w drugim secie. O losach tej partii i całego spotkania rozstrzygnął tie-break. W nim Brytyjczycy wypracowali przewagę jeszcze przed zmianą stron i już jej nie oddali, wygrywając w całym spotkaniu 6:3 i 7:6.

PIŁKA NOŻNA

Mateusz Machaj na dłużej w Chrobrym

Doświadczony pomocnik i klub z Głogowa podpisali nową umowę, obowiązującą do końca sezonu 2023/2024 z opcją przedłużenia o kolejny rok. Obecny sezon jest dla Mateusza Machaja piątym z rzędu, a dziewiątym ogółem w drużynie Chrobrego. W rundzie jesiennej obecnych rozgrywek zagrał w 17 meczach, w których zdobył pięć bramek, a taki strzelecki dorobek kwalifikuje go na trzecim miejscu w zespole. W tym okresie zaliczył też dwie asysty.

PIŁKA RĘCZNA

KPR wygrywa w Piotrkowie

W siódmej serii PGNiG Superligi kobiet szczypiornistki z Kobierzyc pokonały na wyjeździe Piotrców 26:23. O sukcesie ekipy Edyty Majdzińskiej zdecydował ostatni kwadrans spotkania.

Wynik otworzyła trafieniem z kontrataku Aleksandra Tomczyk, a chwilę później z rzutu karnego podwyższyła Zorica Despodovska. Twarda gra kobierzyczanek w obronie wymuszała na rywalkach błędy lub oddawanie rzutów z nieprzygotowanych pozycji, a z tymi większych problemów nie miała Beata Kowalczyk. Po kolejnych szybkich akcjach KPR prowadził 4:0, a o czas poprosił trener go-akcji Krzysztof Przybylski. MKS po słabszym początku spotkania znacznie poprawił swoją grę i złapał kontakt z przeciwniczkami. Od tego momentu walka toczyła się bramka za bramką. Po zmianie stron jako pierwsze umieściła do punktów znalazły przyjezdne, a piłkę w siatce umieściła Patrycja Kozioł. Kilka ważnych piłek odbiła Beata Kowalczyk, pozwalając koleżankom z drużyny na spokojną grę w ofensywie. Zespół z Dolnego Śląska zdołał odskoczyć w ostatnim kwadransie spotkania, kiedy to ze stanu 19:19 doprowadził do wyniku 19:24. Duża w tym zasługa w Ma-nioli Wiertelak, która zdobywała bramki z szybkiego wznoszenia i ze skrzydła. W końcówce meczu piotrkowianki nie zdołały wyzbyć się błędów i odrobić strat. Ostatecznie KPR Gminy Kobierzyce wygrał 26:23 i awansował na pozycję wicelidera PGNiG Superligi kobiet.

fot. Maszodrec.pl/d

(bg)

Poniedziałek
28/11/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

TRANSPORT | STOŁECZNA POLITYKA KOMUNIKACYJNA PRZECIW KIEROWCOM

Tropem warszawskiej zielonej fali

| fot. ZDM/d

Zwężenia głównych miejskich arterii, przebudowy i remonty ulic, objazdy. Kierowcy w Warszawie nie mają łatwego życia. Zmotoryzowani mieszkańcy marzą o zielonej fali i sprawniejszym ruchu w stolicy. Radny dzielnicy Praga-Południe Marek Borkowski postanowił zapytać stołecznych urzędników, na których ciągach ulic funkcjonuje skoordynowana sygnalizacja świetlna umożliwiająca płynne poruszanie się.

Anna Gębalska-Berekets

Każdy kierowca przejeżdżający przez stolicę marzy o zielonej fali i płynnym przejeździe ulicy za ulicą. Zgodnie z danymi przekazanymi nam przez stołeczny Zarząd Dróg Miejskich zielona fala obejmuje 414 skrzyżowań, a przecież system działa w mieście od blisko półtorej dekady.

Radny dzielnicy Praga-Południe Marek Borkowski (PiS) wysłał do urzędników stołecznego magistratu zapytanie dotyczące tego, na których ulicach i ciągach ulic funkcjonuje tzw. zielona fala. „Proszę o podanie wszystkich takich odcinków. Oczywiście chodzi mi o drogi przeznaczone dla ruchu samochodowego, a nie rowerowego” – wskazał we wniosku samorządowiec. Pod dwóch tygodniach urzędnicy zażądali od radnego uzupełnienia wnio-

sku, wzywając do „wykazania istotnego interesu publicznego w uzyskaniu wnioskowanej informacji”.

Redakcja „Dodatku Mazowieckiego” zwróciła się do warszawskiego Biura Zarządzania Ruchem Drogowym z prośbą o przekazanie konkretnych informacji. Otrzymałyśmy odpowiedź, że BZRD nie dysponuje gotowym spisem ulic i ciągów, na których funkcjonuje zielona fala. „W Warszawie jest 907 funkcjonujących w stałej organizacji ruchu sygnalizacji świetlnych według stanu na 29 września 2022 r.” – czytamy w odpowiedzi.

W Białymstoku i Rzeszowie wprowadzono zieloną falę dla pojazdów uprzywilejowanych. – W Warszawie nie ma takich planów, ze względu na szeroko funkcjonujący priorytet dla komunikacji zbiorowej – tłumaczy nam Piotr Stańczuk z Biura Zarządzania Ruchem Drogo-

wym. Jako jeden z powodów wskazuje przeciążenia skrzyżowań w szczycie komunikacyjnym. – Zastosowanie zielonej fali przyczyniłoby się w wielu przypadkach do zablokowania wlotów podporządkowanych skrzyżowań – podkreśla.

– Zdziwiałoby, że miejska instytucja dysponująca wielomilionowym budżetem nie może udostępnić od razu takich, zdawałoby się, podstawowych informacji. Zaczynam powoli wierzyć, że stołeczni drogowcy zamiast zielonej fali, która jest oczywistością w wielu mniejszych miastach jak Białystok czy Rzeszów, stosują czerwoną falę. Mam tu na myśli postępujące po sobie zmiany świateł na czerwone, aby tylko spowolnić ruch i uprzykrzyć życie kierowcom – mówi w rozmowie z nami Marek Borkowski, radny PiS z Pragi-Południe.

BUDŻET OBYWATELSKI

Nabór projektów

Do 13 stycznia można zgłaszać projekty do czwartej edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. Tym razem do rozdysponowania jest w sumie 25 mln zł. Na co można otrzymać finansowanie? Podobnie jak w poprzednich edycjach można ubiegać się o wsparcie zadań o charakterze inwestycyjnym, np. zakupu karetki czy budowy ścieżki pieszo-rowerowej. Urząd marszałkowski zastrzegł jednak, że budowa nowego obiektu może być realizowana tylko na nieruchomościach należących do samorządu województwa mazowieckiego lub jego jednostek organizacyjnych czy spółek. Ponadto na finansowanie z budżetu regionu mogą liczyć także pomysłodawcy zadań o charakterze nieinwestycyjnym, np. szkoleń, warsztatów, zawodów i koncertów. Na projekt inwestycyjny można zdobyć nawet do 1 mln zł, a na nieinwestycyjny – do 200 tys. zł. Do tej pory mieszkańcy województwa mazowieckiego otrzymali dofinansowanie na 21 projektów. W Radomiu powstał miniogród botaniczny przy Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Władze województwa przytaczają również przykład imprezy kulturalnej, która również w ten sposób otrzymała finansowanie – chodzi o projekt Wojewódzkiego Festi-

walu im. Andrzeja Siewierskiego „Rock na Zamku” w Szydłowcu. Co trzeba zrobić, aby ubiegać się o wsparcie finansowe dla projektu? Organizatorzy BOM mówią o czterech krokach. „Kluczowy jest pomysł. I to jest krok pierwszy. Krok drugi to precyzyjne, ale i ciekawe opisanie projektu w formularzu zgłoszeniowym. Wypełniając go, na początku należy wybrać kategorię (obszar tematyczny), nadać dobry tytuł projektowi, a później dodać jego skrócony opis, co jest szczególnie ważne, bo będzie on promował projekt podczas głosowania. W formularzu należy również zawrzeć uzasadnienie potrzeby realizacji projektu oraz jego adresatów. Krok trzeci to kosztorys projektu. Im bardziej szczegółowy, tym lepszy. Zdobyć minimum 50 podpisów pod projektem w formie papierowej czy elektronicznej zamyka proces składania projektu do Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. Projekty można składać w takich obszarach jak edukacja publiczna, promocja i ochrona zdrowia, transport zbiorowy i drogi publiczne, kultura oraz ochrona zabytków i opieka nad zabytkami, pomoc społeczna, wspieranie rodziny.

(oprac. nkk, mat. pras.)



JEST NOWY BISKUP PŁOCKI

KOŚCIÓŁ \ Szymon Stulkowski został biskupem płockim. W sobotę odbył się ingres nowego biskupa. Jak zapowiada bp. Stulkowski, jego głównym celem jest bliższa współpraca z wiernymi świeckimi i rozwój kościoła na Mazowszu. Na stanowisku ordynariusza diecezji zastąpił bp. Piotra Libere, który pełnił swoją posługę na tym stanowisku przez 15 lat.

fot. Twitter/d

WYWIAD

Zmiana władzy na Pradze-Północ

Na około półtora roku przed kolejnymi wyborami samorządowymi na warszawskiej Pradze-Północ doszło do zmiany władzy. W ubiegłym tygodniu zostały wybrane nowe prezydium rady dzielnicy oraz nowy zarząd. Dzielnicowy ster trzyma obecnie Prawo i Sprawiedliwość z koalicjantem – stowarzyszeniem Kocham Pragę. Nowym burmistrzem został JACEK JEŻEWSKI (PiS), który w rozmowie z nami mówi o priorytetowych działaniach, które muszą zostać podjęte na Pradze-Północ.

Panie Burmistrzu, nie ma w Warszawie dwóch takich samych dzielnic. Każda z nich ma swój charakter i swoje problemy. Jaka jest Pana wstępna diagnoza problemów na Pradze-Północ?

To prawda, każda dzielnica ma swoją specyfikę, a Praga-Północ na pewno. To wspaniała dzielnica, pełna przedwojennych, zabytkowych kamienic. Ma to swoje wady i zalety. Wiele z nich jest w fatalnym stanie, brakuje nowoczesnej infrastruktury. W XXI w. nikt nie powinien mieszkać w takich warunkach, a już na pewno nie w stolicy Polski.

Jakie będą Pana pierwsze działania w roli burmistrza? Od jakich spraw zacznie Pan swoją działalność na Pradze?

Na pewno kontynuacja Zintegrowanego Programu Rewitalizacji – remonty kamienic,

doprowadzanie centralnego ogrzewania, infrastruktury sanitarnej, usuwanie barier architektonicznych. Poprawiać komfort życia mieszkańców można również na inne sposoby. Wsparcie dla placówek oświatowych, instytucji kultury, poprawa bezpieczeństwa – to sprawy, które chcemy realizować wspólnie z koalicjantem.

Jaka jest Pana wizja Pragi?

Do końca kadencji czasu jest mało, wybory samorządowe za niewiele ponad rok. Chciałbym, żeby mieszkańcy poczuli różnicę, zauważyli zmianę i efekty naszej pracy.

Przyszłoroczny budżet dla dzielnicy, który przedstawił stołeczny ratusz, został negatywnie zaopiniowany. Jak Pan patrzy na propozycję ratusza?

**\\ Poprawiać komfort życia mieszkańców można na różne sposoby. Wsparcie dla placówek oświatowych, instytucji kultury, poprawa bezpieczeństwa – to sprawy, które chcemy realizować wspólnie z koalicjantem **

Niestety dzielnica po raz kolejny została potraktowana po macoszemu, to już taka prawobrzeżna tradycja. Od wielu lat miasto woli inwestować gdzie indziej i nie chodzi tylko o załącznik budżetowy dla dzielnicy. Inwestycje ogólnomiejskie, szczególnie te drogowe, są odkładane od wielu lat.

Co oznacza dla Pragi Północ przyjęcie budżetu w niezmiennym kształcie?

No cóż, zaczniemy rok z tym, co dostaniemy. Ale pieniądze do budżetu można pozyskiwać również w trakcie roku, na wiele różnych sposobów. Jednym z moich priorytetów będzie pozyskiwanie takich środków.

Temat zmiany władzy na Pradze-Północ rozpoczął się od afery finansowej w dziele oświaty. Jaki jest Pana spoj-



zenie na kwestię kontroli w podmiotach podległych dzielnicy?

Ta historia potwierdza, że narzędzia kontroli są potrzebne i warto z nich korzystać. Cieszę się również, że mamy w państwie stosowne służby i możemy na nie liczyć. Mam jednak

WARSZAWA ZACHODNIA

Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów

Od dziś do 10 grudnia na stacji Warszawa Zachodnia będą obowiązywały zmiany w rozkładzie jazdy pociągów – taką informację przekazała spółka PKP PLK. Zmiany związane są z kolejnym etapem prac i wymogami bezpieczeństwa.

Jak podała spółka, na stacji będą włączane nowe urządzenia systemu sterowania ruchem. Na Warszawie Zachodniej pomimo trwających na kilku poziomach prac remontowych pasażerowie mogą korzystać z ośmiu dostępnych już peronów. Wybudowano kilkanaście kilometrów nowych torów. Ponad 50 nowych rozjazdów umożliwi ruch pociągów. Stawiane są słupy i rozwieszana jest sieć trakcyjna. Od października wykonawca pracuje m.in. na peronie nr 5. Przed budową nowego obiektu zdemontował sieć trakcyjną i tory. Usunięta została stara wiata i konstrukcje oświetlenia. Na przygotowanym terenie powstanie kolejny peron.

„Od strony zachodniej zbudowane są trzy kilkusetmetrowe wiadukty kolejowe. Układane są tory. Nowe rozwią-

zane usprawni podróże kolejną w aglomeracji warszawskiej. Będzie połączenie pociągami z Radomia m.in. w stronę przystanków Warszawa Koło i Młynów na linii obwodowej. Poniżej poziomu stacji w tunelu dla pieszych między peronem nr 9 a peronem nr 6 kładzione są posadzki i wykańczane ściany. Powstają konstrukcje pod schody ruchome i windy. Wykonawca montuje instalacje energetyczne. Prowadzone są prace związane z systemem kanalizacji oraz odwodnienia” – czytamy w komunikacie.

Niektóre z prowadzonych prac wymagają, aby chwilowo został zmieniony rozkład jazdy pociągów. Od dziś do 10 grudnia niektóre pociągi pojadą zmienioną trasą przez stację Warszawa Gdańska, zaś inne połączenia będą skrócone lub odwołane. Wszystkie



fot. PKP-SA pld

**\\ Od dziś do 10 grudnia niektóre pociągi pojadą zmienioną trasą przez stację Warszawa Gdańska, zaś inne połączenia będą skrócone lub odwołane. Wszystkie można znaleźć w aplikacji Portalpasazera.pl i na stronach przewoźników **

zmiany zostały ujęte w rozkładach jazdy i można je znaleźć w aplikacji Portalpasaze-

ra.pl i na stronach przewoźników. Co dokładnie jest powodem zmian rozkładu jazdy

pociągów? – Roboty są związane z podłączaniem nowych urządzeń sterowania ruchem w nowym budynku lokalnego centrum sterowania (LCS) na stacji Warszawa Zachodnia i w budynku nastawni Warszawa Włochy. Po zakończeniu wszystkich prac prowadzenie ruchu będzie realizowane za pomocą komputerowych urządzeń sterowania, które zastąpią dotychczasowy system przekąźnikowy. Nowe urządzenia na szlaku Warszawa Zachodnia – Warszawa Włochy pozwolą na szybszą odprawę pociągów i zwiększą poziom bezpieczeństwa – wyjaśnia Karol Jakubowski, rzecznik prasowy PKP PLK.

Remont stacji Warszawa Zachodnia wpisuje się w projekt PKP PLK „Prace na linii średnicowej w Warszawie na odcinku Warszawa Wschodnia – Warszawa Zachodnia”. Całkowite zakończenie inwestycji zaplanowano na przyszły rok.

.....
(oprac. nkk)



OSTATNI MOMENT NA DOBRY START

FINANSE \ To już ostatnie dni, aby złożyć wniosek o wypłatę świadczenia w ramach rządowego programu Dobry Start. Wnioski można składać do końca listopada. Zgodnie z założeniami programu rodzice otrzymują 300 zł na wyprawkę szkolną.

fot. Wikipedia/d



NOWA PLACÓWKA STRAŻY GRANICZNEJ

RADOM \ Siódma placówka Straży Granicznej podlegająca Nadwiślańskiemu Oddziałowi SG została uroczystie otwarta w Radomiu. Jej powstanie wiąże się z planowanym na wiosnę przyszłego roku uruchomieniem Portu Lotniczego Warszawa-Radom i lotniczego przejścia granicznego.

fot. Facebook/d



Jacek Jeżewski, nowy burmistrz Pragi-Północ

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

nadzieję, że to już koniec podobnych historii na Pradze.

Radny Walkiewicz stwierdził, że w dzielnicy niewiele się zmieni, m.in. dlatego że weszliście jako Prawo i Sprawiedliwość w koalicję ze stowarzyszeniem Kocham Pra-

gę, które już współpracowało z Koalicją Obywatelską. Jego zdaniem niektóre z osób reprezentujących stowarzyszenie nie cieszą się dobrą opinią. Koalicja z Kocham Pragę to było jedyne wyjście?

Prawo i Sprawiedliwość ma wiele lat dobrych doświadczeń

ze współpracy z tym koalicjantem, ostatnie rozmowy programowe również były bardzo dobre. Mamy spójne cele, zależy nam na tym samym – efektywnej pracy na rzecz mieszkańców Pragi-Północ.

.....
Rozmawiała: Natalia Karcz-Kaczkowska



**Natalia
Karcz-
-Kaczkowska**

Konia z rzędem temu, kto powie, ile czasu potrwa jeszcze budowa stadionu Radomiaka Radom przy ul. Struga 63. Drugiego konia temu, kto powie, ile inwestycja ta ostatecznie będzie kosztowała miasto, czyli wszystkich mieszkańców. Inwestycja, o której prezydent Radomia mówił, że w 2018 r. na jesieni na pewno zostanie odda-

Radomska zgaduj zgadula

ku. Miejscy radni pytani o tę kwestię zaczynają załamywać ręce i mówić wprost, że inwestycję trzeba dokończyć – należy zacisnąć zęby i płacić. Miasto podpisało już 18 aneksów do podstawowej umowy

za inwestycję. Dziś również przewidziany jest taki punkt. Może tym razem pan dyrektor precyzyjnie przekaze informacje dotyczące szczegółowych ustaleń z wykonawcą. Myślę, że mieszkańcom,

**\\ Jeszcze miesiąc temu mówiło się, że koszt dokończenia budowy wyniesie około 16 mln zł. Dziś radni wskazują, że może to być nawet 30 mln zł **

na do użytku, do dziś nie jest wybudowana. Jeszcze w tym roku słyszeliśmy z ust dyrektora odpowiedzialnego za inwestycję z ramienia miejskiej spółki Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji (MOSiR), że do końca roku inwestycja powinna zostać ukończona.

Blisko miesiąc temu padła informacja, że stadion powstanie do końca marca. Dziś już wiadomo, że wykonawca chce wydłużenia tego terminu do końca maja przyszłego ro-

z drugim wykonawcą i tak naprawdę końca nie widać. Jeszcze miesiąc temu mówiło się, że koszt dokończenia budowy wyniesie około 16 mln zł – dziś bardziej zorientowani radni wskazują, że może to być bliżej 30 mln zł.

Od wielu miesięcy w harmonogramie kolejnych sesji rady miasta znajduje się punkt dotyczący informacji na temat postępu prac na budowie RCS. Na sesjach pojawia się dyrektor odpowiedzialny

którzy odprowadzają podatki, należy się wyjaśnienie, kiedy w końcu zakończy się wkładanie pieniędzy do największej miejskiej skarbonki. Nikt chyba nie będzie starał się wmówić, że dokładanie wciąż kolejnych milionów z miejskiej kasy do budowy Radomskiego Centrum Sportu nie odbija się rykoszetem na innych inwestycjach. Sesja rozpoczyna się o godz. 9. Jej transmisję można oglądać na stronie miasta.

O TYM I OWYM

WARSZAWA

Wojewoda odwołał dyrektora Teatru Dramatycznego



W sierpniu br. prezydent Warszawy powołał na pięć sezonów nową dyrektorkę Teatru Dramatycznego. Została nią Monika Strzępka. Co do tego wyboru zastrzeżenia ma wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł, który stwierdził nieważność decyzji władz Warszawy w tej sprawie. – Ocena prawna wykazała, że wybrana przez kandydatkę koncepcja programowa nie uwzględniała oczekiwań organizatora (m.st. Warszawy), określonych w dokumentach konkursowych, w zakresie kontynuacji tradycji sceny Teatru Dramatycznego” – czytamy w komunikacie służb prasowych wojewody mazowieckiego. Co dokładnie zarzuca nowej dyrektorce wojewoda Konstanty Radziwiłł? „Według dokumentu podstawą działalności Teatru powinien być m.in. repertuar wypełniony inscenizacjami literatury dramatycznej, współczesnej oraz klasycznej, polskiej i zagranicznej oraz adaptacjami dzieł literackich. Zgodnie z wymaganiami organizatora Teatr Dramatyczny m.st. Warszawy miał kontynuować tradycje tej sceny, łącząc poszanowanie tradycji teatralnego rzemiosła z poszukiwaniem nowoczesnych form scenicznych, z dbałością o wysoki poziom artystyczny. Organizator jednoznacznie określił linię programową teatru jako skierowaną do tzw. widzów środka. Wskazał wprost, że działalność teatru powinna uwzględniać również stałą publiczność. Teatr powinien realizować ideę wspólnotowej niewykluczającej przestrzeni. Intencją organiza-

tora było kontynuowanie ścieżki wytyczonej przez wcześniejszych dyrektorkę teatru, m.in. Gustawa Holoubka, Zbigniewa Zapasiewicza i Piotra Cieślaka, należyte przygotowanie i promocji warszawskiej sceny teatralnej m.in. na prestiżowym festiwalu Warszawskie Spotkania Teatralne. Kandydatka Monika Strzępka zapowiedziała całkowitą zmianę dotychczasowej linii programowej, a zaproponowana przez nią koncepcja zaprzeczała oczekiwaniom organizatora. Nowa linia programowa Teatru Dramatycznego m.st. Warszawy, zaprezentowana przez Panią Monikę Strzępkę, zakładała bowiem – już na etapie składania oferty – całkowite odejście od tradycji tej instytucji kultury. Według zamysłu kandydatki teatr miałby stać się miejscem dla mniejszości, dla tożsamości nienormatywnych, dla queeru. Kandydatka zapowiedziała promowanie repertuaru o jednej linii światopoglądowej. (...) Przedłożona przez kandydatkę koncepcja programowa w ocenie wojewody mazowieckiego nie spełnia wymagań postawionych przed wszystkimi kandydatkami” – wyjaśnia wojewoda. Miasto już zapowiedziało, że złoży skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. „Uznajemy, że rozstrzygnięcie nadzorcze jest próbą ingerencji w niezależność i autonomię samorządu terytorialnego, a także próbą cenzurowania wolności artystycznej artystów i artystek” – wskazano w komunikacie.

(nkk)



WYGRANA LEGII

SIATKÓWKA \ Siatkarze Legii wygrali u siebie 3:0 z Lechią Tomaszów Mazowiecki w 11. kolejce I ligi. Stołeczna drużyna awansowała na 12. pozycję w tabeli, ma na koncie 11 pkt (cztery wygrane, siedem porażek), a w przyszłą sobotę 3 grudnia (godz. 18) zmierzy się w Warszawie z KRISPOL Września.

fol. Wikipedii/d

PIŁKA NOŻNA

Najważniejszym celem zgrupowania było to, by zawodnicy, którzy dostawali mniej szans w spotkaniach ligowych, mogli zaprezentować swoje umiejętności. I to się udało, bo wszyscy zagraли w meczach ze słowackimi rywalami – wyjaśnił prezes Wisły



Piłkarze Wisły Płock pojechali na urlopy | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Wisła Płock wróciła ze Słowacji

28 piłkarzy Wisły Płock wróciło z tournée po Słowacji. – Wszyscy dostali szansę, by zaprezentować swoje umiejętności podczas rozgrywanych spotkań. Pojechalismy w eksperymentalnym składzie, ale mamy mnóstwo materiału do analizy – powiedział PAP prezes klubu Tomasz Marzec.

Krzysztof Oliwa

Decyzją trenera Pavola Staňo po ostatnim meczu ekstraklasy zawodnicy nie pojechali na urlopy, ale mieli tydzień treningów w Płocku, a potem wyruszyli na tournée po Słowacji, gdzie rozegrali trzy mecze. Zaczęli od porażki 0:4 z MKS Žilina, ale potem było znacznie lepiej. Zremisowali 4:4 z MFK Tatran Liptowski Mikulász i pokonali 3:1 FK Železiarne Podbrezova. W drodze powrotnej ulegli 1:2 Garbarni Kraków. – Najważniejszym celem zgrupowania było przede wszystkim to, by zawodnicy, którzy dostawali mniej szans w spotkaniach ligowych, mogli zaprezentować swoje umiejętności. I to się udało, bo wszyscy zagraли w spotkaniach ze słowackimi rywalami – wyjaśnił prezes Wisły.

Na Słowację drużyna nie mogła pojechać w najsilniejszym składzie, bo po ostatnim meczu ligowym kilku zawodników pierwszego zespołu miało kontuzje. Dlatego do składu dołączyło kilku wyróżniających się piłkarzy z drugiej drużyny oraz wychowanków z Akademii 2004 Szymon Leśniewski. – Nie rozgrywaliśmy tych spotkań pod względem wyników, a przynajmniej nie one były najważniejsze. Rozegralismy cztery dobre mecze, które dały sporo materiału do analizy – zaznaczył Marzec.

W meczach kontrolnych testowany był zawodnik Stomilu Olsztyn Jakub Teclaw. – Na pewno jeszcze czeka nas rozmowa na jego temat. Cieszymy się, że Stomil pozwolił mu pojechać na zgrupowanie, bo był z nami całe dwa tygodnie. Nie podjęliśmy jeszcze decyzji, czy zostanie w Płocku, czy nie. Na pewno ma potencjał. Zobaczymy, co będzie dalej – powiedział nieświadomą prezes Wisły.

Teraz sztab szkoleniowy ma czas na analizę wszystkich spotkań, a potem będą podejmowane indywidualne decyzje, kto jeszcze dostanie szansę i pojedzie na obóz przygotowawczy, a z kim już teraz klub się pożegna. – Właśnie po to był też ten wyjazd. Chcieliśmy zagrać z zespołami prezentującymi nieco inny styl gry, poznać ten rynek i oczywiście żeby nie grać stale z tymi samymi przeciwnikami, jak to miało miejsce w Polsce. Nie ukrywam, że dyrektor sportowy był na jednym z meczów i obserwował zawodnika drużyny słowackiej, ale na tę chwilę nie jest tak, że ktoś nam się spodobał. Oczywiście zauważyliśmy kilku ciekawych piłkarzy, ale nie chcemy też na siłę wzmacniać zespołu zawodnikami ze Słowacji – wyjaśnił Marzec.

Na zgrupowanie nie pojechało kilku zawodników z pierwszego zespołu, którzy leczyli urazy. – Wcześniej było zaplanowane, że Kuba Rzeźniczak przejdzie zabieg. Ma jeszcze dwa tygodnie wolnego od treningów, ale potem wraca do pracy. Kilku zawodników kończy rehabilitację, kilku potrzebuje jeszcze czasu na wyleczenie, ale do pierwszego treningu i rozpoczęcia okresu przygotowawczego do rundy rewanżowej wszyscy zawodnicy będą gotowi – zapewnił Marzec.

Pierwszy trening Wisły Płock w 2023 r. został wyznaczony na 2 stycznia. Tydzień później drużyna wylatuje do tureckiego Belek, skąd wróci 22 stycznia. Na 29 stycznia na godz. 17.30 zaplanowano pierwszy mecz rundy rewanżowej. „Nafciarze” zmierzą się na wyjeździe z Lechią Gdańsk.

KOSZYKÓWKA 3X3



Triumf Polonii

Polonia wygrała we Władysławowie pierwszy turniej ekstraklasy koszykarek 3x3. W finale drużyna ze stolicy pokonała MKS Pruszków 21:17.

W odbywającym się podczas eliminacji mistrzostw Europy pierwszym turnieju nowych rozgrywek Lotto 3x3 Ligi Kobieta wzięło udział 11 zespołów Energa Basket Ligi Kobiet, które podzielone zostały na trzy grupy. Oprócz Polonii i zespołu z Pruszkowa do zaplanowanego na luty 2023 r. finału, który wyłoni mistrza Polski w tej odmianie koszykówki, awansowały półfinalistki VBW Arka Gdynia oraz Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Pozostałe drużyny swojej szansy będą musiały szukać w drugiej imprezie kwalifikacyjnej. W półfinale Polonia zwyciężyła 22:16 VBW Arkę, a MKS ekipę z Lublina 21:16. W zespole triumfatorek wystąpiły: Marta Mistygacz, Anna Pawłowska, Weronika Preihs i Klaudia Sosnowska. Dwa tygodnie temu w Lublinie w pierwszym turnieju ekstraklasy koszykarki najlepsza okazała się Legia Lotto 3x3 Warszawa, która w finale pokonała Suzuki Arkę Gdynia 21:12

(krol)

fol. SKK Polonia/d